

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena **2,50 zł**
(w tym 7% VAT)**Czwartek,**
8 października 2009 r.

Rok XIX nr 40 (849)

ISSN 1231-479X

Index 326097 (dot. RUCH)

Nowy ŁOWICZANIN

TYGODNIK
LOKALNY
**W niedzielę
Dzień
Papieski**

str. 3



Kapelan strażaków diecezji łowickiej, będący jednocześnie proboszczem parafii w Łyszkowicach, ks. Jerzy Modelewski poświęcił nową remizę strażacką i świetlicę wiejską w Gzince. W święceniu pomagał prezes OSP Gzinka Waldemar Krajewski oraz żona skarbnika tej straży Agnieszka Ziółkowska. Więcej o tej uroczystości i jubileuszu 75-lecia jednostki na stronie 19.

Kongres Odnowy będzie w seminarium

Już w najbliższych dniach, 9 i 10 października, odbędzie się dwunasty Kongres Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Łowickiej. Hasłem tegorocznego spotkania są słowa „Rozkochaj się w Jezusie”.

Obok biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby, gościem kongresu będzie ks. Marek Bałwas, który porusza się i sprawuje eucharystię na wózku inwalidzkim. Urodził się w 1970 roku w Turku, kapłanem został w 1998 roku, w roku 2002 ukończył studia licencjackie z teologii duchowości na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 26 lutego 2003 roku uległ wypadkowi samochodowemu, w jego następstwie porusza się na wózku inwalidzkim. Obec-

nie rezyduje w domu dla księży niepełnosprawnych i emerytów im. Dobrego Pasterza w Ciechocinku. Zajmuje się duszpasterstwem młodzieży - głosi rekolekcje i konferencje w różnych miejscach Polski.

9 października kongres rozpocznie się o godz. 18.00 w kościele w Wiskitkach. Odprawiona zostanie msza św., a zaproszony gość wygłosi konferencję pt. „Rozpiał miłość”. 10 października kongres rozpocznie się o 9.30 w Seminarium Duchowym w Łowiczu. Ks. Marek Bałwas wygłosi konferencję na temat „Dotknij Jezusa”. Msza święta odprawiona zostanie o 14.30 przez bp. łowickiego Andrzeja Dziubę. W sobotę będzie można przystąpić do sakramentu pokuty.

(eb)

Wojciech Tomczyk nie żyje

1 października w Łodzi, w wieku 82 lat, zmarł Wojciech Tomczyk ps. Kmicic - harcerz, jeden z uczestników akcji odbicia Cyfry z łowickiego więzienia NKWD 8 marca 1945 roku. We wtorek, 6 października Kmicic pochowany został na starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

Wojciech Tomczyk w przeddzień akcji odbicia więźniów z więzienia przy ul. Kurkowej skończył 18 lat. Aresztowany został w szkole, ówczesnym „Ekonomiku”, w czasie trwania lekcji. Za udział w akcji skazany został w kwietniu 1945 roku na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi. Rozprawa ta odbywała się bez udziału prokuratora i bez obrońców, karę śmierci miało też dwóch innych uczest-

ników tej akcji. Na mocy ulaskawienia wydanego przez Bolesława Bierutą wyroki te zamienione były na kary pozbawienia wolności na 10 lat. Na mocy amnestii wyszedł na wolność po 2 i pół roku.

Nie udało mu się dostać na wymarzone studia medyczne, jako osobie o niewłaściwym - w czasach PRL - życiorysie politycznym. Swoje zawodowe życie poświęcił księgarstwu. W Łódzkim Domu Książki pracował ponad 40 lat. Był osobą zaangażowaną w zakładaniu sieci księgarni w województwie łódzkim, instruktorem i rewidentem księgarstwa, społecznym instruktorem pracy.

Na przełomie lat 80./90. zaangażował się wraz z żoną, harcerką, w powołanie i działalność Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

(mwk)

Nieuwaga, brawura, lekkomyślność. Przyczyny różne, skutki zawsze tragiczne.

Dwie osoby zginęły na drogach

Niedziela i wtorek były tragicznymi dniami na drogach w naszej okolicy. W dwóch wypadkach, pod Kalenicami w niedzielę, a pod Świerżem we wtorek, zginęły dwie osoby. Groźnie było też we wtorek w Domaniewicach - tam na szczęście skończyło się na szpitalu.

49-letni pasażer Poloneza, Stanisław K. z Łyszkowic, zmarł po przewiezieniu do szpitala po wypadku, do którego doszło w niedzielę, 4 października o godzinie 14.45 na drodze w Kalenicach w gminie Łyszkowice. Kierowca tego Poloneza prawie nie odniósł obrażeń.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. - Nie padało, warunki były dobre. Nie wiemy, dlaczego kierowca tak zareagował - powiedział nam naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego podinspektor Leszek Okoń. Kierujący kilkunastoletnim Polonezem 78-letni mieszkaniec powiatu skierniewickiego jechał od strony Łyszkowic. Na skrzyżowaniu z drogą do Bobrowej skręcił w lewo - tuż przed jadącą w przeciwnym kierunku Toyotą Avensis. Tym samym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu Toyocie, którą kierowała 54-letnia mieszkanka Łodzi. Toyota uderzyła w Poloneza od strony pasażera. Ze wstępnych ustaleń policyjnych wynika, że to kierowca Poloneza doprowadził do zderzenia. Twierdzi, że nie zauważył jadącej z naprzeciwka Toyoty.

- Widziałem tego pana niedługo po wypadku, gdy oczekiwał na badanie alkoholem. Prawie nic mu się nie stało. Miał chyba tylko zadrapania na twarzy. Był

natomiast, co zrozumiałe, bardzo zdenerwowany - powiedział nam jeden z policjantów z łowickiej Komendy Powiatowej Policji.

W wyniku zderzenia do szpitala trafił natomiast 49-letni pasażer Poloneza i pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, zmarł w wyniku obrażeń wewnętrznych. Stanisław K. był kawalerem, pozostawił w żalobie matkę. - Pracował u nas w ramach robót interwencyjnych przez kilka miesięcy. Był bardzo lubiany i wesoły - powiedział nam Stanisław Felczyński z Urzędu Gminy w Łyszkowicach. Ucierpieli również kierująca Toyotą oraz 49-letni pasażer Toyoty - również mieszkaniec Łodzi. Kobieta doznała złamania lewego podudzia, a u pasażera stwierdzono krwiaka oczodołu i okolicy skroniowej. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Policja ustala okoliczności wypadku.

dok. na str. 2

Dziś wznowienie sesji Rady Powiatu

Dzisiaj, 8 października o godz. 15 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zaplanowane jest wznowienie obrad XXXVIII sesji Rady Powiatu Łowickiego.

Sesja ta rozpoczęła się z dużym opóźnieniem 24 września i została przerwana wieczorem z powodu braku kworum. Jak pisaliśmy przed tygodniem, opozycja, w której główną rolę gra PSL, opuściła obrady po podjęciu uchwał gospodarczych w czasie planowanej w porządku obrad półgodzinnej przerwy.

Na wznowionej części pozostały do realizacji następujące sprawy: powołanie na rad-

nego Zbigniewa Kuczyńskiego, odwołanie przewodniczącego Rady Powiatu Marcina Kosiorka, powołanie nowego przewodniczącego, sprawozdanie starosty na temat prac Zarządu Powiatu Łowickiego w okresie międzysesyjnym, sprawozdanie z działalności przewodniczącego Rady Powiatu, interpelacje, wolne wnioski i sprawy różne.

Jeśli tym razem opozycja nie przyjdzie na obrady, uniemożliwiając po raz kolejny powołanie radnego, przewodniczący Rady Powiatu zgłosi to wojewodzie - a ten wezwie radę do powołania radnego w ciągu 30 dni. Jeśli do tego nie dojdzie, ostatecznie powoła radnego mocą zarządzenia zastępczego. (mwk)

„Jaka to melodia” z łowiczką już w niedzielę

W niedzielę, 11 października o godz. 18.00 będziemy mogli zobaczyć zmagania łowiczanki Moniki Kołodziejczyk w programie „Jaka to melodia”, prowadzonym przez piosenkarza i aktora Roberta Janowskiego w TVP1. Nagranie programu miało miejsce 25 września.

Monika Kołodziejczyk wzięła udział w programie już trzeci raz, wcześniej nie udało się jej dojść do finału. Przyznaje że, jest to dość trudna sztuka. Trzeba bowiem mieć wiedzę o przebojach muzycznych już od lat 50. ubiegłego wieku i być na bieżąco z tym, co

dzieje się na listach przebojów. Muzyka zawsze ją interesowała i start w programie był dla niej sprawdzieniem swej wiedzy. Łowiczanka ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 w Łowiczu, ILO i Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, obecnie pracuje w jednym z urzędów w Łowiczu. Ma 33 lata.

Łowiczanka w studio telewizyjnym pojawiła się w towarzystwie ubranego w stroje ludowe zespołu Blichowiaczy i twórczyń ludowych Anny Staniszwskiej, Marianny Madanowskiej, Henryki Lus i Barbary Frączak. Monika Kołodziejczyk w programie rywalizuje z reprezentantami z Kazimierza Dolnego oraz Wadowic. Ci reprezentanci także do studia nie przyjechali sami. (tb)

Dziś piszemy:

■ **Kominy starych kotłowni będą rozbierane** od poniedziałku. **czytaj na str. 5**

■ **Blok na Piekarskiej finiszuje z dużym opóźnieniem** - ale ludzie już się wprowadzają **czytaj na str. 9**

■ **Stamtąd się nie wraca** - ostrzegali byli narkoman **czytaj na str. 20**

■ **Ochronić dzieci przed komputerem** **czytaj na str. 25**

■ **Czy na pewno akurat tędy** należy prowadzić wiadukt? - głos Czytelnika **czytaj na str. 14**

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
▶ przy przeglądzie mycie **GRATIS!!!**
▶ mechanika pojazdowa ▶ najniższe ceny
Głowno, ul. Sikorskiego 3 **RABATY DO 50%**
tel. (042) 719-75-84

SERWIS OPON
ALICJA osobowe rolnicze **TIR**
- OPONY, FELGI - NOWE I UŻYWANE
- AKUMULATORY
- PROSTOWANIE FELG
- DOJAZD DO KLIENTA
AUTONAPRAWA W RAZIE AWARII DZWOŃ
Głowno, ul. Sikorskiego 1a, tel. 0-42 719-00-99

REKLAMA
radio Victoria

Dziś „Od złotego do euro”

Czy biznes zyska na wprowadzeniu euro i jak zabezpiecza się pieniądze przed fałszerstwem? W dzisiejszym Nowym Łowiczaninie dodatek dofinansowany przez Narodowy Bank Polski.

- **Przygotowania do sprzedaży działek dla inwestorów** - czytaj na str. 5
- **Gmina Bielawy przejmie budynek ośrodka zdrowia** - czytaj na str. 8

Nowy budynek starostwa prawie gotowy
- czytaj na str. 6

dok. ze str. 1

Dwie osoby zginęły na drogach

Czy to podeszły wiek mógł być powodem wypadku? Policjanci z drogówki apelują do rodzin osób starszych o dopilnowanie, by kierujący regulamie poddawali się badaniom i na podstawie ich wyników podejmowali decyzję o tym, czy mogą się za kierownicę, czy nie. W Polsce nie ma przepisów regulujących te kwestie i osoby starsze mogą bez przeszkód prawnych prowadzić samochody. Policja może jedynie skierować osoby w podeszłym wieku na badania, jeśli kierujący bierze udział w wypadku czy kolizji.

Zabił się podczas wyprzedzania

Nadmierna prędkość oraz niezachowanie należytej ostrożności mogły być z kolei przyczynami wypadku drogowego, w którym zginął 29-letni mieszkaniec Łańca w gminie Zduny.

Do tragedii doszło we wtorek, 6 października o godzinie 14.45 na drodze powiatowej w okolicach Świerzyża II w gminie Łowicz. 29-letni Paweł J. z Łańca w gminie Zduny zmarł w szpitalu na skutek obrażeń odniesionych podczas wypadku.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu wy-

nika, że 29-letni kierowca jechał Volkswagensem Golfem od strony Łowicza. Prawdopodobnie wracał do domu. Podczas wyprzedzania Toyoty Avensis na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, kołami najechał na pobocze drogi i wypadł z niej. Samochód dachował w polu około 50 metrów od drogi. - *Prędkość pojazdu musiała być znaczna* - powiedział nam naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji podinspektor Leszek Okoń. Okoliczności wypadku zbadają policjanci z łowickiej komendy i jeśli będzie taka potrzeba, wypowie się w tej sprawie również biegły z zakresu ruchu drogowego.

Była to 20 śmiertelna ofiara wypadków drogowych w powiecie łowickim w tym roku. Kierowca Toyoty Avensis z gminy Zduny nie odniósł żadnych obrażeń. Był trzeźwy. Od kierowcy Volkswagena pobrana została krew do badań. Wyniki będą znane w ciągu około 2 tygodni.

Zawracali na czternaste

Niewiele brakowało, a tragedia zdarzyła się też w Domaniewicach. Dwie osoby poszkodowane z lekkimi obrażeniami ciała trafiły do szpitala we wtorek, 6 październi-

ka po tym, jak ok. godz. 13. brały one tam udział w wypadku samochodowym niedaleko przejścia dla pieszych na drodze krajowej nr 14 z Łowicza do Łodzi. Przez około pół godziny ruch w tym miejscu był utrudniony, tworzyły się korki.

Według wstępnych ustaleń łowickiej policji w wypadku zderzyły się dwa samochody. W zawracający na tak ruchliwej drodze samochód Opel Corsa jadący od strony Łowicza, który wjechał na sąsiedni pas ruchu, uderzył bus Mercedes Sprinter jadący od strony Głowna. Kierował nim 33-letni mieszkaniec powiatu brzezińskiego. Małżeństwo mieszkające w Domaniewicach, 53-letni kierowca samochodu Opel Corsa oraz jego 50-letnia małżonka, ze stłuczeniami głowy zostali przewiezieni do szpitala w Łowiczu.

Na pewno kierowca Opla Corsa, zawracając, nie zachował szczególnej ostrożności. Nie wiadomo jednak na chwilę obecną, czy wykonał manewr na odcinku, gdzie biegnie linia ciągła, czy może na kilkumetrowych odcinkach drogi, gdzie znajdują się wjazdy do prywatnych posesji i jest w tych miejscach narysowana linia przerywana. Na razie nie wskazano winnych wypadku, policja bowiem ciągle ustala szczegóły zdarzenia. (jr, mak)



Pojemniki już trafiły do aptek. Zdjęcie zrobiliśmy w aptece Medest przy ul. 3 Maja.

Stare leki wrócą do apteki

Urząd Miejski w Łowiczu zakupił do wszystkich aptek na terenie miasta specjalistyczne pojemniki do selektywnej zbiórki przeterminowanych lub zbędnych leków. We wtorek, 6 października trafiły one już do wszystkich aptek.

Ratusz, jak wyjaśnił nam inspektor z Wydziału Spraw Komunalnych Krzysztof Pilich, jest zobowiązany do tego, by doprowadzić na terenie miasta do zabezpieczenia takich odpadów, by nie były wyrzucane do zwykłych śmietników, gdyż są szkodliwe dla środowiska i zdrowia - zarówno ludzkiego, jak i zwierząt. Leki wymagają innych sposobów utylizacji niż odpady komunalne - głównie są spalane. Jest to bardzo istotne w sytuacji, gdy większość odpadów w Łowiczu kierowanych jest na miejskie składowisko.

Koszt zakupu 16 pojemników wyniósł 11 tys. zł, były to pieniądze z gminnego i powiatowego funduszu ochrony środowiska.

Tir zawiesił się na przejeździe

1 października około godziny 1 w nocy samochód ciężarowy Renault Premium z naczepą zawiesił się podwozkiem na przejeździe kolejowym w Belchowie.

Przejazd położony na trasie kolejowej Łowicz - Skierniewice jest obecnie w trakcie remontu. Jeden z dwóch torów

Koszt opróżnienia tych pojemników raz na kwartał wyniesie 7 tys. zł za cały rok. Gdy zajdzie taka potrzeba, będą one opróżniane częściej. Pojemniki zakupiono w Pogotowiu Sanitarno-Epidemiologicznym Nowiasta z siedzibą w Bielsku-Białej. Program, w ramach którego dokonano zakupu, nazywa się „Stare leki wracają do apteki”.

Warto korzystać z tych pojemników dla dobra naszego środowiska. Medykamenty nie powinny być wrzucane do zwykłych pojemników na odpady komunalne, ponieważ są to odpady należące do grupy odpadów niebezpiecznych. Z tego powodu wymagają one odpowiedniej utylizacji - najczęściej jest to spalanie.

Za jeden koszt ratusz zapłacił 570 zł, jest on hermetyczny, uniemożliwia wydobycie się z niego np. lekarstw w płynie. Otwór, który umożliwia wrzucenie do pojemnika starych lekarstw, jest tak zbudowany, że nie można dostać się do środka, wkładając tam np. rękę. Uniemożliwi to wyjmowanie lekarstw przez dzieci. (mwk, tb)

Palilo się w pustostanach kolejowych

Dwa opuszczone budynki, które są własnością PKP, palily się dzień po dniu - 3 i 4 października. 3 października nieustalona osoba prawdopodobnie podpaliła około godziny 19.00 murowany pustostan przy ul. Tkaczew. Wewnątrz palila się przyma śmieci, której ugaszenie zajęło strażakom niewiele ponad 10 minut. Następnego dnia, 4 października, nieustalone osoby zaproszyły ogień w magazynie PKP przy ul. Kolejowej. Także tu nie odnotowano strat, gdyż palily się porzucane worki płócienne. (eb)

Podpalony wrak malucha

W niedzielę, 4 października przed godziną 16.00 na placu koło garaży na osiedlu Tkaczew w Łowiczu palił się Fiat 126 p. Akcja gaśnicza trwała zaledwie 12 minut, bo i nie było co gasić. Maluch był w większości zdemontowany. Nie miał tablic rejestracyjnych, wyposażenia środka, akumulatora, części silnika, instalacji elektrycznej oraz przedniej szyby. Właściciel pojazdu nie został ustalony. (eb)

Nasi dziennikarze do Waszej dyspozycji

W tym tygodniu na wszelkie sygnały o sprawach, które Waszym zdaniem powinny być opisane, czekają pod redakcyjnym telefonem (046) 837-91-21 i przy skrzynce mailowej: redakcja@nowlow.pl.



Prace na Chełmońskiego do połowy października

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu zbliżają się do końca w pracach przy budowie kanalizacji sanitarnej w ulicy Chełmońskiego. Już teraz ulica jest przejezdna dla ruchu samochodowego na całej długości, choć na pewno dla wielu kierowców stan poboczny po pracach jest niezadowalający.

Dyrektor ZUK Cezary Kołodziejki powiedział nam, że w sprawie nakładki asfaltowej nie ma nowych informacji, pojawi się ona na Chełmońskiego, ale dopiero w przyszłym roku. Powiat łowicki stara się na sfinansowanie jej ułożenia z pieniędzy Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych. Do tego czasu ZUK będzie uzupełniał nawierzchnię drobnym grysem.

Obecnie w ulicy Chełmońskiego ułożono już główny kolektor. Na odcinku, gdzie

ZUK pracował w ostatnim czasie, czyli od skrzyżowania z ul. Poznańską do skrzyżowania z ul. Armii Krajowej, pozostały do wykonania jeszcze trzy dość długie przykanaliki.

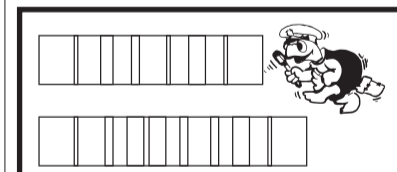
Pracownicy ZUK zjeżdżają z ulicy Chełmońskiego do 15 października. Prace będą jednak kontynuowane nadal w ulicy Zagrodowej. Pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Poznańską i Chełmońskiego zostanie ułożony kolektor i wykonane przykanaliki do posesji przylegających do ulicy. Roboty będą prowadzone przez cały październik, a w listopadzie kończone. Ostatnią ich fazą będzie odtworzenie chodników z dotychczasowych i odzyskanych w innych miejscach miasta płyt chodnikowych, ułożenie krawężników, a następnie położenie na całej, wspomnianej wyżej długości ulicy nowej nawierzchni asfaltowej. Te prace ZUK zleci podwykonawcy. (tb)

Zaatakował nożem rowerzystę i ukradł 300 złotych

Pijany 25-latek zaatakował 5 października około godziny 9. w Kalenicach w gminie Łyszkowice nożem kuchennym 48-letniego pijanego rowerzystę. Nie zabił, ponieważ... noż się złamał. Zabrał mu siłą 300 złotych i uciekł. Został zatrzymany przez policję jeszcze tego samego dnia.

W środę, 7 października w chwili zamknięcia tego numeru NŁ Sąd Rejonowy w Łowiczu decydował o tymczasowym aresztowaniu napastnika, z uwagi na zagrożenie wysoką karą. 25-latkowi z powiatu koneckiego w województwie świętokrzyskim, który czasowo przebywał w Kalenicach, grozi za dokonanie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia od 3 do 12 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło na drodze w Kalenicach. Do jadącego rowerem 48-letniego mieszkańca tej miejscowości podbiegł 25-letni mężczyzna, ściągnął go z roweru i zaciągnął na teren posesji obok drogi. Tam go przewrócił, bił i kopał oraz próbował ugodzić nożem kuchennym. Podczas szarpaniny noż złamał się. 25-latek zabrał poszkodowanemu mężczyźnie 300 złotych i uciekł. Poszkodowany zawiadomił policję, która jeszcze tego samego dnia zatrzymała sprawcę rozboju. Był pijany, miał we krwi 2 promile alkoholu. Poszkodowany również był pijany i miał także około 2 promile alkoholu we krwi. (mak)



■ 2 października o godzinie 15.50 na drodze krajowej numer 14 w okolicach Krępy w gminie Domaniewice kierujący samochodem marki Subaru Impreza 34-letni mieszkaniec Żyrardowa z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i wpadł do przydrożnego rowu. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Po zjechaniu do rowu samochód uderzył w betonowy przepust i przewrócił się na dach. Kierowca trafił do szpitala w Łowiczu ze wstrząśnieniem mózgu i został zatrzymany na obserwacji. Był trzeźwy.

■ 2 października o godzinie 19.45 na osiedlu Bratkowice w Łowiczu policjanci z rewozu dzielnicowych zatrzymali 26-letniego mieszkańca Łowicza, który miał przy sobie pięć dealerek z marihuaną o łącznej wadze 8 gram brutto. Po przesłuchaniu postawiono mu zarzut posiadania narkotyków, za co grozi do 3 lat więzienia. Mężczyzna był już wcześniej znany policji, stąd został

dokładniej skontrolowany podczas legitymowania. Policja ustala, w jaki sposób wszedł w posiadanie narkotyków.

■ 3 października o godzinie 21.55 na skrzyżowaniu drogi lokalnej w Rzańnie w gminie Zduny z drogą krajową numer 2 z Warszawy do Poznania doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki Fiat Cinqcento 19-latek z gminy Kocierzew nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W Cinqcento uderzył Land Rover, który prowadził 55-letni mieszkaniec Warszawy. W wyniku wypadku do szpitala w Łowiczu trafiła 52-letnia pasażerka Land Rovera, mieszkanka Radzymina pod Warszawą. Doznała urazu kręgosłupa szyjnych. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

■ 3 października o godzinie 19.45 Komenda Powiatowa Policji otrzymała zgłoszenie kradzieży samochodu marki Mercedes Sprinter z niestrzeżonego parkingu przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu. Poszkodowany właściciel Łowicza oszacował stratę na około 50 tys. zł.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z KPP w Łowiczu.

Kronikę opracowała ml. asp. Urszula Szymczak

Denis Żdanow zagra w Łowiczu

Denis Żdanow - znakomity pianista młodego pokolenia z Kijowa, wystąpi 14 października w łowickim muzeum.

Podczas koncertu wykona utwory Beethovena (Sonata Es-dur op.81a *Les Adieux*), Fryderyka Chopina (Polonez fis-moll op.44, Polonez As-dur op.53), Mozarta (Sonata C-dur K330), Ravela (Wolne igraszki i Pawana na śmierć infantki) i inne. Wstęp na koncert, który odbędzie się o godz. 18.00 w sali barokowej, jest wolny.

Denis Żdanow urodził się w 1988 roku w Czernihowie na Ukrainie. Po ukończeniu w 2007 r. Specjalnej Szkoły Muzycznej im. M. Łysenki w Kijowie, w klasie profesor Tatiany Abajewej, rozpoczął studia pod kierunkiem profesora Borysa Fedorowa w Kijowskiej Państwowej Akademii Muzycznej.



Plakat reklamujący koncert.

Artysta występuje solo, w zespołach kameralnych oraz z orkiestrami symfonicznymi. Na fortepianie gra od najmłodszych lat, po raz pierwszy uczestniczył w konkursie, gdy miał 9 lat. Był to regionalny konkurs pianistyczny, na którym zdobył główną nagrodę. Jego pierwszy występ na międzynarodowym konkursie dla młodych pianistów miał miejsce w Wilnie w 2002 roku i zaowocował zdobyciem Grand Prix i nagrody specjalnej. Pianista jest laureatem IV nagrody i nagrody specjalnej za najlepsze wykonanie sonaty klasycznej na III Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Tbilisi (Gruzja) w 2005 roku. Na ostatnim VII Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein In Memoriam” w Bydgoszczy w 2007 r. zajął pierwsze miejsce. Inne dokonania pianisty III nagroda na konkursie pianistycznym w Koszycach na Słowacji w 2003 oraz I nagroda w Kijowie-Vorzel na Ukrainie w 2004 r.

Koncertowi w Łowiczu towarzyszy wystawa planszowa: Fryderyk Chopin (1810-1849) - kompozytor narodowy i romantyczny. Prezentowana jest w postaci poziomych wielkoformatowych plansz. Na czterech kolorowych planszach umieszczono teksty oraz ilustracje dotyczące życia Fryderyka Chopina, w tym: portrety kompozytora i jego rodziców, dam serca, portrety wybitnych romantyków (muzyków i poetów), widoki Żelazowej Woli, Dusznik, Antonina, Warszawy i Paryża. Przypomniano także fragment tekstu Artura Rubinsteina (Portret pianisty) do książki o Chopinie autorstwa Kazimierza Wierzyńskiego. Wystawa została opracowana przez Wojciecha Grochowalskiego na obchody „Dnia Chopina” w Łodzi organizowanego przez fundację Artura Rubinsteina. Impreza odbędzie się w 160. rocznicę śmierci kompozytora - 17 października 2009 r., który zmarł w Paryżu 17 października 1849 r. (eb)



Sylwester Kuciński w stroju Indianina z grupą czterolatków z Przedszkola „Słoneczko” oraz ich opiekunką Martą Józwiak.

Wioska indiańska w Przedszkolu nr 4

Część czterolatków, przechodząc dziś do naszego przedszkola, zamiast „dzień dobry”, witała mnie okrzykiem indiańskim „uunuu” - mówi nauczycielka Marta Józwiak, która opiekuje się grupą czterolatków w Przedszkolu nr 4, które meści się naprzeciwko targowicy w Łowiczu.

We wtorek, 29 września placówka na dwie godziny zamieniła się w prawdziwą wioskę indiańską. Dzieci z wszystkich

przedszkolnych grup mogły dotknąć łuku, skóry zwierzęcej, ubrać się w indiańską koszulę czy nałożyć nakrycie głowy zrobione z wilka. Gdyby nie deszczowa pogoda, przedszkolaki mogłyby jeszcze zobaczyć indiański namiot - tipi i strzelanie z łuku.

Opowieści o Indianach, do czego służy indiańskie narzędzia i opis stroju przygotował Sylwester Kuciński z Zawad, który jest członkiem Polskiego Ruchu Przyjaciół In-

dian i jednocześnie tatą czteroletniego Stasia - jednego z przedszkolaków „Słoneczka”. Dzieci były pod dużym wrażeniem indiańskiej wioski. - *Przez całe pół godziny siedziały w wielkim skupieniu, słuchając, co pan Sylwester chce im powiedzieć* - mówi Józwiak. Na pytanie skierowane do przedszkolaków, czy chcieliby należeć do indiańskiego szczepu, cała kilkunastoosobowa grupa odpowiedziała twierdząco. (jr)

W niedzielę obchody IX Dnia Papieskiego

Gimnazjaliści będą recytować poezję religijną, a Michał Sierszak w łowickim muzeum pokaże zdjęcia zrobione w dniu śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia 2005 roku, wszyscy chętni mogą też wystartować w Biegu Papieskim. Będzie modlitwa i refleksja. Tak wyglądać będą obchody IX Dnia Papieskiego w Łowiczu.



Hasłem IX Dnia jest „Jan Paweł II - Papież Wolności”.

Bieg Papieski ruszy o godz. 15.30 z boiska Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Młodzieżowej, z miejsca, w którym przed 10 laty Ojciec Święty odprawiał mszę św. Zbiórka uczestników biegu zaplanowana jest 15 minut wcześniej przy kamieniu upamiętniającym miejsce, gdzie 14 czerwca 1999 roku stał ołtarz.

Trasa Biegu Papieskiego nie zmieni się, ale podamy ją czytelnikom, którzy nie brali w poprzednich biegach udziału, a mają chęć się wybrać. Prowadzi ona ulicami: Młodzieżową i Papieską do kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza, następnie ul. Jana Pawła II i Stanisławskiego do kościoła św. Ducha, następnie w kierunku do Nowego Rynku, ul. Kozia do Podrzecznej, stamtąd na Stary Rynek pod pomnik Jana Pawła II. Po biegu, około godz. 16, pod pomnikiem Papieża - Rybaka planowane jest robienie pamiątkowych zdjęć uczestnikom biegu i innym chętnym uczestnikom Dnia Papieskiego.

O godz. 16.15 w katedrze planowane jest rozstrzygnięcie konkursów plastycznego i literackiego na temat papieża, które organizują Łowicki Ośrodek Kultury oraz Miejska Biblioteka. Z kolei Muzeum w Łowiczu zaprasza na godz. 17 na otwarcie wystawy fotograficznej Michała Sierszaka pt. „W hołdzie Papieżowi 21.37”.

Młodzież ze szkół pijarskich występować będzie w katedrze od godz. 20.30, przedstawiając koncert muzyczno-poetycki. Obchody Dnia Papieskiego zakończy o godz. 21.37 modlitwa przy pomniku Ojca Świętego na Starym Rynku, prowadzona przez bp. Andrzeja Dziubę.

(mww)

Krótkie ograniczenia w ruchu

W niedzielę, 11 października, w ramach obchodów Dnia Papieskiego, w Łowiczu odbędzie się kolejny Bieg Papieski - o którym piszemy wyżej. W związku z tym przewidziane są ograniczenia w ruchu samochodowym na jego trasie, czyli na ulicach Papieska, Tuszewska, Jana Pawła II, Stanisławskiego, Nowy Rynek, Kozia, Podrzeczna oraz na Stary Rynek. Zamknięcie ruchu będzie w godzinach 15.30 do 16.00.

(tb)

Inauguracja roku Uniwersytetu III Wieku

Pierwsze po wakacjach spotkanie członków łowickiego Uniwersytetu III Wieku zaplanowane zostało na 8 października na godz. 16.00 w sali przy restauracji hotelu Zacisze przy ul. Kaliskiej.

Wykład na temat „Nowoczesne formy aktywności ruchowej - Nordic Walking” poprowadzi Wojciech Świątek z Warszawy, międzynarodowy instruktor Gymstrick - Nordic Walking.

Nowy rok studencki rozpocznie 140 członków. - *Cały czas zapisują się kolejni*

członkowie. *Dziś przyjęłam trzy nowe osoby* - mówi prezes stowarzyszenia Anna Burakowska. Zapisac na Uniwersytet III Wieku można się, wypełniając deklarację i uiszczyć wpisowe w wysokości 10 zł. Następnie comiesięczna składka członkowska wynosi 7 zł. Deklarację można pobrać w poniedziałki i czwartki w godzinach 12.00 - 13.00 w Łowickim Ośrodku Kultury przy ul. Podrzecznej, kiedy to dyżurują członkowie zarządu.

Na najbliższy rok prezes Burakowska zapowiada kolejny kurs obsługi komputerów, wycieczki do Torunia i Warszawy oraz szkolenia Nordic Walking. (eb)

Sanniki

Oficjalne otwarcie przedszkola

W najbliższą sobotę, 10 października odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego budynku Przedszkola Samorządowego przy ul. Wólczyńskiej w Sannikach.

18 lutego tego roku budynek został oddany do użytku, w marcu zasiedlony. Koszt całej inwestycji wyniósł około 4,5 mln zł. Budowa była dofinansowana z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Rozwoju Mazowsza.

Oprócz przedszkola, w obiekcie przy ul. Wólczyńskiej swoje siedziby mają Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminna Biblioteka oraz Centrum e-learningowe - Kształcenia na Odległość na Wsi. (mww)

80 litrów krwi w ciągu miesiąca

Osiemdziesiąt litrów krwi udało się zebrać w czasie wrześniowej akcji prowadzonej przez łowicki oddział PCK w szkołach ponadgimnazjalnych. W sumie uczniów-krwiodawców było 171. W tym roku wszystkie szkoły zgłosiły swój udział w konkursie Młoda Krew Ratuje Życie. Osoby, które chciały oddać krew poza akcją w szkołach, mogą to zrobić w prywatnej przychodni przy ul. Powstańców 37 w każdy poniedziałek w godz. 9.00 - 11.00. (tb)

Nowy ŁOWICZANIN
www.nowyłowiczanie.pl
INTERNETOWY SERWIS INFORMACYJNY
Łowicz on-line
po prostu enter!

- **Ruszaj się i ruszaj głową - czyli o gimnastyce i angielskim jednocześnie** - czytaj na str. 17
- **Który ekspert ma rację? O procesie w sprawie śmierci motocyklisty** - czytaj na str. 13



Łowicz na bursztynowym szlaku rowerowym

- czytaj na str. 21

Rozbudowany budynek urzędu gminy

Parking z 15 miejscami, nowe pokoje, sala konferencyjna, więcej przestrzeni dla interesantów, trzy komplety toalet - to tylko niektóre ze zmian, jakie wprowadziła do budynku Urzędu Gminy Łowicz jego rozbudowa zakończona w ostatnich dniach września.

Rozbudowę i remont urzędowego budynku wykonał Zespół Ogólnobudowlany Jana i Jerzego Pogorzelskich ze Skiemiewic, który za swoją pracę otrzymał ok. 1.200 tys. zł

Przed wszystkim zwiększyła się znacznie powierzchnia pomieszczeń użytkowych. Z 316,80 metrów kwadratowych - wynoszących rok temu, do ponad 500 metrów kwadratowych - obecnie. Na parterze wydzielono hol dla interesantów, w którym ustawiono stół i krzesła, by łatwiej można było wypeł-

nić niezbędne dokumenty. Wcześniej nie było takich możliwości, a petenci mieli do dyspozycji tylko wąski korytarz. Z kolei urzędnicy gminy przyjmują teraz w większych pokojach i w jednym pomieszczeniu nie pracuje po kilka osób, najwyżej dwie.

Cała bryła budynku otrzymała nowy dach, docieplenie i elewację, którą pomalowano na kolor żółty. Budynek został również dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Dużą zmianą na lepsze jest również pojawienie się miejsc parkingowych. Dotychczas kilka miejsc znajdowało się tylko przed frontem budynku. Interesanci mogli również zatrzymać się wzdłuż ulicy Długiej. Teraz mają również możliwość zaparkować za tyłem budynku, jest tam bowiem przygotowanych 15 miejsc. - *Nie są to wymyślne rozwiązania, ale na pewno niezbędne do normalnego funkcjonowania urzędu* - zazna-



Po lewej stronie widać obecną wykończoną fasadę budynku, natomiast po prawej widoczny jest projekt, który możliwe, że zostanie zrealizowany w przyszłym roku.

cza wójt Andrzej Barylski - *Wcześniej było naprawdę mało miejsca i dla interesantów; i dla urzędników, było również za mało toalet.*

Barylski chciałby w przyszłym roku wykończyć front budynku. Miałby zostać m.in. zawieszony ozdobny daszek nad głównym



wejściem, a przed samym budynkiem zrobiony plac z kostki brukowej z ustawionymi klombami. W tym roku został nawet wykonany przez łowicką Ars Studio projekt fasady, który kosztował gminę ok. 3 tys. zł. - *Świerdziliśmy, że jeżeli cała rozbudo-*

wa budynku urzędu gminy kosztowała nas już ponad 1 mln zł, to warto byłoby zmienić front. Koszt tego sięgałby ok. 30 tys. zł - wyjaśnia wójt Barylski. Obecnie, po rozbudowie, główna fasada budynku wygląda podobnie do tego, jak było przed remontem, czyli po prostu są zwykłe drzwi wejściowe, a obok znajdują się tabliczki informacyjne. Gdyby zrealizowano powstały już projekt, front nabrałby pełniejszego kształtu, byłoby bardziej zaznaczone, że tu właśnie jest główne wejście do urzędu.

Zakończenie prac nastąpiło 30 września, dlatego Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, po złożeniu dokumentacji rozbudowy budynku przez gminne władze, ma 21 dni na rozpatrzenie sprawy. Jeśli nie zgłosi zastrzeżeń, budynek zostanie oddany do użytkowania po upływie tego terminu. (jr)

Gmina Łowicz

Kanalizacja i stacja uzdatniania już niedługo

Jeżeli za dwa tygodnie Urząd Marszałkowski w Łodzi podejmie pozytywną decyzję w sprawie wniosku złożonego w ostatnich dniach przez władze gminy Łowicz, jeszcze w tym roku ruszy budowa sieci kanalizacyjnej w Klewkwowie, modernizacja wodociągu w Świerzyżu I i II oraz budowa nowej stacji uzdatniania w Niedźwiadzie. Bowiemy od razu po podpisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim gmina zamierza ogłosić przetarg.

Wyżej wymienione inwestycje gmina Łowicz chce zrealizować do końca 2010 r. Sieć kanalizacyjna ma biec przy drodze powiatowej między Klewko-

wem a Niedźwiadą, by następnie podłączyć ją do sieci w Małszykach, w których na granicy gminy Łowicz i miasta znajduje się przepompownia. 44 przyłączy planowanych jest w Klewkwowie, a 12 w Niedźwiadzie. Rolnikom to się opłaca, ponieważ za udział w kosztach będą płacić zaledwie 1000 - 1200 zł, a gdyby sami musieli to zrobić, musieliby płacić kilka tysięcy więcej. Z kolei modernizacja sieci wodociągowej w Świerzyżu I i II polegać będzie na wymianie rur azbestowo-cementowych na wykonane z PCW

Na kanalizację, wodociągi i stację uzdatniania wody przeznaczono już z tegorocznego budżetu 1 mln zł. Część, bo 2,8 mln zł gmina już otrzymała z Wojewódzkie-

go Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi. Natomiast kwotę 1,7 mln zł ma dostać w ramach dofinansowania przez Łódzki Urząd Marszałkowski w ramach Programu Rozwoju i Odnowy Wsi.

- *Liczę, że decyzja w tej sprawie zapadnie w Urzędzie Marszałkowskim szybko, ponieważ w przypadku tych wniosków obowiązuje prosta punktacja za charakter gminy, np. stopień bezrobocia, a nie ocena samych wniosków i dzięki temu decyzje podejmowane są stosunkowo w krótkim terminie* - mówi wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski. Przewidywany łączny koszt inwestycji rozłożony na dwa lata budżetowe to ok. 6 mln zł. (jr)

Gmina Zduny

Kasy na most nie ma - choć jest

Radni Gminy Zduny podjęli 24 września uchwałę o zmianach w budżecie gminy na ten rok. Najważniejszym jej punktem było zdjęcie z planu wydatków pieniędzy na budowę nowego mostu w Strugienicach wraz z budową dróg dojazdowych, a także na rozebranie starego drewnianego.

Chodziło o ponad 1,2 mln złotych. Pieniądze te zostały przeniesione do wieloletniego planu inwestycyjnego, z przeznaczeniem do wydania w roku przyszłym.

Wójt gminy Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że spowodowane jest to wnioskiem, który gmina złożyła do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na sfinansowanie inwestycji

w roku 2010. Przetarg, który ma wyłonić wykonawcę, został już ogłoszony, otwarcie ofert nastąpi 9 października. Jeśli umowa zostanie podpisana z wybranym wykonawcą i nastąpi realizacja prac, to gmina, chcąc otrzymać pieniądze z programu, nie może ponieść żadnych kosztów związanych z budową do końca roku. Wykonawca musi się liczyć więc z tym, że płatność nastąpi po 1 stycznia.

Przypomnijmy, że budowa mostu w Strugienicach będzie kosztować około 4 mln złotych. Nowy żelbetonowy most ma zastąpić stary stojący przy młynie, będący już w katastrofalnym stanie. Jego rozbior-ka ma umożliwić właścicielowi młyna wybudowanie w przyszłości jazu piętrzącego wodę Bzury w celu napędzania turbin produkujących prąd. (tb)

Kolejne działki na sprzedaż

Ratusz wystawił do sprzedaży trzy nowe działki budowlane w dzielnicy Korabka w Łowiczu, przy ulicy gen. Franciszka Włada, trzy pierwsze spośród 18, jakie przygotowano do sprzedaży przy tej ulicy. Dwie z nich mają powierzchnię 777 m², a jedna 874 m², ceny wywoławcze za nie to kolejno 95 tys. złotych i 107 tys. zł.

Działki przeznaczone są pod zabudowę jednorodzinną, z dopuszczeniem usług.

Przetarg odbędzie 5 listopada. Przypomnijmy, że nie są to jedyne działki, które ratusz chce sprzedać na Korabce. Po raz szósty ogłosił przetarg na sprzedaż trzech działek przy ulicach Grunwaldzkiej i Klonowej. Działki mają powierzchnię 926, 920 i 982 m², obecna ocena wywoławcza dla dwóch pierwszych to 85 tys. zł, dla ostatniej 90 tys. zł. Przetarg odbędzie się dziś, 8 października. (tb)

Koniec prac na Łąkowej

Do 15 października mają zakończyć się prace przy budowie ulicy Łąkowej na osiedlu Górki. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych układają na odcinku ul. Łąkowej, pomiędzy ulicami Tuwima a Otolanką, betonową kostkę, która będzie stanowić zarówno ciąg jezdny, jak i pieszy, na całej jej szerokości. Podobnie wcześniej ułożyli nawierzchnię na ulicach Otolanka i Wyspiańskiego. (tb)

W oczekiwaniu na szefa powiatowej promocji

Wiesław Uczciwek, pracownik Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, pełni w październiku obowiązki dyrektora tej placówki.

W tym tygodniu planowane jest wyłonienie osoby, spośród 7 osób startujących w konkursie, na dyrektora centrum, która obejmie stanowisko od listopada.

Konkurs ogłoszony został w sierpniu z powodu kończącej się umowy z Jarosławem Urabańskim, piastującym to stanowisko do końca września. Nie brał on jednak udziału w konkursie, którego termin zo-

stał przedłużony. Początkowo oferty miały być składane do 18 września, w tym czasie wpłynęły 4 zgłoszenia. Zarząd powiatu przedłużył jednak czas przyjmowania zgłoszeń do 28 września, z czego skorzystało kolejnych troje kandydatów. Oto ich pełna lista: Alojzy Pilich z Łowicza, Jacek Chotłuj z Łowicza, Magdalena Bartosiewicz ze Skiemiewic, Małgorzata Florczak-Rzeźna z Wygody w gminie Łowicz, Dariusz Fastyn z Skiemiewic, Marek Mionsek z Bobrownik w gminie Nieborów i Daniel Bogusz z Łowicza. Decyzję o wyłonieniu dyrektora podejmie Zarząd Powiatu Łowickiego. (mww)

Tylko kilometr drogi pod Złakowem Borowym

Gmina Zduny czeka do 20 października na zgłoszenia oferentów, którzy chcieliby podjąć się wykonania nakładki asfaltowej na drodze pomiędzy Złakowem Borowym a Zalesiem.

Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że gmina złożyła wniosek o rozszerzenie zadania związanego z tegoroczną przybudową drogi w Złakowie Borowym w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i dostała

na to zadanie 370 tys. zł, na szczeblu województwa, ale na szczeblu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przyznane pieniądze obcięto do 89 tys. zł.

Choć gmina zamierzała wykonać cały odcinek drogi Złaków Borowy - Zalesie, ok. 3 km, to za zmniejszone pieniądze zdołała wykonać około 1 kilometra. Do otrzymanych pieniędzy z gminnego budżetu zostanie przekazanych kolejne 180 tys. zł na realizację prac. Droga ma zostać poszerzona do 30 listopada. (tb)

organizujemy

- przyjęcia weselne
- imprezy okolicznościowe
- chrzciny ▪ komunie
- bankiety

NOWO OTWARTY
Dom Weselny
SENATOR

lokal klimatyzowany łowicz, ul. Fabryczna 5, tel. 600-824-451

Afrodyta

ORGANIZACJA
przyjęć okolicznościowych
wesel, komunii, bankietów

zapraszamy
do nowo otwartej sali

CATERING
510 279 314
609 707 157

CAŁODOBOWY
SKLEP MONOPOŁOWY

zamówienia na imprezy okolicznościowe
ŁOWICZ, ul. KOZIA 15

ŁSM

Powinno być już ciepło

Pod koniec ubiegłego tygodnia, w piątek, 2 października Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zleciła Zakładowi Energetyki Ciepłej rozpoczęcie nowego sezonu grzewczego. Nie we wszystkich budynkach jednak obydło się bez problemów i nie wszędzie centralne ogrzewanie zostało uruchomione w tym samym czasie. Niektórzy lokatorzy spółdzielczych budynków mieli ciepłe kaloryfery dopiero następnego dnia.

Rano wydaliśmy dyspozycję Zakładowi Energetyki Ciepłej, żeby zacząć grzać, ale nie jest możliwe, żeby wszędzie w tym samym czasie było ciepło - powiedział nam prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armand Ruta. Samo odkręcanie, kontrole i regulacje zaworów centralnego ogrzewania w poszczególnych budynkach trwały przez cały piątek i od rana w sobotę, 3 października. Spółdzielnia zleciła te roboty dwóm brygadom hydraulików.

W budynkach, gdzie sieć centralnego ogrzewania była zapowietrzona, kaloryfery były ciepłe dopiero w sobotę. Wszelkie niesprawności sieci i ewentualne zapowietrzanie kaloryferów w mieszkaniach można zgłaszać pod numerem (0-46) 837-38-76.

Według wstępnych założeń centralne ogrzewanie w spółdzielczych blokach miało zostać uruchomione dopiero po ostatnim weekendzie, ale ze względu na niskie temperatury zostało włączone wcześniej. Spółdzielnia zwlekała przez kilka poprzednich dni z włączeniem ogrzewania z uwagi na koszty. Dzienny koszt dla wszystkich bloków w spółdzielni to około 30 tys. zł. Przy pełnym obciążeniu i minusowych temperaturach ZEC wystawia spółdzielni miesięczne faktury w wysokości około 1 mln zł. Po zakończeniu sezonu grzewczego koszt centralnego ogrzewania jest weryfikowany na podstawie odczytów z liczników ciepła na węzłach w blokach oraz odczytu podzielników kosztów w poszczególnych mieszkaniach. (mak)

Od 12 października będą rozbierane kominy na osiedlach

9 kominów starych, niewykorzystywanych osiedlowych kotłowni na os. Dąbrowskiego i os. Bratkowice w Łowiczu będzie rozebranych jeszcze w tym miesiącu - roboty rozpoczną się 12 października i trwać będą do 13 listopada.

W związku z nimi, 14 października należy się spodziewać utrudnień w ruchu. W godz. 8-22 wyłączone zostaną z ruchu następujące ulice: Mickiewicza - na odcinku od ul. Szkolnej do Wojska Polskiego, ul. Wojska Polskiego - 150 m od ul. Mickiewicza, ul. Ułańska - 150 m od ul. Bonifaterskiej, ul. Bonifaterska - 100 m od ul. Ułańskiej.

Miasto podpisało 25 września umowę na rozbiórkę kominów z żyrodowską firmą Iwoplast Zdzisława Łazarczyka. Przewiduje ona, że za sprzedaż i demontaż stalowych części kominów miasto otrzyma 12 tys. zł.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński powiedział nam, że był to jedyny oferent, który zgodził się podjąć realizację prac. Stało się to w drodze bezpośrednich negocjacji, a nie przetargu. W czasie ich trwania zmieniono cenę za wykonaną usługę. Firma nie zapłaciła za pozyskane kominy 24 tys. złotych, jak żądano na początku, ale 12 tys. złotych. - Wobec nikłego zainteresowania pracami, należy

to uznać i tak za dobre rozwiązanie. Cenę zatwierdził wcześniej burmistrz - powiedział nam naczelnik.

Wiadomo, że firma planuje, iż rozebranie jednego kominu zajmie jej jeden dzień roboczy.

Przypomnijmy, że do rozebrania zostało przeznaczonych 5 kominów na osiedlu Bratkowice, 3 na os. Dąbrowskiego i 1 na os. Szarych Szeregów. Mają one wysokość od 24 m do 45 m. Ze względu na swoją wysokość, są to konstrukcje trudne w demontażu, do którego potrzebny jest specjalistyczny sprzęt, w tym dźwig o odpowiednio długim ramieniu. Ten będzie sprowadzany z jednego z większych miast, Gdańska lub Poznania.

Rozbiórka kominów to pierwszy krok w kierunku likwidacji kotłowni i zagospodarowania działek, na których one stoją. O tych planach pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Kosztorys tych prac opiewał jednak na ponad 300 tys. zł. Warunki ustalone w wyniku publicznych rokowań są więc bardzo korzystne dla budżetu miasta.

Jakie będzie przeznaczenie tych działek - zdecyduje Rada Miejska. Burmistrz Krzysztof Kaliński uważa, że kolejnym krokiem po rozbiórce kotłowni powinna być zmiana przeznaczenia tych działek w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta. Działki te przeznaczone są na usługi, a celowym wydaje się zapis mieszkaniowy lub usługowo-mieszkaniowy.

(mwk, tb)

Tereny dla inwestorów wkrótce na sprzedaż

Pierwsze 9,1 ha, które znajduje się na terenie Łowickiej Podstrefy Łódzkiej Strefy Ekonomicznej, jest przygotowywane do sprzedaży pod inwestycje.

Obecnie dla nieruchomości tej sporządzono wycenę, a od 30 września informacja o zamiarze sprzedaży wisi na tablicy ogłoszeń. Do 11 listopada osoby, którym przysługuje prawo pierwokupu, mogą zgłaszać to w ratuszu. Tak się jednak raczej nie stanie i można liczyć, że już w grudniu teren ten będzie można wy-

stawić na sprzedaż w przetargu - czym zajmie się Strefa. Stanie się to prawdopodobnie w pierwszej połowie 2010 roku.

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński nie chciał zbyt wiele powiedzieć na temat zainteresowania gruntami pod inwestycje na terenie strefy. Zaznaczył, że zainteresowanie jest odczuwalne i do ratusza zgłaszają się potencjalni inwestorzy. Jednak wszyscy, którzy będą chcieli kupić ten grunt, będą musieli stanąć do przetargu. Cena wywoławcza za 15 działek składających się na wspomniane 9 ha wyniesie 4,9 mln. zł.

(tb)



Uczniowie klasy IV Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego z Blichu w czasie prezentacji w Łodzi.

Własny pomysł na biznes

Uczniowie szkoły blichowskiej odnieśli sukces w wielomiesięcznym, a zakończonym projekcie „Kształtowanie postaw przedsiębiorczych uczniów szkół zawodowych poprzez wdrażanie do praktyki edukacyjnej metody projektów”.

Przedsięwzięcie zaaranżowała Fundacja „Inkubator” i Stowarzyszenie Oświatowe „Eduktor” w Łódzkim Domu Kultury. Od stycznia do czerwca na Blichu pod okiem 7 nauczycieli pracowało aż 21 grup projektowych, spotykając się w czasie zajęć pozalekcyjnych. Uczniowie mieli dużo dowolności przy tworzeniu swoich projektów, mogli realizować bez problemów swoje pomysły, które pojawiały się w czasie spotkań.

Najważniejsza była kreatywność i myślenie w kierunku sprzedania swojego pomysłu w przyszłości na rynku.

Spośród 21 projektów realizowanych w szkole na Blichu wybrano trzy najlepsze, które dostały się do ścisłego finału.

Były to: 1) „Blichowski Ośrodek Agroturystyki, Folkloru i Rekreacji Konnej” grupy uczniów klasy III Technikum Logistycznego, w której skład weszli Damian Grzegory, Sebastian Józwicki, Marcin Cichosz, Anna Krużmanowska, Kamil Wodzyński pod kierunkiem dyrektora Mirosława Kreta.

2) „Szkoła tańca „Szasse”, którą stworzyli: Patrycja Barylska, Monika Foks, Renata Kolos, Karolina Owczarek i Mateusz Sokół - uczniowie klasy IV Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego.

3) „Łowicz to więcej niż miasto”, nad którym pracowali Paulina Pawlina, Marcin Bogusz, Agata i Agnieszka Przybylskie oraz Aleksandra Pawlina. Ta ostatnia grupa, w ramach prac, dodatkowo przygotowała książ-

kę - przewodnik po mieście Łowicz wraz ze zbiorem przepisów regionalnej kuchni łowickiej. Obie grupy prowadziła Iwona Bogusiewicz-Kuś.

W finale konkursu znalazły się trzy szkoły pracujące nad projektami: Szkoła Blichowska, ZSP Nr 3 w Łodzi i ZSP 12 w Łodzi. Wszystkie grupy, oprócz projektu, przygotowały w czasie wizyty w Łodzi stoiska związane z tematyką pracy. Iwona Bogusiewicz - Kuś - opiekun klasy 4 TŻiGD - chwali swoich wychowanków za pomysłowość, kreatywność oraz wielogodzinną dodatkową pracę w szkole po swoich zajęciach lekcyjnych. Jak mówi, uczniowie ci na pewno poradzą sobie na rynku pracy.

Grupa z projektu: „Łowicz to więcej niż miasto” spodobała się najbardziej. Swoją prezentację ubarwiła łowickim tańcem. Uczniowie otrzymali certyfikaty oraz nagrody książkowe.

(tb)

Remont drogi do Skierniewic do połowy listopada

Jeszcze przez co najmniej 3-4 tygodnie mają trwać roboty wykończeniowe przy remoncie drogi krajowej nr 70 na odcinku z Nieborowa do Skierniewic. Do wykonania jest jeszcze część zjazdów na drogi lokalne, profilowanie poboczy i oczyszczenie części rowów. W związku z tym jednak nie należy spodziewać się na tej trasie poważniejszych utrudnień. Położono już wszystkie warstwy nawierzchni, pojawiły się też nowe krawężniki i zatoki autobusowe. Brak jest jeszcze oznakowania poziomego i pionowego, a także barier ochronnych tam, gdzie są przewidziane. (mak)

Ładniej w Parku Sienkiewicza

Poprawki w Parku Sienkiewicza, czyli np. uzupełnienie brakujących elementów metalowych ozdóbnych płotków, zostanie przeprowadzone jeszcze w tym roku. Zostaną one zlecone Zakładowi Usług Komunalnych w Łowiczu, choć pierwotnie zamierzano zlecić je mszczonowskiej firmie Park i Ogród, która zajmuje się pielęgnacją zieleni na terenie Łowicza. Prace w parku zbiegną się w czasie z jesiennymi pracami przy uzupełnianiu nasadzeń zieleni. (tb)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

- profil klasy „A”

VEKA

SIB ŁOWICZ

JESIENNY RABAT 5% DODATKOWY NA OKNA NIETYPOWE

OKNA

5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE
6-komorowy ALPHALINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocykowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁO - ZIMA SZYBA U=0,5 dwukomorowa PROMOCJA - do końca roku 2009

OKNA TYPOWE SYSTEM EFECTLINE 5-CIO KOMOROWY SZYBA U=1,0 Z CIEPŁĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY

1435	1435	1435
1765	1165	1465
550,-	350,-	460,-

CENY NETTO OKIEN TYPOWYCH

WYROBY NASZE SA OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

AGROL nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe

hurtownia nawozów możliwość dowozu

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10

Budynek starostwa już jest urządzany

W październiku lub listopadzie planowana jest przeprowadzka dwóch wydziałów Starostwa Powiatowego w Łowiczu do nowego budynku przy ul. Starościńskiej. Będą się tam mieścić wydziały: Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami oraz Architektoniczno-Budowlany.

Powierzchnia użytkowa nowego budynku wynosi około 900 m², koszt budowy uzyskany w przetargu wynosi 2 mln 180 tys. zł. Wykonawcą jest firma PSB Grzegorz ze Zdun.

W podwyższonej, środkowej części budynku znajdują się 2 sale - konferencyjna o wymiarach 10,3x11,4 m oraz mniejsza sala klubowa 6x4,5 m. Pierwsza z nich, jako najbardziej reprezentacyjna, będzie miała na ścianach herby gmin powiatu łowickiego, podwyższenie dla osoby prowadzącej obrady, siedzenia w kształcie podków. Nie zabraknie odpowiedniego nagłośnienia i oświetlenia. Przy salach przewidziano wę-



Prace przy nowym budynku starostwa zmierzają do końca.

zeł sanitarny oraz niewielkie zaplecze kuchenne. Całe dolne skrzydło lewe i część prawego zajmie archiwum i geodezja, Wydział Budowlany będzie się mieścić po prawej stronie. Wydział Komunikacji, który początkowo również miał być przenoszony do nowego budynku, pozostanie w miejscu, gdzie obecnie się znajduje - na parterze siedziby Powiatowego Urzędu Pracy.

W chwili obecnej prace budowlane zostały zakończone, wykonawca zgłosił odbiór skrzydeł bocznych. Oddanie części środkowej przesuwają się w czasie, trwa jeszcze aranżacja wnętrza. Z tego powodu podpisano aneks do umowy między wykonawcą a starostwem.

Budowa, pomimo tego opóźnienia, i tak przebiega dość sprawnie. Przetarg na wyłonienie wykonawcy odbył się rok temu, we wrześniu. Początek prac budowlanych miał miejsce 10 grudnia. Od tego dwukrotnie je przerywano na 2-3 tygodnie, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

W przyszłym roku zmieni się też otoczenie siedziby władz powiatu. Zostanie rozebrany garaż stojący na parkingu pomiędzy budynkami starostwa a PUP. Na placu tym powstanie parking, na którym mają się zmieścić 4 rzędy samochodów.

(mwk)

Koparka będzie jednak droższa

100 tys. zł - tyle radni gminy Zdun zdecydowali się przeznaczyć w tegorocznym budżecie gminy na zakup koparki dla Gminnej Spółki Wodnej w Zdunach.

Przypomnijmy, że na ostatniej sesji radni zdecydowali się przychylić się do wniosku spółki i przeznaczyć na koparkę 75 tys. złotych. Prośba była spowodowana awaryjnością posiadanego sprzętu, która uniemożliwiała już wykonywanie zobowiązań wynikających z działalności spółki, czyli przede wszystkim poprawy drożności rowów melioracyjnych, a także faktem pojawienia się w jednym z punktów handlo-

wych sprzętu, który spełniałby oczekiwania spółki. Koparka nie została jednak kupiona, spółka wzięła ją na tydzień do testowania i nie zdecydowała się na zakup. Okazało się bowiem - jak tłumaczył na sesji przewodniczący rady Zbigniew Bończak - że maszyna pobierała zbyt dużo oleju. Na początku jej eksploatacji należałoby dokonać napraw, które i tak nie gwarantowałyby, że problem znów się nie pojawi.

Spółka zawnioskowała więc o równe 100 tys. zł, bo jak powiedział wójt gminy Jarosław Kwiatkowski, ma na oku nową maszynę, o możliwościach spełniających jej oczekiwania.

(tb)

Dwa wnioski na samochody strażackie dla Łyszkowic i Stachlewa

Dwa wnioski na pozyskanie dofinansowania zakupu dwóch samochodów strażackich złożyła w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi gmina Łyszkowice.

Jeśli gmina otrzyma dofinansowanie, nowe samochody trafią do OSP w Łyszkowicach oraz w Stachlewie.

Dla OSP Łyszkowice przygotowany został wniosek na samochód gaśniczy średniej wielkości. Preferowany byłby samochód na podwoziu Mercedesa. Koszt takiego samochodu wraz z wyposażeniem to około 620 tys. zł. Gmina musiałaby pokryć 20 pro-

cent wartości samochodu. Samochód marki Star, który teraz jeździ w OSP Łyszkowice, po sprowadzeniu nowego pojazdu byłby przekazany do innej jednostki OSP na terenie gminy Łyszkowice. Na razie jeszcze nie zapadła decyzja, chociaż nieoficjalnie mówi się, że byłaby to OSP w Gzince.

Kolejny lekki samochód gaśniczy o wartości około 150 tys. zł ma trafić do Ochotniczej Straży Pożarnej w Stachlewie. Samochód taki ma około 400-litrowy zbiornik na wodę oraz osprzęt specjalistyczny do gaszenia niedużych pożarów oraz podejmowania interwencji na drogach.

(mak)

Szansa na chodnik w Popowie

Jeżeli gmina Łowicz otrzyma dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, prawdopodobnie na początku przyszłego roku rozpocznie się budowa chodnika przez całą wieś Popów.

Wniosek w ramach Programu Rozwoju i Odnowy Wsi gminne władze muszą złożyć do 17 grudnia. - Składamy, ponieważ okazało się w ostatnim czasie, że Urząd Marszałkowski dysponuje jeszcze w tym roku w ramach PROW 17 mln zł, dlatego warto spróbować i ubiegać się o te pieniądze - podkreśla wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski.

W tym roku zostanie wykonany projekt chodnika i plan odnowy wsi Popów, co jest koniecznym warunkiem do złożenia wniosku. Na ten cel przeznaczone jest niecałe 15 tys. zł z tegorocznego budżetu.

- Może jak od razu będą państwo budować chodnik, warto byłoby wcześniej sprawdzić wszystkie zasady na wodociągu? - pytał wójt Barylski na sesji 30 września sołtys Popowa Jerzy Papuga. - Oczywiście, że warto, ale przyznam się szczerze, że nie wiem, czy znajdziemy na to dodatkowe pieniądze, by sprawdzić stan całej sieci wodociągowej, dlatego nic nie obiecuję - odpowiedział sołtysowi Papudze wójt Barylski.

(jr)

Apetyt na 14 ha w Belchowie

Powiat łowicki planuje wystąpić do wojewody łódzkiego z wnioskiem o przekazanie mu prawa własności niezabudowanej nieruchomości, która znajduje się w Belchowie w gminie Nieborów. Nieruchomość ma powierzchnię niespełna 14 ha i jest własnością Skarbu Państwa. Przed laty służyła jako baza przedsiębiorstwa drogowego.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Łowickiego, 24 września starosta Janusz Michalak wyjaśnił, że jest to utwardzony teren, z odremontowaną obecnie boczną koleją. Całość jest w użytkowaniu Powiatowego Zarządu Dróg. Do dyspozycji tegoż zarządu wystarczy jednak około 5-6 ha, pozostałą część można byłoby sprzedać lub wydzierżawić zainteresowanym przedsiębiorcom. Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody o wystąpienie ze wspomnianym wnioskiem do wojewody. Starosta, odpowiadając na pytania radnych, wyjaśnił, że nie wie, jak zostanie przyjęty taki wniosek, bo żadne wstępne rozmowy na ten temat nie były prowadzone.

(mwk)

Działka w Dąbkowicach do sprzedaży

Decyzję w sprawie sprzedaży niezabudowanej nieruchomości w Dąbkowicach Dolnych podjęli radni podczas ostatniej sesji Rady Gminy, 30 września.

Działka ta, o powierzchni 0,30 ha, z dojazdem do drogi gminnej, będąca własnością gminy Łowicz, do końca sierpnia tego roku była dzierżawiona i użytkowana rolniczo zgodnie z jej charakterem. Jednak

dotychczasowy dzierżawca zrezygnował z dzierżawy. Jednocześnie okazało się, że właściciel sąsiednich gruntów jest zainteresowany kupnem tej nieruchomości. Dlatego radni zdecydowali, że działka ta zostanie wystawiona w najbliższym czasie do sprzedaży w formie nieograniczonego przetargu ustnego, w którym będzie mógł wziąć udział każdy zainteresowany kupnem tej nieruchomości.

(jr)

Nieborów

Widać już dobudowywaną część remizy OSP

Rosną mury dobudowywanej części remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieborowie.

Wykonawca prac, Zakład Remontowo-Uslugowo-Konserwacyjny Henryk Łagowski z Radomia, zakończył już bardzo kłopotliwe ze względu na wysoki stan wód powierzchniowych prace ziemne i ustawił już mury parteru nowej części

budynku. Przygotowuje się do zalania stropów. Roboty mają się zakończyć do 30 listopada przyszłego roku, ogólny ich koszt to 898 tys. zł, brutto.

Prace obejmować będą m. in. dobudowanie od strony południowej i zachodniej garażu, klatki schodowej, zaplecza sanitarnego i kuchennego, kotłowni wyposażonej w piec na ekogroszek oraz przyłączy kanalizacyjnych ze zbiornikiem na ścieki.

(tb)

REKLAMA

Siadaczka

MEBLE



Salon niskich cen

Salon Firmowy:
Kutno, ul. Józefów 7
 (przed Mc Donalds w prawo), tel. 024 355 76 40
 czynne: poniedziałek - piątek: 9-17, sobota: 9-14
 ■ ceny producenta ■ duży, bezpłatny parking
 Zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.siadaczka.pl



Parking na 70 aut przy ul. Katarzynów

Parking o powierzchni 1600 m² z 70 miejscami parkingowymi powstanie wkrótce na wolnym placu, który należy do miasta, przy skrzyżowaniu ulic Katarzynów i Powstańców 1863 roku, w sąsiedztwie dawnego zakładu Kodan. Teren ten został już dawno przeznaczony pod budowę parkinga, odpowiedni zapis jest nawet w tej sprawie w planie zagospodarowania przestrzennego. Naczelnik Wydziału Inwestycji w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że inwestycja będzie realizowana przede wszystkim po to, by w tygodniu zapewnić miejsca parkingowe dla osób, które dojeżdżają do zakładu Agros Nova. Poprawi to bezpieczeństwo na ul. Sikorskiego, gdzie pracownicy zakładu parkują samochody. Jednocześnie ratusz nie planuje wprowadzenia zakazu parkowania na ul. Sikorskiego. Pracownicy Agrosu będą mogli dokonać samodzielnie wyboru, gdzie postawią swoje auta. Drugi powód to konieczność zapewnienia miejsc parkingowych dla publiczności, która przyjeżdża oglądać zawody sportowe na zmodernizowanym boisku Ośrodka Sportu i Rekreacji. Osoby te wejść na trybuny będą mogły od ul. Powstańców, czyli przechodząc zaledwie około 100 m od parkingu. Grzegorz Pełka powiedział nam, że nie ma możliwości, by wybudować miejsca parkingowe od strony ul. Jana Pawła II lub na terenie ośrodka. A myśląc o poważnych imprezach sportowych, muszą one powstać. Prace zostały zlecone Zakładowi Usług Komunalnych w Łowiczu, ten przystąpi do nich w drugiej połowie października. Będą kosztować miasto 340 tys. zł i zakończą się w grudniu. (tb)

Gaz dotrze do kolejnych odbiorców - w tym do centrum miasta

Dwie nowe nitki gazociągu powstaną niebawem w Łowiczu. Pozwolą one zasilić w gaz posesje, które znajdują się w centrum miasta i kolejne na Korabce. Właśnie kończy się proces projektowania ich przebiegu. Prace mogą zacząć się za kilka tygodni.

Pierwsza nitka jest najważniejsza, bo jej realizacja pozwoli zasilić w gaz całkowicie nowe rejony. Jej realizacja ma też duże znaczenie dla terminowego zakończenia prac przy budowie ulicy Starorzeczce, która powstaje po północnej stronie parku na Błoniach. Właśnie dlatego tam rozpoczną się prace przy budowie sieci, która musi być gotowa w tym fragmencie do 15 listopada, by umożliwić ułożenie chodników, pod którymi zostanie położona. W sumie ta sieć będzie miała 4 kilometry. Projekt miał być gotowy wcześniej, jednak pojawiły się problemy z koniecznymi do wykonania ustaleniami z PKP, przez której teren musi przejść gazociąg (przejazd na ul. Klickiego). Oprócz tego odrzucono też rozważany wcześniej wariant przebiegu gazociągu przez ulicę Tkaczew. Pojawiły się bowiem problemy z poprowadzeniem nitki na zakręcie ulicy w pobliżu mostu kolejowego. W ziemi jest tam już bardzo dużo różnej infrastruktury, niektóre jej elementy nie są naniesione na mapy.

Sieć, która zasili centrum Łowicza, będzie układana od okolic paszarni przy ul. Klickiego, gdzie gazociąg, odchodząc od stacji rozdzielczej w Zielkowicach,

schodzi wzdłuż koryta Zielkówki na drugą stronę torów w kierunku osiedla lotników. Gazociąg będzie potem układany w ulicach Klickiego, 1 Maja, przez plac Koński Targ, dalej w Alejach Sienkiewicza w ul. Pijarską, na Stary Rynek, skąd w dużej mierze przez przeciski wykonane przez rynek dotrze przez teren kościelny na Błonia i zostanie ułożony w ul. Starorzeczce.

Gazociąg ma zasilić w gaz dużych odbiorców w centrum miasta. Umowy podpisane z Mazowiecką Spółką Gazownictwa mają już Stowarzyszenie Dom Ludowy, kuria biskupia, parafia katedralna, ratusz. Na tym nie koniec, sieć w ulicy Starorzeczce pozwoli na podłączenie do sieci Łowickiego Ośrodka Kultury, hotelu Eco, nowej, przystosowywanej siedziby banku PeKaO SA. Gazociąg „wyjdzie” ponownie w ul. Podrzecznej od strony ulicy Floriana i będzie układany dalej na zachód do placu Przyrynek i ul. Świętojańskiej, da możliwość podłączenia do niego kotłowni zasilającej w ciepło bloki przy ul. Podrzecznej oraz kotłowni Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego.

Gazownia liczy, że w centrum Łowicza zainteresowanie podłączeniem się do sieci gazowniczej będzie także po stronie mniejszych odbiorców indywidualnych. Po drodze jest bowiem osiedle domów jednorodzinnych obok baszty gen. Klickiego, w centrum zaś sporo kamienic. Oprócz tego doprowadzenie sieci do ul. Świętojańskiej pozwoli ułożyć sieć w kierunku osiedla Górki. To jednak przyszłość.



Stacja redukcyjna gazu w Zielkowicach.

I co najciekawsze: sieć mająca zasilać w gaz centrum Łowicza ma być gotowa najpóźniej wiosną 2010 roku.

Na Korabce jeszcze wcześniej

Dużo wcześniej, już na początku przyszłego roku ma być gotowa dalsza część sieci gazowniczej, która została ułożona do Szkoły Podstawowej nr 3, zasilając w gaz jej kotłownię. Sieć ta zostanie ułożona w ulicy Grunwaldzkiej, do skrzyżowania z ulicą Zieloną i gen. Kutrzeby. Tu się rozdzieli, ulicą Zieloną zostanie doprowadzona do kotłowni bloku przy ul. Kwiatowej, dając też możliwość rozprowadzenia po sąsiadującym z nim osiedlu domów jed-

norodzinnych. Druga nitka będzie ułożona w ulicy Kutrzeby, Bołtucia, potem Armii Krajowej, do dwóch kotłowni zasilających bloki przy ul. Armii Krajowej i kotłowni, która będzie zasilać kotłownię budowanego właśnie bloku przy ul. gen. Franciszka Włada. Doprowadzenie sieci do tego miejsca pozwoli na rozwinięcie sieci gazowniczej na tereny przemysłowe znajdujące się przy ul. Armii Krajowej i ul. Małszyce.

Przypomnijmy, że w Łowiczu sieć gazownicza jest rozprowadzana od stacji rozdzielczej znajdującej się na początku wsi Zielkowice. Do tego miejsca dochodzi rurociąg wysokiego ciśnienia ze Skierzniewic i stąd gaz jest rozprowadzany gazociągiem średniego ciśnienia po całym mieście. Pierwsza nitka została ułożona ulicami Żwirki i Wigury, Baczyńskiego, Bolimowską, przez osiedle Marii Konopnickiej, Warszawską, Nadburzańską i Chełmońskiego do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Druga zaś jest doprowadzona do ZK, stamtąd ul. Wiejską do firmy Bracia Urbanek, osiedla bloków komunalnych przy ul. Czajki, dalej tą ulicą do ul. Katarzynów i ulicami Radziecką, Łyszkowicką, Cebrowskiego w Jana Pawła II i do zakładu Baumit. Rurociąg jest także doprowadzony do ul. Powstańców, gdzie podłączony jest do niego zakład Kodan i położony niedaleko szpital miejski.

Podłączenie do sieci gazowniczej dużych firm czyni Łowicz poważnym odbiorcą gazu. Przybywa także odbiorców indywidualnych - tych jest obecnie około 50. (tb)



Całe poddasze tego domu w Boczkach spaliło się w pożarze. Jeszcze przed zimą trzeba wymienić nadpaloną konstrukcję dachu i jego poszycie.

Obudził się i odkrył pożar

- Zauważyłem jakiś dziwny błysk. To mnie skłoniło do tego, żeby o północy wejść na strych - mówi Zbigniew Budzyń z Boczek, który wraz z rodzicami uciekał w nocy z 6 na 7 października z płonącego domu.

Kiedy wszedł na strych i otworzył drzwi, wszystko było zadymione. Zawiadomił straż. Obudził śpiących na dole rodziców, wraz z którymi opuścił dom. - Strażacy przyjechali w samą porę. Kiedy weszli, dopiero pokazał się ogień. Gdybym obudził się trochę później, nie tylko domu mogliby nie uratować, ale również jego mieszkańców - wspomina pan Zbigniew.

Na miejsce przybyło 10 zastępów strażackich, w sumie 48 ratowników. Pierwszy dotarł zastęp OSP z Boczek, następnie dojechały wozy PSP z Łowicza oraz OSP z Łowicza, Wicia, Bednar Wsi. Spaliła się

drewniana konstrukcja dachu i wyposażenie poddasza (stare meble, odzież itp.). Przepalił się strop i wykończenie sufitu w postaci paneli PCV. Na skutek wysokiej temperatury uszkodzona została także blacha pokrywająca dach. Straty nie zostały jeszcze oszacowane. - Dach na pewno będziemy zrzucać przed zimą, a nie wiadomo jeszcze, jakie będą straty na dole po tym, jak cały dom został zalany 5 tysiącami litrów wody - martwi się właściciel.

Strażacy ustalili, że prawdopodobną przyczyną wybuchu ognia było nagrzanie oprawy oświetlenia halogenowego zamontowanego na drewnianej konstrukcji dachu. Pan Zbigniew z rodzicami bierze pod uwagę również taki wariant, że być może mysz przegryzła kabel, a to spowodowało zwarcie instalacji elektrycznej i powstanie pożaru od iskry. (eb)

Gmina Chańsko

Kurs tańca dla młodzieży, zajęcia teatralne dla dzieci

Kurs tańca dla młodzieży oraz zajęcia wokalnno-teatralne dla dzieci w wieku szkolnym mają ruszyć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chańsku II w październiku. Na pierwszych spotkaniach organizacyjnych chęć wzięcia udziału w tych zajęciach zadeklarowało łącznie ponad 30 osób. Najwięcej z nich chce nauczyć się tańczyć.

Pomysł na zorganizowanie kursu tańca pochodził od samej młodzieży, która zgłaszała dyrekcji biblioteki, że chciałaby mieć możliwość odbycia takiego kursu na miejscu. Najbliżej Chańsko takie kursy odbywają się w Łowiczu i cie-

szą się sporym powodzeniem. Placówka zareagowała więc na zapotrzebowanie młodych mieszkańców gminy i zatrudniła instruktora tańca. Kurs poprowadzi Marcin Klimczak z Łowicza. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się w ostatni piątek, 2 października o godzinie 17.00 i przyszło na nie ponad 20 osób.

Kolejne zajęcia, które mają ruszyć w październiku, przeznaczone są dla osób, które chcą rozwijać swoje umiejętności teatralne i wokalne oraz ogólnoruchowe. W ubiegłym roku prowadzili je zawodowi artyści, małżeństwo Joanna i Marcin Gałka-Walczykiewicz z gminy Domaniewice. W tym roku będą kontynuować zajęcia, jeśli znajdzie się

odpowiednia grupa zainteresowanych. Do udziału w nich zapraszani są nie tylko uczestnicy zajęć ubiegłorocznych, ale również osoby, które do tej pory nie korzystały z tej formy spędzania wolnego czasu. Prowadzący znani są między innymi z organizowania gier i zabaw dla dzieci na licznych w powiecie łowickim festynach letnich. Mają również wykształcenie pedagogiczne uprawniające ich do pracy z dziećmi. Wciąż jeszcze można zgłaszać chęć uczestnictwa w zajęciach.

O szczegóły należy pytać osobiście w bibliotece w Chańsku lub telefonicznie pod numerem telefonu (0-46) 838-14-93. (mak)

REKLAMA

Galeria Łowicka

łowicko mi :)

cropp town

house

BLAY

Quadrifoglio

empik

CCC

5.10.15.

atlantic

CLIFF SPORT

click fashion

Twoje ulubione sklepy

Gmina Łowicz

Czy warto ubezpieczać plody rolne

- Jeśli kara nie jest wstanie być egzekwowana, to po co się ubezpieczać? - pytał radny Grzegorz Koza na spotkaniu z przedstawicielem Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Janem Znykiem, które odbyło się tuż po sesji Rady Gminy 30 września.

Radnemu chodziło o kary, jakie - teoretycznie - grożą rolnikowi, który nie ubezpieczy swojego gospodarstwa.

Znyk spotkał się tego dnia z radnymi i sołtysami gminy Łowicz na prośbę właśnie radnego Kozy, który chciał, aby przedstawiciel ubezpieczeniowy wyjaśnił, co, po ile i dlaczego warto się ubezpieczać. - *Otóż przede wszystkim warto zdemontować mit, jakoby przez brak ubezpieczenia rolnik nie mógł otrzymywać unijnych dotacji* - wyjaśniał na spotkaniu Jan Znyk - *Warto jednak dodać jednocześnie, że za brak ubezpieczenia przynajmniej połowy gruntów, gro-*

zi kara w wysokości 2 euro za 1 ha.

Jednak, jak zaznaczył Znyk, ustawodawca nie określił w przepisach obowiązujących już od zeszłego roku, jak ma przebiegać sprawdzanie, który z rolników jest ubezpieczony, a który nie. Obowiązek sprawdzania spadł wprawdzie na gminne władze, ale one nie posiadają możliwości egzekucji tych przepisów. Rolnik nie ma bowiem obowiązku wójtowi pokazać polisy ubezpieczeniowej, taki gest leży wyłącznie tylko w jego dobrej woli. Owszem, informację na temat, kto jest ubezpieczony, posiadają towarzystwa ubezpieczeniowe, ale to z kolei jest objęte tajemnicą prawa handlowego. - *Dlatego oprócz tego, że sama kara za brak ubezpieczenia jest niska, to dodatkowo brak egzekucji powoduje, że rolnicy nie chcą się*



Jan Znyk

ubezpieczać - mówił Znyk. Jest jednak również druga strona medalu. Otóż od 2010 r. ci, co nie będą mieli ubezpieczonej przynajmniej połowy gruntów, nie będą mogli się ubiegać o pomoc finansową w przypadku klęsk żywiołowych - m.in. takich jak powódź, grad, huragan czy susza.

- *Według mnie zawsze warto się ubezpieczać, bo to się opłaca* - tłumaczył wójt Andrzej Barylski - *Nikt nie wie, kiedy nastąpi pożar, ulewne deszcze czy inna tragedia, która przyniesie gospodarstwu bardzo duże straty.*

Ubezpieczeniami plodów rolnych zajmują się obecnie w Polsce trzy firmy: Powojski Zakład Ubezpieczeń, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych i Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych. Stawki ubezpieczeniowe wahają się

od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych za hektar plodów rolnych, na podstawie obliczonego oprocentowania, w zależności od rodzaju plodów rolnych. I tak na przykład za jęczmień, od którego brane jest 0,09 % jego wartości wycenianej na 40 zł przy jednoczesnym założeniu wyprodukowania 5 ton na jednym hektarze, trzeba zapłacić w ramach ubezpieczenia 18 zł za ha.

Umowa ubezpieczeniowa jest ważna od momentu wysiewu aż do zebrania plodów rolnych. Można ubezpieczać zarówno przed zimą, jak i na wiosnę, w zależności czego umowa będzie dotyczyć, np. zbóż ozimych czy warzyw wczesnowiosennych.

Ubezpieczenia te obejmują tylko straty spowodowane klęskami żywiołowymi, np. huraganem, deszczem, gradem, suszą, powodzią. Natomiast pieniądze wypłacane są przez ubezpieczycieli w przypadku poniesienia przez rolników strat powyżej 10 %.

(jr)

Ostrówek nadal na sprzedaż

Nie udało się gminie Bielawy sprzedać w pierwszym przetargu Ostrówka, który pracował dla brygady remontowo-budowlanej. Maszynę wyceniono na 10 tys. zł. - *Był jeden zainteresowany kupiec, ale w dniu przetargu się wycofał* - przekazywał na sesji Rady Gminy Bielawy 29 września wójt Sylwester Kubiński. Niebawem ogłoszony zostanie drugi przetarg, w którym cena Ostrówka obniżona zostanie do 8 tys. zł. Był on wykorzystywany na potrzeby gminy przez 15 lat, został przejęty jeszcze z SKR. (eb)

Za gruby tłuczeń

Na drodze powiatowej pomiędzy Osinami a Jadzieniem w gminie Kiernozia ponad miesiąc temu wyłożono tłuczeń o długości 600m. Jednak jest on za gruby i sprawia kierowcom wiele problemu. - *Poprosiłem władze łowickiego starostwa o to, by wypełnili tłuczeń drobniejszym, aby grube jego kawałki nie przemieszczały się po drodze* - mówi wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak. Starosta Janusz Michalak obiecał, że jeszcze na jesieni powiat to wyrówna. (jr)

Gmina Bielawy przyjęła ośrodek zdrowia

Jednogłośnie, ale nie bez dyskusji, Rada Gminy Bielawy podjęła 29 września uchwałę w sprawie przyjęcia ośrodka zdrowia w Bielawach w formie darowizny od powiatu łowickiego.

Rozmowy w sprawie wykupu ośrodka trwały od ponad roku. Przed kilkoma miesiącami pojawił się pomysł wymiany ośrodka w zamian za utrzymanie dróg powiatowych. Radni bowiem doszli do wniosku, że gminy nie stać na wykupienie ośrodka nawet za połowę jego wartości, tj. za 400 tys. zł.

Ostatecznie uzgodniono, że w zamian za darowiznę gmina na 3 lata przejmie od powiatu utrzymanie dróg powiatowych po-



Ośrodek zdrowia w Bielawach jest już prawie własnością gminy.

łożonych na jej terenie. Radny Władysław Pietrzak miał wątpliwości co do zakresu utrzymania dróg. - *Co będzie w to wchodzić? Nie wiemy, na co mamy przygotować pieniądze. Czy nie lepiej w związku z tym byłoby nam zapłacić konkretną sumę, a nie*

podjąć się na trzy lata utrzymywania dróg? - mówił na sesji.

- *Uchwała oznacza tylko wyrażenie zgody na przejęcie nieruchomości. Szczegółowo umowy na utrzymanie dróg dopiero będziemy uzgadniać z wójtem. Wtedy wszystko stanie się jasne* - wyjaśnia członek zarządu powiatu Wojciech Miedzianowski. Ogólnie w zakres utrzymania dróg wchodziłoby ich zimowe odśnieżanie, latanie wyrw po zimie, malowanie barierek i wykaszanie rowów. - *To czy będzie to wykaszanie raz w roku czy dwa razy, to ustalimy już w porozumieniu. Musimy wszystko przeliczyć* - dodał wójt Sylwester Kubiński.

Porozumienie oraz umowa w tej sprawie zostaną podpisane do końca roku.

(eb)



Docieplenie szkół w Bielawach dobiega już końca. Pozostało tylko dokończyć zewnętrzne tynki.

W szkołach w Bielawach będzie cieplej

Zgodnie z zapowiedziami, do końca wakacji zakończyły się prace wewnętrznych budynków szkoły podstawowej i gimnazjum w Bielawach.

Od połowy lipca trwa tu termomodernizacja. Wymienione zostały już rury c.o., 1001 kaloryferów, 28 okien, lukseferów, przemurwane zostały kominy, a także wymieniona instalacja odgromowa. We wrześniu prowadzone były prace na dachu. Został on pokryty blachodachówką.

Obecnie kładziony jest styropian na zewnątrz budynków. Pozostanie położenie tynków w pastelowych kolorach oraz wymiana płyt chodnikowych na kostkę brukową. Prace zakończą się do końca listo-

pada. Wykonuje je firma Romana Piechoty ze Skierniewic, która zaoferowała najniższą cenę w przetargu - 785 tys. zł. W ubiegłym roku ta sama firma przeprowadziła termomodernizację Urzędu Gminy. - *Z audytu energetycznego wynika, że po zakończeniu inwestycji oszczędności na oleju sięgną nawet 60%* - mówi wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński. Inwestycja w większej części - w kwocie 585 tys. zł - została sfinansowana dzięki oprocentowanemu na 3% kredytowi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Jeżeli gmina wykaze efekt ekologiczny, może być on nawet w połowie umorzony.

(eb)

Gmina Bielawy

Bezpłatna zbiórka odpadów folii

Przez dwa dni, 12 i 13 października, mieszkańcy gminy Bielawy będą mogli nieodpłatnie oddawać zużyte folie i worki od materiałów do produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Zbiórkę przeprowadzi firma Estibu ze Skierniewic w Bielawach, Sobocie, Waliszewie, Chruślinie, Oszkovicach. Istnieje też możliwość odbioru folii z gospodarstwa, jeżeli uzbiera się w ilości zapelniającej cały samochód, ale to już trzeba uzgodnić z firmą tel. 046/833-92-98.

Odpadów z tworzyw sztucznych jest sporo w gospodarstwach rolnych, a nie wolno ich wyrzucać do zwykłych pojemników domowych. Są to najczęściej folie po nawozach, sianokiszonce itp. Rolnicy mogą je

oddawać posegregowane i wstępnie oczyszczone z masy organicznej. Wszystkie folie muszą być poukładane i powiązane sznurkiem. Oddzielnie spakować trzeba: folie po sianokiszonce i okrywowe, następnie worki foliowe po nawozach i paszach, dalej worki tkane z tkanin polipropylenowych po paszach, pojemniki po komponentach rolniczych bez etykiet i sznurki od pras zwinięte i spakowane np. w worki po nawozach.

Odpady te można przekazywać tylko firmom zajmującym się utylizacją odpadów, dowodem są karty utylizacji odpadów. Aby otrzymać kartę przekazania odpadu, czyli potwierdzenie utylizacji, potrzebne są dane rolnika: imię i nazwisko, pesel, NIP, telefon komórkowy.

(eb)

www.aigbank.pl

LOKATA

na 9 mies.

Załącz lokatę – wygraj w Konkursie:
z MIŁOŚCI do oszczędności!

Nagroda główna 200 000 zł oraz 200 nagród dodatkowych.

Konkurs trwa od 10.09.2009 r. do 31.10.2009 r. Regulamin dostępny na www.zmiloscidooszczednosci.pl lub w Oddziałach Banku. Oprocentowanie w skali roku, zgodnie z tabelą z 26.08.2009 r. Minimalna kwota lokaty 1000 zł.

Łowicz, Stary Rynek 15, pon.-pt. 9.00-17.00

AIG BANK POLSKA SA

finanse dla domu

102540

Blok przy Piekarskiej finiszuje z opóźnieniem

Pierwotnie termin oddania określano na marzec, potem była mowa o końcówce lipca, ostatecznie oficjalne, uroczyste oddanie do użytku mieszczącego 79 lokali budynku mieszkalnego przy ul. Piekarskiej w Łowiczu zaplanowano na 21 października. Niektórzy lokatorzy jednak już się wprowadzili.

Oni właśnie najbardziej odczuwają ból łączki okresu przejściowego, gdy ciągle jeszcze coś szwankuje - bo albo nie chcieli dłużej wynajmować mieszkań, albo inne sytuacje życiowe zmusiły ich do tego. Doświadczali więc braku ciepłej wody, ogrzewania, nawet przez pewien czas prądu. Blok, który oddano do użytku w połowie września, jest już oficjalnie dopuszczony do użytkowania.

Od dwóch dni ogrzewanie zostało włączone i dzięki temu jest ciepło w mieszkaniach, a z kranów płynie ciepła woda. Natomiast pierwsze umowy notarialne, które dotyczą nabycia mieszkań, zostaną podpisane w najbliższy wtorek, 13 października.

Nie wiadomo dokładnie, ile osób już rozpoczęło przystosowywać mieszkania pod własne potrzeby, a ile ma już wszystko zapięte na ostatni guzik i czeka tylko na umowę notarialną, by móc się wprowadzić. Wiadomo, że około połowa rodzin, czyli 40 właścicieli, zawarło umowę przedwstępną i na jej mocy odebrało klucze do swoich mieszkań.

Każdy z rozmawiających z NŁ właściciel starał się podejść w miarę wyrozumiale do zaistniałych opóźnień. Niewątpliwie ma na to wpływ na elastyczność dewelopera - firmy Real Estate, która niezadowolonym klientom proponuje albo upust na cenę mieszkania, albo zwrot kosztów, jakie musieli ponieść z winy firmy. Bo wiem w niektórych bankach, np. w Banku Ochrony Środowiska, za każdy aneks, który zmieniał treść umowy, trzeba było zapłacić od 150 - 200 zł. - *Ja na przykład miałem cztery takie aneksy, przez co musiałem dodatkowo wydać 800 zł* - mówi właściciel jednego z mieszkań w bloku przy ulicy Piekarskiej.



Grzegorz Kaźmierski przed blokiem przy ulicy Piekarskiej. Za nim widać miejsce przygotowywane pod ogródki dla mieszkań na parterze.

Podkreśla również, że dodatkowo musiał co miesiąc płacić za wynajem mieszkania, choć według umowy mógł się teoretycznie sprowadzić do nowego bloku już od 1 kwietnia. - *Dlatego jestem stratny o te kilka miesięcy, kiedy jednocześnie musiałem płacić za wynajem i za spłatę kredytu, ponieważ umowę z bankiem podpisałem pod koniec czerwca* - dodaje. Jest już jednak po rozmowie z Grzegorzem Kaźmierskim, współwłaścicielem Real Estate, który dał mu słowną deklarację, że po okazaniu rachunków firma Real Estate zwróci mu zarówno za aneksy, za które musiał płacić w banku, jak również za koszty wynajmu mieszkania za okres od 1 kwietnia 2009 r. do października włącznie. Teraz, po podpisaniu umów notarialnych 13 października, będą mogli się już wprowadzić.

Z kolei dwójka 70-letnich mieszkańców bloku nie narzeka na zastałe warunki. - *Cieszę się, że nareszcie mam swój kąt i nie muszę od nikogo wynajmować* - mówi siedemdziesięciolatek. Przez ostatnie trzy lata musieli wynajmować różne mieszkania.

Mimo że umowę przedwstępną podpisali w marcu, cały czas zmuszeni byli wynajmować lokale, za co przecież musieli płacić. Uważają jednak, że zostało im to zrekompensowane przez przyznanie upustu na cenę mieszkania.

Starszy pan w nowym mieszkaniu sam wykonał większość prac, jak na przykład malowanie ścian. Mieszka w kawalerce wspólnie ze swoją żoną. Choć nie mieli w pewnych chwilach prądu, śmieje się, że nie było z tego powodu większych problemów. - *W razie czego można było podłączyć się do budowy, natomiast światła nam nie brakowało, bo za oknem świeci nam latarnia* - mówi żartobliwie.

Przyznaje, że brak ciepłej wody i prądu jest na pewno utrudnieniem, ale dodaje, że można do tego przywyknąć. Mimo że w momencie naszej rozmowy nie było w mieszkaniu ogrzewania, temperatura pomieszczenia była na dobrym poziomie - 21 stopni.

Na pytanie, czy nie jest zdenerwowany przedłużającym się oddaniem bloku do

użytkowania, mówi, że z budową zazwyczaj tak bywa. - *Pracowałem w przemyśle, gdzie termin zawsze był dotrzymany* - mówi - *Ale budowa rządzi się innymi prawami. Spowalniają ją warunki atmosferyczne i podwykonawcy.*

Przebudowa obfituje w niespodzianki

- *Zbliżamy się do końca budowy. Pierwsze akty notarialne będziemy podpisywać od rana 13 października* - potwierdza Grzegorz Kaźmierski. - *Już umawiamy lokatorów na terminy. 21 października planujemy oficjalne otwarcie z władzami miasta, wykonawcami, przedstawicielami banków kredytujących zakup mieszkań i lokatorami. Opóźnienia rzeczywiście mieliśmy znaczne, ale wynikały one z konkretnych przyczyn. Jako główną przyczynę należy wymienić to, że budynek nie był przez nas budowany od podstaw, a jedynie adaptowany na cele mieszkalne. Przebudowywaliśmy go. Nie wszystko można było przewidzieć w inwen-*

taryzacji i w trakcie budowy doszło wyjątkowo dużo niezaplanowanych robót. Należy dodać, że nie obciążaliśmy lokatorów dodatkowymi kosztami.

Na potwierdzenie swoich słów, daje przykłady: konieczność przebudowy ponad 120 metrów kanalizacji we współpracy z Zakładem Usług Komunalnych. Dopiero podczas robót okazało się, że budynek nie będzie mógł być podłączony do istniejącego kolektora ściekowego z dwóch względów - *Po pierwsze był zapychany, a po drugie częściowo przebiegał przez prywatny teren i ZUK nie zezwalał nam na skorzystanie z niego. W efekcie musieliśmy prawie na własny koszt wybudować 120 m kolektora, który prześlemy ZUK-owi* - powiedział nam Kaźmierski.

Mówi też o wielu innych problemach i dodatkowych robotach. - *Do wentylacji miały być wykorzystane istniejące kominy, a okazało się, że musieliśmy zrobić od nowa cały dach. Opóźnienia powstały również podczas docieplania budynku. Teoretycznie docieplenie na budynku miało mieć grubość 20 centymetrów, a podczas prac okazało się, że ściany od zewnątrz są tak nierówne, że ocieplenie w niektórych miejscach musi być grubsze, żeby wyrównać powierzchnię. - Samo to spowodowało ponad miesięczne opóźnienie terminów* - twierdzi Grzegorz Kaźmierski.

Według niego mniejszych „niespodzianek” było bardzo dużo. - *Na przykład krzywe ściany, niewłaściwe spadki kanalizacji, niewłaściwa szerokość korytarzy i inne* - mówi. Nakładające się na siebie opóźnienia, które wynikały z konieczności prowadzenia wielu dodatkowych robót, spowodowały to, że wykonawca oraz zatrudniani przez niego podwykonawcy w części zeszli z budowy, żeby móc planowo rozpocząć kolejne, zaplanowane zlecenia i budowy. Na Piekarskiej więc brakowało w pewnych okresach rąk do pracy. - *Niestety, musieliśmy rozumieć też wykonawców, którzy wcześniej planowali inne roboty. Naszej sytuacji jednak to nie polepszało* - mówi Kaźmierski.

Nie kryje też, że w ostatnich dniach powstał problem z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą. Do kotłowni gazowej został zakupiony piec o lepszej wydajności niż pierwotnie projektowano. Nikt w projekcie jednak nie zauważył, że nie będzie do niego pasował jeszcze wcześniej zakupiony reduktor. - *Piec działał w piątek, ale reduktor nie dawał odpowiedniego ciśnienia. W sobotę już nie grzało i nie pomagало resetowanie ustawień pieca. Dopiero w poniedziałek udało nam się kupić odpowiednią część i już dzisiaj (we wtorek, 6 października - przyp. red.) grzejemy i jest ciepła woda* - zapewnia Kaźmierski. Ponadto rozpoczęło się wywożenie gruzu i sprzątanie terenu. Do końca tygodnia powinny zostać zakończone dojazdy do budynku. Już zasadzono część przewidzianej zieleni.

Mieszkania nadal do wzięcia

Manager ds. handlu i marketingu firmy Real Estate Magdalena Drózka nadal oferuje wolne lokale do kupna w budynku na ul. Piekarskiej. Wybierać można jeszcze w lokalach dwupokojowych, które są dostępne na różnych piętrach. Na trzecim piętrze jest również kawalerka 31 metrowa. Mieszkania dostępne są w cenie 3.100 zł brutto.

Klient najpierw podpisuje umowę przedwstępną kupna mieszkania, w tym momencie musi wpłacić 20% wartości mieszkania oraz - według zapewnień pani manager - otrzymuje klucze do mieszkania, które może zacząć urządzać. W mieszkaniu są tylko wylewki podłogowe, tynki i drzwi wejściowe. Blok jest już ogrzewany z kotłowni centralnej gazowej. Ma windę. Akty notarialne lokatorzy będą podpisywać w takiej kolejności, w jakiej podpisywali umowy wstępne. Ci, którzy ostatni zdecydowali się na podpisanie umowy przedwstępnej, ostatni podpiszą akt własności. Akty będą podpisywane co 5 dni, po 8 - 10 osób jednocześnie.

(mak, jr; eb)

REKLAMA

GRUPA psb GRZEGORY
ZDUNY 107B k/Łowicza tel. (046) 839-11-75, 838-81-00

Polskie Składy Budowlane

- Ytong, Silka
- cegły: klinkierowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe - pełny asortyment
- płyty kartnowo-gipsowe profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki Atlas, Baumit, Izolbet
- rynnny
- elektronarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS
Możliwość zakupu na raty

Wyroby własnej produkcji:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa

HURT DETAL

POSADZKI BETONOWE

MIXOKRET

✓ szybko
✓ solidnie

Firma MIX
Główno, ul. Piątkowska 1, tel. 504-622-700

MEDEST

Łowicz, ul. Kaliska 6,
czynna: pn.-pt. 8:00-17:00, tel. 046 830-04-50

Łowicz, ul. 3-go Maja 6,
czynna: 7 dni w tygodniu 8:00-22:00, tel. 046 837-77-23

Łowicz, ul. Tuszewska 45,
czynna: pn.-sb. 9:00-20:30, nd. 9:00-18:00

APTEKI APTEKI APTEKI APTEKI APTEKI APTEKI APTEKI

Tańsze zakupy przez Internet? Sprawdź!!!

Z nami to możliwe

www.e-medest.pl

Oszczędzaj swój czas i pieniądze!!!

Nie stój w kolejkach!!!

Zrób zakupy w Internecie i odbierz gotową paczkę w aptecce lub poczekaj w domu na dostawę

Wyciąg z cennika - jesień 2009	Cena w aptekach MEDEST	Cena sugerowana
Betaloc ZOK 50mg x 28 tabl.	18,50	25,72
Capilarte szampon p/tupież + tonik gratis	21,95	43,95
Capivit A+E forte x 30 kaps.	5,90	8,74
Controloc Control x 7 kaps.	11,45	14,38
Enfamil 1,2,3 Premium 400 g	24,90	29,51
Espumisan x 100 kaps.	19,99	28,84
Etopiryna x 6 tabl.*	0,99	1,69
Falvit x 30 draż.	9,80	15,19
Harmonet x 21 tabl.	20,99	37,76
Ketonal żel 50 g	10,99	14,13
Memotropil 1200 mg x 60 kaps.	29,90	41,20
Nuvaring-system x 1 sasz.*	36,40	55,60
Olimp Therm line forte x 60 kaps.	35,95	50,57
Parodontax pasta z fluorem 75 ml	9,90	20,48
Persen forte x 20 kaps.	12,90	16,36
Qlaira x 28 tabl.	39,99	52,01
Ratiogel żel 100 g	19,95	22,68
Sensodyne Fluor pasta do zębów 75 ml	8,95	11,84
Stieprox szampon 100 ml	39,00	45,30
Sylimarol 70 mg x 35 tabl.	4,99	9,80
Tarka x 30 kaps.	36,90	62,88
Terbiderm krem 15 g	14,95	21,55
Vicebrol 5 mg x 100 tabl.	17,99	27,93
Vichy Aqualia krem pod oczy 15 ml	59,00	73,20
Vichy Cellebionic krem na dzień 50 ml	79,90	95,00

Acard 75 mg x 60 tabl.



3,90 ~~7,10~~

- Skład:** 1 tabl. powł. zawiera 75 mg kwasu acetylosalicylowego.
- Wskazania:** zmniejszenie tendencji do agregacji płytek krwi i zmniejszenie krzepliwości krwi: w chorobie niedokrwiennej serca
- Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na pochodne kwasu salicylowego, uczulenie na inne niesteroidowe leki przeciwzapalne, tzw. astma aspirynowa, nie stosować u dzieci poniżej 15 roku życia chorych na zakażenia wirusowe, z uwagi na podejrzenie o powodowanie zespołu Reya, nie stosować leku w ciąży, choroba wrzodowa, skaza krwotoczna, hemofilia, polipy nosa, trombocytopenia
- Podmiot odpowiedzialny:** Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne Polfa.

Aspirin C x 10 tabl.



9,90 ~~16,47~~

nie można stosować w następujących sytuacjach: w przypadku nadwrażliwości na substancję czynną - kwas acetylosalicylowy lub inne salicylany; u pacjentów ze skazą krwotoczną, w chorobie wrzodowej żołądka lub dwunastnicy, w ostatnim tryestrze ciąży.

Przeciwwskazania: preparatu



7,95 ~~14,40~~

FebriSan®

(Paracetamolum + Phenylephrinum hydrochloridum + Acidum ascorbicum)
750 mg + 10 mg + 60 mg/5g, proszek musujący. Smak cytrynowy.

- Wskazania:** krótkotrwałe leczenie objawów przeziębienia i grypy takich jak: gorączka,

dreszcze, bóle głowy, bóle mięśniowe, bóle gardła, katar, bóle zatok.

- Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na składniki preparatu. Nadeisnienie tętnicze, tętniaki, nadczynność tarczycy, choroby serca. Ciężka niewydolność nerek. Niewydolność wątroby. Cukrzyca. Wrodzony niedobór G-6-PD. Leczenie inhibitorami MAO oraz okres do 2 tyg. po ich odstawieniu, - adrenergikami, trójpierścieniowymi lekami przeciwdepresyjnymi. Jaskra z wąskim kątem przesączania. Ciąża i okres karmienia. Fenylketonuria. Choroba alkoholowa. Dzieci poniżej 12 lat.
- Podmiot odpowiedzialny:** Nycomed Pharma.



9,90 ~~15,30~~

Nicopass x 12 past.*

Skład: 1 pastylka zawiera 1,5 mg nikotyny co odpowiada 8,33 mg nikotyny z kationem.

- Wskazania:** łagodzenie objawów odstawienia nikotyny w uzależnieniu od nikotyny - pomocniczo w zernianiu z nalogiem palenia.
- Przeciwwskazania:** niepalący lub sporadycznie palący, nadwrażliwość na którykolwiek ze składników, nadwrażliwość na orzeszki ziemne lub olej sojowy ze względu na zawartość oleju sojowego
- Producent:** Pierre Fabre Medicament Polska sp. z o.o.



11,35 ~~15,21~~

Orofar x 24 tabl.

Skład: substancje czynne - chlorek benzoksoniowy 1 mg, chlorowodorek lidokainy 1 mg.

- Wskazania:** Orofar jest stosowany w: infekcjach gardła, infekcjach jamy ustnej (stany zapalne dziąseł, zakażenia i owrzodzenia błony śluzowej jamy ustnej - afty). Zapobiega tworzeniu się bakteryjnej płytki nazębnej.
- Przeciwwskazania:** preparatu Orofar nie należy stosować w przypadku nadwrażliwości na którykolwiek ze składników preparatu (zwłaszcza nadwrażliwość na czwartorzędowe sole amoniowe lub lidokainę).
- Podmiot odpowiedzialny:** Novartis Consumer Health GmbH.

Septolete Apple, Lemon, Chery



1 pastylka Septolete Apple, Septolete Lemon, Septolete Chery zawiera 1,2 mg chloru cetylopirydynowego.

- Wskazania:** lekkie zakażenia jamy ustnej i gardła (zapalenie gardła, zapalenie krtań, początkowy okres zapalenia migdałków podniebiennych).
- Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na chlorek cetylopirydynowy lub którykolwiek z pozostałych składników leku.
- Podmiot odpowiedzialny:** KRKA, d.d., Novo mesto, Słowenia.

Olimp Luteina-Bio Comple x 30 kaps.



Kompleksowy suplement diety usprawniający pracę narządu wzroku, chroniący go przed szkodliwym działaniem promieniowania oraz innych niekorzystnych czynników środowiskowych. W skład suplementu wchodzi najważniejsze składniki odpowiadające za kondycję i zdrowie oczu: luteina, tauryna, bioflawonoidy cytrusowe, witamina C oraz selen i cynk.

Producent: Olimp.

15,45 ~~23,26~~

* produkt wydawany ze zbiorczego opakowania

Benosen x 30 + 10 tabl. gratis

Skład: L-teanina 100 mg, wyciąg z chmielu 150 mg oraz substancje pomocnicze.

- Wskazania:** Benosen to preparat przeznaczony dla osób mających kłopoty ze snem. Dzięki swoim uspokajającym właściwościom Benosen może również być stosowany w stanach napięcia psychicznego, w sytuacjach stresowych oraz podczas długotrwałego pogorszenia nastroju.
- Producent:** Walmark.



19,99 ~~26,20~~

Test ciążowy bobo-test + DRUGI GRATIS



5,90 ~~15,95~~

- Skład:** 1 tabletkę preparatu zawiera 177 mg (22%*) jonów wapnia w postaci mleczanu wapnia oraz 60 mg (100%*) witaminy C. Substancje pomocnicze: kwas cytrynowy i wodorowęglan sodu (regulatory kwasowości), sorbitol (substancja wypełniająca), L-leucyna (substancja poślizgowa), aspartam (substancja słodząca), aromat pomarańczowy (substancja zapachowa).
- Wskazania:** wapni z witaminą C jest stosowany jako uzupełnienie codziennej diety w wapni w stanach obniżonej odporności jako uzupełnienie diety w wapni w sezonie jesienno-zimowym.
- Przeciwwskazania:** nadwrażliwość na którykolwiek składnik leku.
- Podmiot odpowiedzialny:** Pliva Kraków.

Test ciążowy płytkowy Bobo-Test.

- komfortowy - test można przeprowadzić o każdej porze dnia,
- wiarygodny - wiarygodność testu wynosi ponad 99%,
- szybki - wynik już po 3-5 minutach,
- czuły - wykrywa hCG przy stężeniu 25 mIU/ml,
- wczesny - potrafi wykryć już 6 dniową ciążę.

Calcium w folii x 12 + 2 tabl. gratis



0,99 ~~4,52~~



19,90 ~~31,52~~

Skład: substancja czynna - siarczan glukozaminy 500 mg, witamina C 10 mg. Artresan jest polecany: w zwyrodnieniach stawów związanych ze starzeniem się organizmu w zaburzeniach ruchu na tle zmian zwyrodnieniowych stawów wspomagająco w łagodzeniu bólów stawowych do spowalniania zmian zwyrodnieniowych stawów wspomagająco w urazach, sztywności stawów i nadwyrżeniach.

Producent: ASA Sp. z o.o.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu. Promocja trwa od 1 października do 31 października lub do wyczerpania zapasów.

SZEROKI ASORTYMENT LEKÓW, PARAFARMACEUTYKÓW I KOSMETYKÓW RENOMOWANYCH FIRM W ATRAKCYJNYCH CENACH



Gruźlica w Sobocie opanowana

Zaledwie kilka dni dzieli mieszkańców Soboty w gminie Bielawy od oficjalnego ogłoszenia komunikatu przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Łowiczu o tym, że zagrożenie zachorowaniami na gruźlicę minęło.

W ciągu kilku miesięcy odnotowano tu 3 takie przypadki w jednej rodzinie. Przeprowadzane przez kilka dni od 22 września wśród uczniów tamtejszej szkoły podstawowej próby tuberkulinowe nie wykazały kolejnych zachorowań. Dobrze wypadły również badania kadry pedagogicznej w postaci prześwietleń RTV klatki piersiowej.

- Pierwsze zachorowanie na gruźlicę u dorosłego mężczyzny odnotowano w Sobocie w kwietniu tego roku - poinformowała nas dyrektor Powiatowej Stacji Sanepid w Łowiczu Zofia Rzewska. Informację na ten temat przekazano lekarzowi rodzinne-

mu, aby objął szczególną opieką rodzinę mężczyzny. - Kolejne zarażenia odnotowano w rodzinie tego mężczyzny - wyjaśnia kierownik NZOZ w Sobocie Bogusław Sawicki. Mężczyzna zachorował niedługo po opuszczeniu zakładu karnego.

Drugi przypadek gruźlicy odkryto w sierpniu, choć pogłoski - lub tylko przypuszczenia, że tak może być - o tym, że córka mężczyzny jest chora, krążyły w Sobocie już w czerwcu. - Nikt nam tych informacji wówczas nie potwierdził - przyznaje dyrektor tamtejszej podstawówki Barbara Pawlaczyk. Oficjalny komunikat o odnotowaniu zachorowania na gruźlicę u uczennicy szkoły dyrektor otrzymała pod koniec sierpnia z łowickiego Sanepidu. Z uwagi na przerwę wakacyjną, w szkole żadnych kroków nie podjęto.

- Informacja o kolejnym zarażeniu w Sobocie w tej samej rodzinie dotarła do nas z Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi w drugiej poł-

wie września - mówi dyrektor Rzewska. W tym wypadku sytuacja wywołała obawy wśród mieszkańców Soboty, a zwłaszcza rodziców uczniów tamtejszej szkoły podstawowej i przedszkola. Zachorowała bowiem siostra dziewczynki wcześniej hospitalizowanej. Informacja o kolejnym zachorowaniu dotarła z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi do wojewódzkiego konsultanta w dziedzinie gruźlicy i chorób płuc. Ten zaś zdecydował o tym, aby wszystkim uczniom szkoły i przedszkola poddać próbie tuberkulinowej, zaś kadry pedagogiczną skierować na prześwietlenia rentgenowskie klatki piersiowej. Badania rozpoczęto 22 września, a zakończono z końcem miesiąca.

- Rodzice naszych uczniów wykazali się dużym zrozumieniem w tej sytuacji. Zorganizowaliśmy 21 września spotkanie z lekarzem pulmonologiem z Łodzi na temat gruźlicy i zarażeń prątkami - zapewnia dy-

rektor Pawlaczyk. Rodzice dowiedzieli się, że gruźlica rozprzestrzenia się drogą kropelkową. Musimy jednak wiedzieć, że mamy własną odporność. Zakażenie gruźlicą nie równa się chorowaniu na gruźlicę. To wynika z odporności organizmu, z tego, jak on reaguje na prątki. Obecnie ta choroba jest w stu procentach uleczalna. - Trudno było tu kogoś obwiniać. Dzieci nie są niczemu winne, że zachorowały - mówi jeden z nauczycieli szkoły. Pierwsza z dziewczynek wróciła już do szkoły. Została przyjaźnie przyjęta przez kolegów i koleżanki z klasy. Druga dziewczynka jeszcze się leczy w łódzkiej szpitalu.

Żadna próba tuberkulinowa w Sobocie nie wypadła pozytywnie, co oznacza, że dzieci są zdrowe. Nie odnotowano również niepokojących zmian w płucach nauczycieli. - Za kilka dni będziemy mogli powiedzieć, że zagrożenie minęło - mówi dyrektor Rzewska. Po wykryciu zachorowania w Sobocie zadziałała procedu-

ra walki z tą chorobą, która funkcjonuje w Polsce.

A jak w Polsce walczy się z gruźlicą? - Cała ochrona zdrowia wychwytuje jej przypadki. System jest tak zorganizowany, że jeżeli ktoś choruje na gruźlicę, to przypadek ten jest zgłaszany do terenowej stacji sanitarno-epidemiologicznej i do miejscowej poradni - wyjaśnia rzeczniczk wojewódzkiego Sanepidu, Zbigniew Solarz. W razie większej liczby przypadków, informowana jest Wojewódzka Stacja oraz wojewódzki konsultant w dziedzinie gruźlicy. Wtedy osoby, które mieszkają razem z chorym, otrzymują skierowanie na przebadanie. Badane są więc wszystkie kontakty. Często chorobę wykrywa szpital, w którym pacjent jest hospitalizowany z jakiegoś powodu: gorączki, chudnięcia, kaszlu. Tam jest diagnozowany. Są też inne sytuacje, gdy np. przypadkowo wykryje się gruźlicę podczas zabiegu chirurgicznego.

(eb)

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

O rodzicielstwie zastępczym jako o szansie

„Rodzina zastępcza szansą na normalność” - tak nazywał się tegoroczny projekt promowania rodzin zastępczych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu. Został on wyróżniony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dodatkową nagrodą w wysokości 7 tys. zł.

Projekt polegał na wyjściu z informacją na temat rodzicielstwa zastępczego na imprezy masowe - mówi dyrektor PCPR Robert Wójcik. Jak wyjaśnia, chodziło o przybliżenie szerokiemu gronu społeczeństwa idei rodzicielstwa zastępczego. Amianowicie: co to jest rodzina zastępcza, na czym polega jej rola, jak można zostać rodziną zastępczą, jakie są kryteria doboru osób, które mogą wychowywać dzieci jako rodzice zastępczy. - Wydrukowaliśmy ulotki, pracownicy nasi oraz wolontariusze z Centrum Wolontariatu „Nadzieja” mieli koszulki z nadrukiem. Efekt tych działań był jednak mizerny, bo nie przybyło nam rodzin zastępczych.

Poza udziałem w tych imprezach w ramach projektu odbyło się szkolenie wszystkich istniejących w powiecie łowickim rodzin zastępczych. Prowadzili je: psycholog, pedagog, sędzia sądu rodzinnego.

Na realizację projektu, oprócz wspomnianej nagrody, łowicki PCPR otrzymał dotację 9 tys. zł. Pieniądze przeznaczone na rozszerzenie działań, jak np. na wycieczkę integracyjną dzieci z rodzin zastępczych wraz z opiekunami (w sumie były to 54 osoby) do ZOO w Płocku, przy okazji odwiedzenia restauracji McDonalds.

I choć efekty projektu nie są takie, jak się spodziewano, pracownicy PCPR uważają, że warto było podjąć te działania i kontynuować je w latach następnych. Bo ważna jest nie tylko ilość tych rodzin i dzieci, jakie się w nich wychowują, ale także atmosfera wokół nich, aby była bardziej przyjazna. Bo wychowankowie rodzin zastępczych w swojej grupie rówieśniczej nadal często nie chcą się przyznawać, że nie wychowują ich biologiczni rodzice.

(mwk)

Gmina Bolimów

Sporu z właścicielką może być ciąg dalszy

21 września radni Gminy Bolimów nie zdecydowali się wyłączyć z obszaru objętego opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania dla Joachimowa - Mogiły - terenu uważanego przez Urząd Gminy w Bolimowie za sporny i konfliktowy o pow. około 7 ha.

7 radnych głosowało za podjęciem uchwały o wyłączeniu tego terenu do odrębnego opracowania, również 7 było przeciwnych. Dlatego też uchwała, która nie zyskała większości głosów, nie została podjęta.

Przypomnijmy, że już po raz drugi pod obrady Rady Gminy Bolimów trafiły dwa projekty uchwał integralnie ze sobą związanych, w sprawie sporządzenia planu dla Joachimowa - Mogiły. Po raz pierwszy rozważano je w lipcu tego roku - kiedy to radni zdjęli obie z porządku obrad. Po dyskusjach na komisjach temat powrócił we

wrześniu. Proponując takie uchwały, wójt gminy Stanisław Linart zamierzał uniknąć zablokowania całego planu dla tej miejscowości w następstwie protestów, których się spodziewa.

Pierwsza z uchwał miała na celu wyłączyć 7 ha ze sporządzania planu, natomiast druga miała na celu objęcie wyłączonej enklawy osobnym opracowaniem planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Uchwała ta spowodowałaby, że cała procedura uzgadniania planu dla tej enklawy prowadzona byłaby od początku. Stworzyłoby to jej właścicielce możliwość składania wniosków i uwag. Nie złożyła ona bowiem w terminie wniosków do uchwały o przystąpieniu do opracowania planu dla Joachimowa - Mogiły z 2005 roku.

Wójt uwzględnił w swej propozycji część uwag złożonych przez właścicielkę owych 7 ha. W pierwotnym projekcie planu zagospodarowania tylko około 1/3 gospodarstwa

rolnego właściciela przeznaczono po budownictwo mieszkaniowe, jednorodzinne i letniskowe. Po uwzględnieniu części uwag była to już połowa gospodarstwa. Pozostała część gruntów, tj. lasy, ujęte są w planie jako tereny leśne. Grunt ten podobnie jak cała miejscowość, leżą na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego i stąd ograniczenia w zmianie przeznaczenia gruntów, choćby na cele rekreacyjne.

Obecnie projekt planu zagospodarowania miejscowego w kształcie po uwzględnieniu części uwag przez wójta Stanisława Linarta, będzie wysłany do uzgodnień do 13 instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Wojewody Łódzkiego, Dyrektora Lasów Państwowych, Sanepidu.

Właściciel zapowiedział odwołanie się od założeń przyjętych w planie do sądu administracyjnego.

(eb)

MONITORING VIDEO telewizja przemysłowa

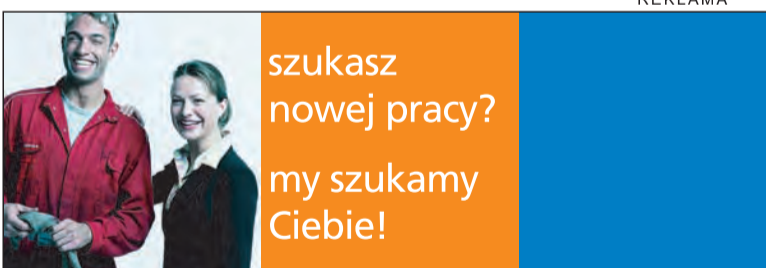
zalety instalacji:

- podgląd z dowolnego komputera podłączonego do internetu
- cyfrowa rejestracja obrazu
- szybki dostęp do archiwum
- łatwa obsługa rejestratora
- pełna kontrola nad firmą

Instalacja systemów w domkach, na działkach, w szkołach na parkingach, w zakładach przemysłowych, przedszkolach, itp.

montaż systemów na terenie całego kraju

+48 505-092-008 +48 698-411-715



szukasz nowej pracy? my szukamy Ciebie!

Randstad poszukuje osób na stanowisko:

pomocnik linii produkcyjnej

- zakres obowiązków: prace pomocnicze przy linii produkcyjnej, pakowanie
- wymagana książeczka SANEPID
- miejsce zatrudnienia: Łowicz

Prosimy o kontakt z naszym biurem w godz. 9:00 - 16:00.

Randstad
ul. Krakowska 18, 99-400 Łowicz
tel. 046 837 16 40
lowicz@pl.randstad.com

Agencja zatrudnienia (nr licencji 47)

randstad

REKLAMA

Warsztaty plastyczne w Bobrownikach

W sobotę, 10 października w filii nieborowskiego GOK w Bobrownikach odbędą się o godz. 15.00 niecodzienne zajęcia plastyczne. Będą one otwarte zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dorosłych. Poprowadzi je mieszkaniec Bobrownik Marek Jeziorowski, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, który zajmuje się obecnie m.in. konserwacją zabytków. Uczestnicy zajęć mają zagwarantowane wszystkie materiały potrzebne do malowania i rysowania.

(tb)

REKLAMA

Małego, 2-miesięcznego

kotka

oddam w dobre ręce

tel. kom. 0500-105-766

Cała Polska patrzy przez OKNA z Krakowa!



Według badania Bud Investor Track 2008 OKNOPLAST-Kraków jest najczęściej kupowaną marką okien z PVC w Polsce.

Promocja! Tylko do 17 października 2009 r. wybrane produkty w obniżonych cenach oraz Terminarka do okien PLATINIUM bez dopłaty*

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOWICZ
Nowy Rynek 26
tel. 046/ 837 49 43

OKNOPLAST®
KRAKÓW
OKNA z Krakowa

www.oknoplast.com.pl
infolinia 0801 14 00 00

bez podania powierzchni oraz wartości, wykazał gospodarstwo rolne o pow. 9,34 ha, w którym prowadził produkcję mleka, która została zlikwidowana po wykupieniu zabudowy gospodarczej przez Zarząd Autostrady A2. Ze sprzedaży inwentarza osiągnął zysk w wysokości 18 tys. zł, wśród innych nieruchomości wykazał posiadanie na zasadzie współwłasności działkę o pow. 800 m² i wartości 30 tys. zł. Wśród dochodów wykazał - dochód z renty w wysokości 8.016 zł, inkaso sołtysa - 1.016 zł oraz diet radnego - 3.535 zł. Wśród mienia ruchomego: ciągnik C - 360 z roku 1985 roku o wartości 10 tys. zł, prasę wysokiego zgniotu z 1993 roku o wartości 20 tys. zł i samochód Volkswagen z 2004 roku o wartości 40 tys. zł. Nie wykazał zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Sławomir Lubikowski, radny z Janowic, nie wykazał oszczędności, wykazał posiadanie domu o pow. 100 m² i wartości 130 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 8,87 ha i wartości 100 tys. zł. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa osiągnął dochód w wysokości 10 tys. zł. Oprócz tego osiągnął dochody, z tytułu bycia radnym - 3.080 zł, płatności obszarowych - 6,5 tys. zł. Wykazał także posiadanie ciągnika rolniczego C - 330 z roku 1985 o wartości 11 tys. zł oraz zobowiązanie pieniężne w wysokości 11 tys. zł z tytułu kredytu z Banku Gospodarki Żywnościowej w Łowiczu.

Józef Miziołek, radny z Kompiny, nie wykazał oszczędności, wykazał posiadanie na prawach współwłasności domu mieszkalnego o pow. 36 m² i wartości 20 tys. zł. Oprócz tego wykazał dochody, z tytułu otrzymywanej emerytury - 9.749 zł i diet radnego - 3.180 zł. Nie wykazał posiadanych zobowiązań pieniężnych ani mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł.

Władysław Moskalewicz, radny z Julianowa, nie wykazał oszczędności, wykazał posiadanie na zasadach współwłasności domu mieszkalnego o pow. 65 m² i wartości 24 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 5,51 ha, z którego osiągnął dochód w wysokości 12 tys. zł. Inne wykazane nieruchomości to posiadany na zasadach współwłasności budynek mieszkalny, który jest w budowie, o wartości 180 tys. zł. Wykazał prowadzenie działalności gospodarczej: konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych oraz działalność usługową związaną z uprawianiem rolnictwem, z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości

18.500 zł. Inne osiągnięte dochody to dieta radnego - 3.050 zł. Wykazał posiadanie samochodu osobowego Opel Astra z roku 2000. Nie wykazał zobowiązań pieniężnych.

Jarosław Papuga, radny z z Mysłakowa, wykazał oszczędności w wysokości 4 tys. zł. Posiadanie na prawach własności domu mieszkalnego o pow. 108 m² i wartości 150 tys. zł, a także gospodarstwa rolnego o pow. 5,79 ha i wartości 80 tys. zł, z którego osiągnął dochód w wysokości 10 tys. zł. Wśród dochodów uzyskanych w 2008 roku wymienił: tytułu prac na stanowisku pedagoga w Gimnazjum w Dzierżgówku - 25.488 zł, umowy o dzieło jako instruktor nauki jazdy w ośrodku nauki jazdy Rondo w Łowiczu 4.400 zł, diet radnego - 3.990 zł, opłaty z tytułu opieki nad praktykantem - 80 zł. Nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Jan Pierzankowski, radny z z Belchowa, wykazał oszczędności w wysokości 4 tys. zł, posiadanie na prawach współwłasności domu mieszkalnego o pow. 80 m² i wartości 50 tys. zł, a także na takim samym prawie działki pod budynkiem o pow. 1.332 m². Wśród dochodów wymienił: z tytułu emerytury - 28.107 zł, diet ławnika - 215 zł, diet radnego - 3.080 zł, diet otrzymywanych z tytułu członkostwa w komisji rozwiązywania problemów alkoholowych - 504 zł. Nie wykazał mienia ruchomego ani zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Marek Pruk, radny z Mysłakowa, wykazał oszczędności w postaci lokaty bankowej na zasadach współwłasności z żoną w wysokości 5 tys. zł, a także posiadanie obligacji Skarbu Państwa o wartości 47 tys. zł, na takiej samej zasadzie współwłasności. Wykazał również współwłasność domu mieszkalnego o pow. 90 m² i wartości 60 tys. zł. Wśród dochodów wykazał - z tytułu otrzymywanej renty - 7.668 zł, diet ławnika - 110 zł, diet radnego - 1.430 zł. Wykazał także posiadanie samochodu osobowego Kia Pikanto z 2005 roku o wartości - 19.100 zł. Nie wykazał zobowiązań pieniężnych powyżej 10 tys. zł.

Robert Soliński, radny z Piasków, wykazał oszczędności w wysokości 5 tys. zł, posiadanie domu mieszkalnego na zasadach współwłasności z żoną o pow. 220 m² i wartości 350 tys. zł, współwłasność z żoną gospodarstwa rolnego o pow. 10,9 ha i wartości 250 tys. zł, z którego osiągnął dochód 2,5 tys. zł. Wśród dochodów wykazał: z tytułu zatrudnienia w spółce Cargil w Warszawie

- 66.182 zł, diet radnego - 2.870 zł, wykazał posiadanie samochodu osobowego Fiat Panda z 2004 roku i wartości 12 tys. zł oraz ciągnika rolniczego z 1986 roku i wartości 15 tys. zł. Posiadanie kredytu w PKO na rozbudowę domu w wysokości 65 tys. zł.

Zbigniew Szymański, radny z Bobrownik, nie wykazał oszczędności, wykazał posiadanie domu mieszkalnego na prawach współwłasności z żoną o pow. 140 m² i wartości 130 tys. zł, współwłasność gospodarstwa rolnego o pow. 1,37 ha i wartości 10 tys. zł, z którego nie osiągnął dochodu. Wśród innych nieruchomości wykazał współwłasność działki o pow. 0,23 ha i wartości 23 tys. zł. Wykazał dochody: z tytułu zatrudnienia w PKP PKL Warszawa oddział w Łowiczu - 31.296 zł i diet radnego - 1.430 zł. Nie wykazał posiadanej mienia ruchomego i zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

Tadeusz Kozioł, radny z Sypnia, wykazał oszczędności będące współwłasnością z żoną w wysokości 6.046 zł i na tej samej zasadzie współwłasności posiadanie domu mieszkalnego o pow. 120 m² i wartości 100 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 5,45 ha, z którego osiągnął dochód w wysokości 6,5 tys. zł. Z tytułu bycia prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nieborowie osiągnął dochód w wysokości 38.835 zł, wśród innych dochodów wymienił: dochód żony z tytułu zatrudnienia - 46.505 zł, dieta przewodniczącego Rady Gminy w Nieborowie - 14.400 zł, płatności obszarowe - 3.813 zł, fundusz socjalny - 900 zł. Wykazał posiadanie samochodu osobowego Volkswagen Polo z 2007 roku o wartości 30 tys. zł, a także zobowiązań pieniężnych w wysokości 6 tys. zł z tytułu kredytu nawozowego.

Karol Kroć, radny z Dzierżgowa, wykazał oszczędności w wysokości 20 tys. zł, posiadanie domu mieszkalnego na prawach własności o pow. 70 m², bez podania wartości, gdyż budynek był w rozbudowie, posiadania gospodarstwa rolnego o pow. 5,37 ha i wartości 50 tys. zł, z którego osiągnął dochód w wysokości 300 zł. Wykazał dochód z tytułu zatrudnienia w PSP w Pruszkowie w wysokości - 62.902 zł oraz otrzymywanych diet radnego - 3.180 zł. Wśród mienia ruchomego wykazał posiadanie samochodu osobowego Opel Vectra kombi z 2004 roku o wartości 30 tys. zł. Nie wykazał zobowiązań pieniężnych powyżej 10 tys. zł. (tb)

kazano na remont mostu w miejscowości Ziewanice Sopol, 4000 zł - na procedury związane z przygotowaniem do sprzedaży gminnych działek w Ziewanicach (m.in. założenie ksiąg wieczystych), 30.000 zł na opracowania geodezyjne i kartograficzne, 18.000 zł - na składki członkowskie w stowarzyszeniu Polcentrum.

Kwotę 107.500 zł przeznaczono dodatkowo na oświatę i wychowanie, w tym 77.000 zł na szkoły podstawowe (remonty), 24.000 zł na przedszkola (utworzenie dodatkowych oddziałów w Popowie i Lubianowie) oraz 6.500 zł na gimnazjum. 5.000 zł dołożono do utrzymania GOPS, 40.000 zł na oświetlenie dróg (zakup energii), a 19.145 zł - do działalności kulturalnej OUK w Bronisławowie (m.in. do organizacji dożynek).

(ewr)

Jechał prawidłowo - czy szalał?

Jaką prędkość miał na liczniku motocyklista, który zginął na Poznańskiej? Opinie biegłych diametralnie różnią się od siebie.



Rozbity motocykl i łowiccy strażacy w tle - tak wyglądało miejsce tragicznego wypadku na ul. Poznańskiej.

Druga opinia biegłych z Centrum Ekspertyz z Gdańska zlecona w sprawie wypadku z 10 lipca 2008, w którym na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej z ul. Zagrodową w Łowiczu zginął kierujący motocyklem Honda Krzysztof L. z Żychlina, jest całkowicie odmienna od pierwszej. Według niej motocyklista jechał z prędkością 220 km/h, natomiast w pierwszej opinii biegły określił jego prędkość na 50 km/h.

Przypomnijmy, że oskarżonym w procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu jest Grzegorz S. z podłowickiej wsi. Jechał on wtedy Skodą Roomster. Prokuratura zarzuca mu, że to on spowodował tragiczny wypadek, bo wyjeżdżając z Zagrodowej na Poznańską, nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, który jechał z synem Krystianem L. Jechali oni z Żychlina do Skierniewic po części samochodowe. Motocykl dojechał do świateł na ul. Poznańskiej, a dalej ruszył w stronę Warszawy. Natomiast Skoda wyjeżdżała z drogi podporządkowanej - tj. ul. Zagrodowej na ul. Poznańską, też w kierunku Warszawy.

Prędkość była dozwolona...

W pierwszej opinii biegły z zakresu ruchu drogowego Krzysztof Kołodziejczyk określił prędkość motocyklisty w przedziale 56-61 km/h. Wyliczenia swoje oparł na odległości, na jaką pasażer motocykla został odrzucony od pojazdu. W założeniach przyjął, że pasażer upadł w miejscu, gdzie leżały rękawiczki oraz kask. Podstawiając do wzoru matematycznego na odrzut od pojazdu, dostępnego dla biegłych z zakresu ruchu drogowego, a ustalonego na podstawie eksperymentów, wylczył prędkość z jaką motocykl jechał. Prędkość ta wskazuje, że z pewnością kierowca startował na skrzyżowaniu z ul. Armii Krajowej od prędkości zerowej.

Według jego opinii motocyklista nieznacznie tylko przekroczył dozwoloną prędkość, zatem na tej podstawie stwierdzić można byłoby, że winnym wypadku jest oskarżony, który jechał drogą podporządkowaną. Biegły stwierdził, że kierujący Skodą miał bezwzględny obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu ul. Poznańską.

... albo znacznie przekroczona

Z drugiej opinii Centrum Ekspertyz z Gdańska, której autorem jest Paweł Szostak

(eb)

stak wynika zaś, że wina za spowodowanie wypadku leży po stronie motocyklisty, który jechał z bardzo dużą prędkością - aż 220 km/h. Biegły obliczył ją, biorąc pod uwagę położenie powypadkowe pojazdów. Na podstawie uszkodzeń pojazdów, założenia, że świadkowie wskazywali prawidłowe tory jazdy motocykla i samochodu, określił miejsce zderzenia. Z akt sprawy znane było biegłemu powypadkowe położenie Skody. Dalej, na podstawie wzorów matematycznych, ustalił prędkość. Do akt sprawy przekazał na rozprawie symulację komputerową przy prędkości 50 km/h, w takim przypadku położenie powypadkowe pojazdów byłoby zupełnie inne.

Na pytanie sądu odpowiedział, że brał też pod uwagę to, że motocyklista ruszał ze świateł z pozycji zerowej i konsultował to z serwisem Hondy. Potwierdził mu, że możliwe było osiągnięcie przez ten konkretny typ motocykla prędkości 220 km/h. Brał też pod uwagę zeznania świadków, które wskazywały na to, że motocyklista nie startował z pozycji zerowej, tylko dojeżdżał do skrzyżowania, wymijając inne pojazdy. Na wyliczenie prędkości wpływu nie miało też obciążenie motocykla przez pasażera.

Symulacje z błędami

- Każda metoda symulacyjna obciążona jest błędem, ale tu błąd jest za duży - przyznał Krzysztof Kołodziejczyk, autor pierwszej opinii. Jego zdaniem różnica może wynikać z błędów w obliczeniach bądź z przyjętych założeń. Natomiast autor drugiej opinii Paweł Szostak uważa, że w obliczeniach ani w jego analizie, ani w analizie poprzednika błędów nie było. Mógł on być tylko co do przyjętych założeń.

Dlatego też sąd postanowił zlecić trzecią opinię na okoliczność ustalenia prędkości motocyklisty. Strony będą mogły przedstawić pisemne pytania do biegłych na posiedzeniu niejawnym 7 października. Rozprawa została odroczone bez terminu.

Gmina Głowno

Budżet za półmetkiem

Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu gminy Głowno za pierwsze półrocze 2009 r. 30 września skarbnik Cezara Stokowska poinformowała radnych, że do 30 czerwca dochody gminy na plan 9.353.689 zł zostały wykonane w 53%, czyli w kwocie 4.926.435 zł.

Z kolei wydatki na plan 11.908.066 zł wykonano w 40 %, czyli w kwocie 4.744.101 zł. Różnica wynika z tego,

że do końca czerwca zrealizowano tylko jedną gminną inwestycję - przebudowę drogi w Konarzewie za 510.268 zł. Kolejne inwestycje realizowano i rozliczano już w drugiej połowie roku.

Na ostatniej sesji Rada Gminy Głowno podjęła też uchwałę zwiększającą budżet gminy po stronie wydatków o kwotę 353.653 zł przekazaną z tzw. wolnych środków wypracowanych przez gminę na koniec minionego roku. W ramach tej sumy o 100.000 zł zwiększono wydatki na utrzymanie sieci wodociągów, 30.000 zł prze-

REKLAMA

GARDENEO.PL

Łowicz. ul. Kolejowa 3a
046 895 61 06

NARZĘDZIA RĘCZNE, ELEKTRYCZNE I SPALINOWE
NAWOZY DLA DZIAŁKI, DOMU I OGRODU
AKCESORIA DO PODLEWANIA I NAWADNIANIA
PREPARATY DO DEZYNSEKCJI I DERATYZACJI
NASIONA TRAW, WARZYW, KWIATÓW, ZIOŁ
SERWIS NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH I SPALINOWYCH



List Otwarty w sprawie zrywania sesji Rady Powiatu łowickiego przez radnych opozycji

Chcielibyśmy podziękować opinii publicznej za zaangażowanie w wywarciu presji na radnych opozycyjnych, którzy zdecydowali się ostatecznie uczestniczyć w pierwszej części XXXVIII Sesji Rady Powiatu Łowickiego i głosować uchwały niezbędne dla mieszkańców powiatu.

Poprzez media - wypowiedzi w radio, jak i w prasie - część radnych informowała, iż na sesję, na której miały być głosowane ważne gospodarcze uchwały, nie przyjdą. Trudno już w tej chwili wnikać w motywację działania radnych opozycji, ale atakowanie członków zarządu, stawianie warunków i bezpodstawnych zarzutów (o nieotrzymanie projektów uchwał - skoro wszystkie były przekazane zgodnie z prawem i procedurami; o niezwoływanie sesji nadzwyczajnych - skoro radni nie przychodzili) jest dla nas absolutnie niezrozumiałe, niewytłumaczalne i niegodne ludzi, na barkach których spoczywa odpowiedzialność za funkcjonowanie ponad osiemdziesiątletniego powiatu.

Jednocześnie pragniemy poinformować wszystkich zainteresowanych, że ani motywacje, ani intrygi, działania, nieformalne spotkania nieformalnych grup radnych absolutnie nas nie interesują. Nie zamierzamy niczego chować pod stół i kryć się czy to w siedzibie PSL, czy w miejscu spotkań Rzecznictwa Łowickiej. Miejscem właściwym do spotkań i podejmowania przez radnych decyzji jest sala obrad. A radni mają ustawowy obowiązek uczestniczyć w sesjach.

Niezależnie więc od ilości słów wypowiedzianych przez opozycję, uważamy, iż działania jej są jawnym zamachem na demokrację i brakiem szacunku zarówno wobec radnego - elekta Zbigniewa Kuczyńskiego, jak i wobec wyborców, którzy oddali głos na kandydatów z list Koalicji Ziemi Łowickiej.

Powyższe fakty utwierdzają nas w poczuciu braku zarzutów merytorycznych, iż sprawa odwołania przewodniczącego Rady PŁ Marcina Kosiorka jest zwykłą polityczną awanturą, która prowokatorom wymknęła się spod kontroli, a ilość półprawd, fałszywych i obraźliwych oskarżeń przebrała wszelką miarę.

Dlatego też publicznie domagamy się zaniechania awantury i powrotu na salę obrad. Tę wymagamy zwykłą ludzką odpowiedzialność. *Przewodnicząca Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość i Sprzymierzeni Jolanta Kępka*

Wiadukt: czy na pewno właśnie tędy droga?

Przeczytałem artykuły nt. planów budowy wiaduktu nad torami kolejowymi w Łowiczu. To

prawda, że ruch na trasie kolejowej Warszawa - Poznań zawsze był duży i zawsze długo stało się na przejeździe od ul. Warszawskiej. Przez te lata, gdy u nas tylko planowało się budowę w jakiejś nieokreślonej przyszłości, powstały wiadukty w Sochaczewie, podwójny w Skierniewicach (...) Do budowy wiaduktu przymierzają się Jaktorów - miejscowość na linii Warszawa - Skierniewice.

(...) Czy to nie jest znamienne, że kosztorys obliczony prawdopodobnie razem z kosztem budowy dróg dojazdowych obciąża wyłącznie budżet miasta z udziałem kolei. Czy ktoś wyobraża sobie, aby np. Jaktorów, miejscowość wielkością równa Bednarom, mógł sfinansować z własnego budżetu budowę wiaduktu nad torami, budowanego zgodnie z wymogami obciążenia dla ruchu ciężarowego?

Wiadukt w Łowiczu również musi być przystosowany do ruchu ciężarowego, ograniczanie nośności w przypadku powstania obwodnicy południowej to pozorna oszczędność, która zemści się w przyszłości przyspieszonym zużyciem i koniecznością permanentnych remontów nawierzchni. Mimo obietnicy budowy dalszej części autostrady od Strykowa do Warszawy, myślę, że ruch tranzytowy tirów od ul. Warszawskiej i Bolimowskiej nie zniknie całkowicie, zwłaszcza jeśli autostrada będzie płatna, to część kierowców będzie wybierała dotychczasowe drogi.

W dotychczasowym myśleniu projektantów oraz części radnych zauważam schematyzm. Otóż wiadukt wcale nie musi być projektowany w dotychczasowym ciągu ulicy Warszawskiej, wcale nie musi być profilowany w lewo, jak to opisano w artykułach Nowego Łowiczana. Polskie Linie Ko-

lejowe upierają się przy budowie prostej, jak najkrótszej estakady nad torami, której budowę mogłyby finansować.

Stawiam otwarte pytanie dla inżynierów projektantów, specjalistów drogownictwa: czy realny jest wariant budowy prostego wiaduktu łączącego ulicę Bolimowską z ul. 1 Maja prowadzonego z lewej strony stacji PKP (patrząc od strony os. Konopnickiej - przyp. red.) po terenie oczyszczonym pod planowany parking oraz przez teren starych budynków mieszkalnych, planowanych do wyburzenia? Wiadukt prowadziłby nad peronami w kierunku skrzyżowania ulic 1 Maja i Napoleońskiej. Integralną częścią konieczną dla funkcjonowania tak usytuowanego wiaduktu byłyby dwa ronda, jedno od ulicy Bolimowskiej, w okolicy skrzyżowania z ulicą Nieborowską oraz na ul. 1 Maja, w okolicy skrzyżowania z ul. Napoleońską. Rondo na ul. 1 Maja byłoby projektowane z wyłotem na południe w kierunku na Przedmieście i Katarzynów.

Takie zaprojektowanie budowy umożliwiłoby rozłożenie kosztów inwestycji na kilka lat oraz prowadzenie budowy bez zamykania ruchu w ulicy Warszawskiej i na dotychczasowym przejeździe kolejowym. Również budowę rond można rozłożyć w czasie, aby nie blokować ruchu jednocześnie na ul. 1 Maja i ul. Bolimowskiej.

W takim ujęciu problemy z wyjazdami z ul. Gdańskiej czy Jagiellońskiej są nieistotne. Te ulice mogą funkcjonować tak jak dotychczas. Zamknięcie ulicy 3 Maja mam nadzieję nie będzie długotrwałe. Jeśli miasto przejmie duże tereny kolejowe przy tej ulicy i pojawi się inwestorzy, to cały teren zmieni się i powstaną nowe potrzeby komunikacyjne.

Andrzej Zygmuntowicz, Łowicz

Kwesta i zbiórka żywności dla stołówki PCK

W przyszłym tygodniu, od wtorku, 13 października, do piątku, 16 października w centrum Łowicza będzie prowadzona zbiórka pieniędzy przez wolontariuszy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Akcja związana jest ze Światowym Dniem Walki z Głodem, który obchodzony jest 16 października. W Łowiczu kwesta jest organizowana już od pięciu lat i co roku ilość zebranych pieniędzy jest coraz większa, ostatnio sięga już tysiąca złotych. *Nie jest to dla nas bez znaczenia. Pieniądze, które zbierzemy, są wykorzystywane przez nas na miejscu, kupujemy za nie żywność dla prowadzonej przez PCK od 15 lat stołówki, z której korzystają osoby bezdomne i ubogie - powiedziała nam Jolanta Głowacka, szefowa łowickiego biura PCK. Dodatkowo, jak podkreśliła, jest to bardzo ważne szczególnie w okresie jesienno-*

zimowym, gdy liczba korzystających z posiłków wzrasta dwukrotnie i dochodzi do 100 osób.

Z myślą o stołówce PCK zwrócił się już do szkół z powiatu łowickiego, jak i samego miasta o przekazywanie ziemiopłodów. Głowacka spodziewa się, że dzieci z około 20 placówek zaangażują się w to i tak jak w latach poprzednich do stołówki dotrze od nich około 1,5 tony różnych produktów. Z tym, że ze szkół rolniczych są to zazwyczaj warzywa - np. ziemniaki, marchew, buraki, a ze szkół miejskich: mąka, makaron, kasze i inne.

Oprócz pomocy, która napływa dla stołówki z akcji prowadzonej w szkołach, bardzo dużo pomocy świadczą także indywidualnie rolnicy, którzy dostarczają ziemiopłody

Szkoły, jak i osoby prywatne, które chcą pomóc stołówce, powinny skontaktować się z łowickim biurem PCK 046 837 38 21. *(tb)*

Światowy Dzień Diabetyka w Łowiczu

W czwartek, 15 października o godz. 11. w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury rozpocznie się uroczyste spotkanie - Dzień Diabetyka, w ramach obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą.

Emilia Safianowska - psycholog ze Skierniewic, wygłosi wykład pt. Pokonać strach - psychologiczne aspekty choro-

by, jaką jest cukrzyca. W części artystycznej przewidziano występ dziecięcego zespołu Bąkowska Barka.

Organizatorzy - Urząd Miejski w Łowiczu oraz Zarząd Miejsko-Powiatowego Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Łowiczu - zapraszają na uroczystość diabetyków i członków ich rodzin z miasta i powiatu łowickiego. *(mww)*

REKLAMA

Promocja

OLEJ OPAŁOWY

Ekoterm PLUS
PKN ORLEN SA

ZAMÓWIENIA
BIURO HANDLOWE
tel./fax (046) 838-35-82 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
PRZEDSTAWICIELE
tel. 0509-934-533, 0509-934-532

WÓJT GMINY BIELAWY OGŁASZA,
że w dniach od 12 października
do 2 listopada 2009 roku na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy w Bielawach

**zostanie podany do publicznej wiadomości
wykaz lokalu mieszkalnego o pow. 26,28 m²**

stanowiącego własność Gminy Bielawy,
znajdującego się w budynku Domu Nauczyciela
w Borowie nr 44 m 4

przeznaczonego do oddania w najem

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można
uzyskać w Urzędzie Gminy Bielawy pok. 11,
tel. (0 46) 838 26 95 w godzinach pracy Urzędu.

ZAPROJEKTUJE
Ogród w Twoim stylu

- projekty do własnej realizacji
- konsultacje, nadzór
- kompleksowe wykonawstwo
- przebudowa istniejącej zieleni
- przystępne ceny

www.antracytogrady.pl
tel. 0502-749-450

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
AGROSKŁAD

www.agrosklad.com.pl
na rynku od 1990 r.

OFERUJE

- maszyny - kombajny - ciągniki rolnicze
- nawozy mineralne - materiały budowlane
- części zamienne wiodących firm

Józefin 39; 97-225 Ujazd
tel. 044 719 35 75
e-mail: agrosklad@agrosklad.com.pl
www.agrosklad.com.pl

**ZATRUDNIĘ
PRACOWNIKÓW
terenów zielonych**

tel. 0602-679-236

MR MOTORS

**NAJWIĘKSZY SALON I SERWIS
MOTOCYKLOWY W REGIONIE**
GŁÓWNO, UL. ŁÓDZKA 4

tel. (042) 710-76-11
kom. 0513-185-357

MARKOWE SKUTERY:
Benelli
KYMCO

**do końca października
WYPRZEDAŻ**
skuterów i quadów

atrakcyjne raty • wysokie upusty

**MASZYNY
ROLNICZE
BIELAWY**

Tel. 0-506-140-584

PRASY BELUJĄCE
OPRYSKIWACZE
AGREGATY
ROZRZUTNIKI
CIĄGNIKI
TURY

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW
I MASZYN ROLNICZYCH

Wnioski unijne
- dokumentacja

KREDYTUJEMY MASZYNY

ZŁOMOWANIE
sprzedaż
części
pojazdów

WSZELKIE FORMALNOŚCI OD REKI
ODBIÓR GRATIS **MAŁSZYCE 35**
0-502-432-182

YARA NAWOZY
HYDRO • rolnicze
• ogrodnicze

PRO-LAB • dolistne
• fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (046) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (024) 277-90-53

„Spotem” PSS w Łowiczu, Stary Rynek 4

wydzierżawi lokal
o pow. 35 mkw. w Łowiczu, os. Kostka 20

Szczegóły do uzgodnienia
pod nr tel. (046) 830-25-36 lub 691-306-430

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

Kazimierz Wierucki (1914-2007)

Danuta Skowron wyjmując spośród starych zdjęć, schowanych w podniszczonych kopercie, małą, bardzo nieczytelną fotografię. Obraz został wyarty przez noszenie jej przez lata w portfelu przez jej ojca Kazimierza Wieruckiego.

Trudno rozpoznać wszystkie twarze, jedyna jest za to bardzo wyraźna. Młody chłopak leżący na trawie w mundurze wojskowym, z czapką fikuśnie założoną na sam czubek głowy, szeroko się uśmiecha, widać, że chwile, które właśnie przeżywa, są dla niego bardzo szczęśliwe.

To 25-letni Kazimierz Wierucki. Jest wiosna 1939 roku. Od kilku tygodni znajduje się wśród wcielonych do wojska rezer-

wistów 10 Pułku Piechoty, stacjonującego w Łowiczu. Zdjęcie zrobiono w okolicach Zielkowic, gdzie rozlokowano zmobilizowanych okolicznych mieszkańców. Wśród osób, których nie widać, jest jego poślubiona w lutym 1939 roku Marianna z domu Olejniczak. Przyjechała do niego na rowerze z Mięsośni. Niebawem czeka ich rozsta-



Kazimierz Wierucki w okresie służby wojskowej.

nie, zobacz się dopiero w 1946 roku. córka Danuta Skowron, która przysłała na świat w 1939 roku i cały czas czekała na ojca, znanego wyłącznie z kilku fotografii, gdy go zobaczy, będzie zawiedziona - To nie jest mój tato ze zdjęcia. Tamten jest ładniejszy - w pierwszej chwili stwierdzi i ucieknie.

Kazimierz Wierucki urodził się 3 stycznia w 1914 roku w Psarach, gdzie jego ro-

dzice Franciszka i Jakub mieli gospodarstwo. W domu wychowywało się jeszcze pięcioro rodzeństwa, 2 braci i 3 siostry. Kazimierz był piątym w kolejności dzieckiem. Życie nie rozpieszczało go, poszedł do Szkoły Powszechnej w Waliszewie, ale skończył edukację na trzech klasach. Właśnie zmarł ojciec, musiał zacząć zarabiać pieniądze, by samemu się utrzymać i pomóc rodzinie. Zatrudnił się u okolicznych bogatszych gospodarzy, zaczynał od pasania krów, potem gdy zdobywał doświadczenie, przybywało mu obowiązków. Przy okazji poznał też m.in. szewstwo i murarkę. - Jak się okazało później, bardzo mu to pomogło w życiu - powiedziała nam córka Danuta - szewstwo pozwoliło przetrwać okupację, potem stało się na lata zawodem, a dzięki umiejętnościom murarskim, wybudował dom, budynki gospodarcze nie tylko u siebie, ale i u sąsiadów.

W 1936 roku został wcielony do wojska. Trafił do 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, gdzie przydzielono go do łączności. 10 Pułk, tak jak i inne pułki Rzeczypospolitej, miał obowiązek zasilać spośród swoich żołnierzy Korpus Ochrony Pogranicza. Kazimierz znalazł się w grupie właśnie tych żołnierzy. Wysłano go bardzo daleko na wschód, w okolice miejscowości Głębokie (dzisiejsza Białoruś). - Opowiadał, że do miejsca stacjonowania dojeżdżał przez Wilno, na końcu drogi musiał jechać drewną. To był koniec świata, dookoła lasy, dzicz, wsi ubogie, w jednej chałupie była część mieszkalna, obora i stodoła - opowiada córka - Ale zawsze podkreślał, że ludzie, których spotykał, zawsze byli życzliwi i przyjaźnie nastawieni. dok. na str. 16



Kazimierz Wierucki w ostatnich latach przed śmiercią.

Będą śpiewać i grać dla Pana

VII Warsztaty Wokalne Harmonia odbędą się 10-11 października w Młodzieżowym Centrum Kultury w Skierniewicach. Zgłoszenia chętnych do udziału w nich - pod warunkiem, że nie będą potrzebowali noclegu - przyjmowane będą aż do rozpoczęcia warsztatów.

Organizatorami warsztatów są skierniewicki Zespół Czwarty, Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży Brama oraz Ruch Światło-Życie. Warsztaty zainaugurują II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, przygo-

towywany w związku z Dniem Papieskim. Podczas warsztatów, na które składa się ponad 15 godzin prób, uczestnicy uczyć się wykonania kilkunastu pieśni w konwencji pop-gospel, zaaranżowanych na wielogłosowy chór i solistę z zespołem muzycznym. W każdej z dotychczasowych edycji Warsztatów Harmonia uczestniczyło ponad 100 osób. Warsztaty adresowane są szczególnie do wokalistów amatorów, chórzystów, animatorów muzycznych, członków scholi i zespołów parafialnych, ale też do osób, które lubią i chcą śpiewać. Organizatorzy nie robią żadnych przesłuchań wstęp-

nych i nie wymagają doświadczenia w śpiewie chóralnym. Udział w VII edycji zapowiedziało już około 100 osób z Polski centralnej, ale również z Białegostoku, Lublina czy Wrocławia. Zainteresowanych warsztatami czytelników odsyłamy na stronę www.harmonia.gospel.com.pl. Na zakończenie warsztatów odbędzie się koncert finałowy - 11 października o godz. 15.00 w kinoteatrze Polonez w Skierniewicach. Zaśpiewają z nami uczestnicy warsztatów oraz solistki: Basia Włodarska, Natalia Niemen oraz Adam Rymarz. Wstęp na koncert jest wolny. (mwk)

Weekend po weekendzie, czyli sukces po sukcesie

Dziesięciu Zespół Ludowy Krzewina z Bobrownik został doceniony na dwóch przeglądach folklorystycznych, które odbyły się w Aleksandrowie Łódzkim i Baranowie Sandomierskim, zdobywając wyróżnienia i miejsca w czołówce.

26 września zespół wystąpił na III Przeglądzie Regionalnych Zespołów i Śpiewaków Ludowych „Siedlisko”. Wystąpili na nim 43 zespoły. Krzewina zaśpiewała: „Nie chodź koło róży” i „Łód jeziora bystry wody”, za ich wykonanie otrzymał II nagrodę w kategorii zespołów śpiewaczych. W ubiegłym roku była to nagroda Grand Prix.

Oprócz tego solistki Andżelika Kędzierska i Kinga Kubel nagrodzone zostały wyróżnieniami w kategorii solistów. Pierwszą zaśpiewała „Świeci miesiąc” i „Rybecki,



Uroczka Krzewina...

rybecki”, druga „Oj siano, siano” i „Nic nie mom, nic nie mom”. Na tym jednak nie koniec sukcesów w Aleksandrowie, jury oceniło także kapele - i muzycy towarzyszący Krzewinie: Jerzy Jasiak - akordeon, Stanisław Lorenc - bedben i Monika Meszka - skrzypce zajęły pierwsze miejsce.



ODESZLI OD NAS (15.09. - 4.10.2009 r.)

15 września: Kazimiera Skóra, 1.79; Stefania Staniszevska, 1.89, Stryków; Stanisław Mroczkowski, 1.74, Głowno; **16 września:** Janina Mitek, 1.84, Łaguzszew; **18 września:** Jan Lenarczyk, 1.73, Błędów; **20 września:** Władysław Szczeniński, 1.79, Głowno; Waleria Szczepkowska, 1.78, Rudniczek; Zofia Jabłońska, 1.76, Zastruga. **21 września:** Tadeusz Wojda, 1.75, Łowicz; Zdzisław Bury, 1.70, Łódź; Zofia Florczak, 1.85, Łowicz. **22 września:** Zofia Mańkowska, 1.79, Kocierzew Północny; Zofia Mycka, 1.100, Sierżchów. **24 września:** Ewa Stolarczyk, 1.86, Wygoda. **25 września:** Kazimierz Sobkiewicz, 1.80, Głowno. **26 września:** Józef Borkowski, 1.62, Bratoszewice. **27 września:** Stanisław Leszczyński, 1.73, Domaniewice; Joanna Gajdowicz, 1.61, Kiemozia. **28 września:** Tadeusz Bartczak, 1.71, Głowno. **29 września:** Anna Pęsko, 1.53, Łowicz; Daniela Brzozowska, 1.83, Głowno; Wiesław Pietrzak, 1.52, Gaj Duży; Ewa Gwardzińska, 1.51. **30 września:** Henryk Drózka, 1.52, Domaniewice; Wiesława Zaręba, 1.66; Czesław Wybranowski, 1.85. **2 października:** Jan Tomasiak, 1.62, Chruslin Nowy. **3 października:** Irena Przybylska, 1.89, Głowno. **4 października:** Waldemar Szubert, 1.82, Osiny.

Po łowickie gadzety do ŁOK

Nie kupimy już w chacie na Starym Rynku łowickich gadżetów, książek i wydawnictw. Od 2 października pod dzwonnica katedry chaty już nie ma.

Po zakończonym sezonie turystycznym chata została rozebrana i przewieziona na teren Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu, gdzie spędzi zimę. W połowie maja przyszłego roku zostanie ponownie

ustawiona pod dzwonnica. Przez ponad 4 miesiące, gdy działała, sprawdzała się, trafiali do niej bez problemu turyści, którzy uzyskiwali w niej podstawową informację na temat miasta i powiatu, a przy okazji mogli kupić pamiątki i wydawnictwa.

Do maja sprzedaż łowickich gadżetów i wydawnictw będzie prowadzona jedynie w Łowickim Ośrodku Kultury przy ul. Podrzecznej.

(tb)



Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 29 września policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu zatrzymali następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów. Wszyscy oni zostali bądź zostaną ukarani za popełnienie przestępstwa przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

29 września o godzinie 16.45 w Brodnym Józefowie w gminie Kiemozia nietrzeźwy 65-letni mieszkaniec gminy Kiemozia prowadził samochód osobowy marki Ford Escort (0,60 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wdechany z płuc).

29 września o godzinie 21.25 na ulicy Miodowej w Łowiczu nietrzeźwy 20-letni mieszkaniec Łowicza prowadził samochód osobowy marki Fiat 16p (0,60 mg/dm³ alkoholu). Ponadto miała orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu prawomocny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

29 września o godzinie 23.25 w Maurzycach w gminie Zduny nietrzeźwa 42-letnia kobieta jechała rowerem (1,00 mg/dm³ alkoholu). Ponadto miała orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu prawomocny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

1 października o godzinie 11.00 na drodze krajowej nr 70 w Mysłakowie w gminie Nieborów nietrzeźwy 28-letni mieszkaniec Łowicza prowadził samochód osobowy marki Volkswagen Passat (0,64 mg/dm³ alkoholu).

1 października o godzinie 15.35 w Zdunach nietrzeźwy 43-letni mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem (0,56 mg/dm³ alkoholu).

1 października o godzinie 17.15 w Sobocie w gminie Bielawy nietrzeźwy 34-letni mieszkaniec Bielawy prowadził samochód osobowy marki Opel Vectra (0,50 mg/dm³ alkoholu).

1 października o godzinie 19.05 w Belchowie w gminie Nieborów nietrzeźwy 57-letni mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem (0,74 mg/dm³ alkoholu).

4 października około północy nietrzeźwy 24-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego prowadził samochód osobowy marki Opel Astra (0,30 mg/dm³ alkoholu).

5 października o godzinie 6.55 w Kocierzewie nietrzeźwy 33-letni mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem (0,48 mg/dm³ alkoholu). Ponadto nie stosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Łowiczu prawomocnego zakazu prowadzenia rowerów.

5 października o godzinie 8.20 w Błędowie w gminie Chaśno 52-letni nietrzeźwy mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem (0,66 mg/dm³ alkoholu). Ponadto nie stosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Łowiczu prawomocnego zakazu prowadzenia rowerów.

5 października o godzinie 14.40 w Marywilu w gminie Bielawy nietrzeźwy 30-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem (1,22 mg/dm³ alkoholu).

5 października o godzinie 18.20 na ul. Powstańców w Łowiczu nietrzeźwy 44-letni mieszkaniec Łowicza prowadził samochód osobowy marki Peugeot 309 (0,79 mg/dm³ alkoholu).

5 października o godzinie 22.50 na ul. Bolimowskiej nietrzeźwy 50-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem, pomimo orzeczonego wobec niego prawomocnego zakazu prowadzenia rowerów.

5 października o godzinie 23.25 na ul. Bolimowskiej w Łowiczu nietrzeźwy 44-letni mieszkaniec Łowicza prowadził samochód osobowy marki Mercedes (0,84 mg/dm³ alkoholu).

6 października w Maurzycach w gminie Zduny nietrzeźwy 54-letni mieszkaniec Zdun prowadził samochód osobowy marki Fiat 125p (0,30 mg/dm³ alkoholu).

6 października o godzinie 16.40 w Nowych Zdunach nietrzeźwy 53-letni mieszkaniec Zdun jechał rowerem (0,62 mg/dm³ alkoholu).

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ

PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl

3888

dok. ze str. 15

Kazimierz Wierucki (1914-2007)

W czasie stacjonowania na wschodzie zajmował się zakładaniem linii telefonicznych i ich kontrolą. Z jego opowieści wynikało, że często patrol, który się tym zajmował, był w pełni samodzielny, pracował sam w lesie, sam się żywił, sam dbał o nocleg. - *Mówił, że las był inny niż te nasze, które widział. To były stare puszcze, w których nieraz było słychać wilki. Latem panowały takie upały, że pracowali rano i wieczorem, a w południe spali, bo nie dalo się pracować.*

Z wojska wraca do rodzinnego domu jesienią 1938 roku. Ma załatwioną przez jednego z oficerów, któremu podlegał, posadę na PKP w Warszawie. Niestety, jego podróż do domu ciągnie się zbyt długo i nie dociera w wyznaczonym czasie do swego miejsca pracy. W lutym 1939 roku Kazimierz Wierucki bierze ślub ze swoją wieloletnią sympatią, Marianną z domu Olejniczak z Mięsośni, zaraz jednak zostaje ogłoszona mobilizacja i Kazimierz trafia do 10 Pułku Piechoty.

Spisane poniżej relacje wojenne to strzępki ocalałych w pamięci bliskich wspomnień Kazimierza Wieruckiego.

1 września 1939 roku miał znajdować się w Czerwińsku, był na służbie. I to on, jak opowiadał, odebrał telefon informujący o tym, że rozpoczęła się wojna. Rodzina nie ma pewności jednak, czy wiadomość ta była przeznaczona dla jakiejś jednej kompanii, posterunku czy całego 10 Pułku. - *Nie pamiętał w ogóle nazw miejscowości, więc trudno odtworzyć, które wtedy potem wycofywał się z pułkiem. Opowiadał tylko, że szli w nocy, bardzo forsownym marszem, najczęściej głodni. Po kilku dniach padali ze zmęczenia, ale dotarli w końcu w okolice Kompiny, gdzie się bili* - opowiada córka Danuta. Niestety, oprócz tego, że w pamięci Kazimierza utkwił potężny ostrzał polskich stanowisk, że w Kompinie w czasie walk chował się przed kulami za ziemnymi kopcami i komórkami stojącymi po drugiej stronie drogi, że nigdzie nie było widać ciężkiego polskiego sprzętu, niewiele opowiadał. To, że był w łączności, wówczas nie miało już żadnego znaczenia. Linii nie dało się rozwinąć, a jeśli nawet by się udało, ostrzał zniszczyłby ją niemal od razu. Został przydzielony do samodzielnego stanowiska CKM. Siła ognia z drugiej strony rzeki, gdzie był przeciwnik, na żołnierzach robiła pod Kompiną wstrząsające wrażenie. Po latach, opowiadając te historie, mawiał, że było to rwanie się z motyką na słońce.

Potem znowu wycofywali się. Znowu marsz w nocy, ale już nie w zorganizowanym zgrupowaniu, ale w większości w rozproszeniu. Kierował się z grupą żołnierzy w kierunku Warszawy, chcąc tam dotrzeć przez Puszcze Kampinoską. Forsowny marsz, nękanie przez nieprzyjaciela, głód sprawiły, że wszyscy byli wykończeni. Pewnego razu grupa, w której był Kazimierz Wierucki, wycieczona dotarła do jakiejś stodoły stojącej pod lasem. Weszli do niej rozsiadli się i od razu zasnęli. Po kilku godzinach, jak wspominał, obudzili się, czuli, że coś jest nie w porządku. Wyszli na zewnątrz, okazało się, że wszystko dookoła jest zniszczone przez ostrzał artyleryjski. Cała stała tylko stodoła. - *Ojciec miał łzy w oczach, gdy to opowiadał. Mówił, że nikt się nawet nie obudził, a przecież huk musiał być ogromny* - wspomina córka.

Szli dalej, dotarli do jakiejś szosy, chcieli przez nią przejść. Wśród nich był porucznik Zielonka, który wydał polecenie „Idziemy”. Ojciec zaprotestował - „Wyslijmy patrol, niech sprawdzi, co jest po drugiej stronie drogi”. Porucznik dał mu burę - „Kto jest starszy stopniem? Nie pan wydaje tu rozkazy”. I ruszyli. Tam ich padło najwięcej, skoszonych przez karabiny maszynowe. Ojciec dostał postrzał w policzek, ale przeżył.

Jakiś czas potem w okolicach Sochaczewa, w grupie, w której był, znajdował się porucznik z przestrzelonym płucem. Wierucki chciał mu pomóc, wyszedł na drogę, został zatrzymany przez Niemców, ale ci nic mu nie zrobili. Wyjaśnił, o co mu chodzi, dostał pozwolenie, by iść do najbliższego majątku, gdzie był punkt medyczny. Tam dostał konie i wóz, przewiózł nim porucznika. Najprawdopodobniej chodzi o majątek Kozuski pod Sochaczewem, byli tam Polacy ranni i zabici - widok był straszny.

W tym majątku 28 września, w dniu kapitulacji Warszawy, został wzięty do niewoli.

Kazimierz Wierucki opowiadał też wielokrotnie o załamaniu, jakie wcześniej przeżyli żołnierze polscy na wieść, że 17 września ze wschodu zaatakował Polskę Związek Radziecki. - *Oficerowie i zwykli żołnierze, choć mieli jeszcze nadzieję, zaczęli mówić, że to koniec* - wspomina córka.

Po zatrzymaniu Kazimierz Wierucki trafił do obozu jeńckiego w Żyrardowie, potem w Kaliszu Szczypiornu. - *Spanie na słomie, wszy, bród i głód, panowały w tych obozach okropne warunki. Ale ojcu się poszczęściło, gdzieś w calej tej zawierusze w jakiejś chacie znalazł ukryte w pierzynie pieniądze. Było to 80 złotych. Te pieniądze uratowały jego i jego kolegów, kupowali od ludności cywilnej jedzenie.*

W Szczypiornie Niemcy zaczęli rozpuszczać jeńców do domu, nie wszystkich, ale część, zwłaszcza

melioracji pól w zimnie i wilgoci. *Gdy wrócił wcześniej haupfman, mało nie zabił tamtego, krzycał na niego - „Co Ty draniu z ludźmi zrobiles”. Ojciec często podkreślał, że wśród Niemców byli różni ludzie, wielu było bardzo dobrych i porządnym, szczególnie mówił tak o gospodarzach, u których pracował. Ci, którzy pamiętali I wojnę światową i mieli do jeńców zupełnie normalne podejście.*

Pracował u kilku gospodarzy, przy pracach w polu, w obejściu. Trafił w końcu do szewca, bo miał już

że oprócz ukochanej kobiety, czeka na niego córka, której nigdy nie widział. Tęsknił, na zachodzie nie go nie trzymało.

Miał płynąć statkiem z Lubeki do Szczecina. Ostatecznie on, jak i wielu innych, nie doczekało się na taką możliwość. Ruszyli więc pociągami, w ciasnocie, niektórzy na dachach. 10 marca 1946 roku przekroczył granicę w Szczecinie i ruszył w stronę Poznania, Łodzi i przez Głowno, dotarł do Mięsośni, gdzie czekała na niego rodzina.

Przywiózł ze sobą marki, ale nic nie można było za nie już kupić. W dwóch walizkach miał dwa garnitury, koszule, buty, a także czekolady, cukierki, ciasteczka, kakao, wszystko dla córki. Pierwsze spotkanie, gdy stanął w drzwiach, zakończyło się dla niego przykro: córka nie chciała się z nim przywitać. Widząc obcego



Kazimierz Wierucki (trzeci stojący z lewej) w czasie Wigilii 1939 roku spędzonej w stalagu wraz z innymi polskimi jeńcami, niedługo potem trafił do pracy jako robotnik przymusowy, m.in. do kopania rowów (stoi w środku, na zdjęciu z prawej).

niższych stopniem. Lista szła alfabetycznie. Jednak Kazimierz Wierucki nie wyszedł, zamienił się z Żydem o nazwisku Złotnik z Głowna, który był właścicielem tartaku. - *Ponoć się znali, Złotnik prosił go, by się zamienili, bo jest Żydem, a to ciężkie dla nich czasy. Bał się, że coś się zmieni, zostanie zatrzymany na stałe. Po wojnie ojciec widział go w Głownie, przeżył. Dzień po tej zamianie ogłoszono, że więcej osób nie będzie zwalnianych. Kazimierz Wierucki i pozostał jeńcem. Opowiadał potem rodzinie o jeszcze innym jeńcu, o nazwisku Klos, który był jego kolegą. Miał rysy twarzy i cerę kojarzącą go z narodem żydowskim, zwróciło to uwagę Niemców. - Ojciec miał na szyi szkaplerz z Matką Boską Niepokalanego Poczęcia, zerwał ją z szyi i rzucił mu, by szybko założył i nosił na szyi. Ojciec mówił, że udało się, Klos przeżył wojnę.*

Jeszcze w 1939 roku Kazimierz Wierucki trafił do stalagu XI - B Fallingbosten. Był to jeden z największych stalagów niemieckich. Przebywał tam do 7 lipca 1940 roku, gdy zwolniono go i przemianowano na cywilnego robotnika przymusowego i skierowano do pracy u niemieckich gospodarzy.

- *Doskonale wspominał okres, gdy haupfmanem (kapitan) był bardzo przywoity Niemiec. Wigilia 1939 roku dzięki niemu zapadła ojcu na długo w pamięci. Człowiek ten obszedł wszystkich gospodarzy w okolicy, zebrał jedzenie i zafundował jeńcom suto zastawione stoły* - wspomina córka - *Ale wkrótce zastąpił go z powodu urlopu inny Niemiec. Przez dwa miesiące zmarło wielu jeńców. Powodem były głodne racje żywnościowe, wycieńczająca praca przy*

praktykę w tym zawodzie. Pracował w okolicach Hamburga. Był dobrze traktowany, miał dużo swobody, ale też potrafił się odezwać, gdy trafił do gospodarza, którego żona nie wysłała dla niego w pole posiłku, czy gdy dzieci z jednej z miejscowości krzyczały za nim i innymi jeńcami „polska świnia”. Pożalił się na to znanemu żandarmowi. Na drugi dzień wszystkie dzieci krzyczały do niego Cześć Kazimierz! Byli też gospodarze, którzy czytali pracownikom przymusowym wieści z linii frontu, a nawet tłumaczyli je, tak by mogli zrozumieć.

Z okresu pod koniec wojny opowiadał o nalotach dywanowych dokonywanych przez aliantów, o setkach samolotów, których sylwetki zajmowały całe niebo, lecąc w stronę niemieckich miast. O lunach nad tymi miastami, przy których i igłę można było znaleźć.

Gdy zbliżali się alianci, wszyscy przymusowi robotnicy zostali zebrani, zaczęto ich pędzić przez jakiś las, potem wydmy, w kilku grupach. Gdy ta, w której był Kazimierz Wierucki, się zatrzymała, jakiś przejeżdżający Niemiec powiedział im, by uciekali, bo pędzą ich na zagładę, a ci, co szli przed nimi, już nie żyją. Wykorzystali moment, gdy na niebie pojawiły się myśliwce aliantów. Wszyscy skoczyli w krzaki i między drzewa. Niedługo potem przyszli Anglicy.

Po zakończeniu wojny zdecydował się wrócić do Polski. Żona, która mieszkała w Mięsośni, przechodziła często przez zieloną granicę z Generalną Gubernią na teren rzeszy do rodziny w Piaskach, by wysłać do niego listy. Kazimierz Wierucki wiedział,

mężczyznę, uciekła, mówiąc, że nie jest jej tatą. Przez kolejne dni, przy tych słodyczach, udało mu się przekonać córkę, że faktycznie jest jej ojcem.

Po wojnie Kazimierz Wierucki prowadził spokojne życie. W 1947 roku przeprowadził się z żoną i córką do Psar, na ojcowiznę, którą co kilka lat spłacał rocznie. Ciężko pracował w gospodarstwie, postawił murowane budynki, zajmował się szewstwem, trochę dorabiał. - *To nie był typ człowieka, który narzeka, wystarczyło mu, że nie był głodny i już był szczęśliwy* - wspomina córka Danuta - *Należał do ludzi twardych, o silnym charakterze, do końca swoich dni starał się być samodzielnym i mieć wpływ na swoje życie. Dzielnie znosił wizyty w szpitalach.*

Kazimierz Wierucki poważnie chorował przez ostatnie lata swego życia, zmarł 23 kwietnia 2007 roku.

- *Trzeba było się o wszystko dopytać i to spisać, gdy było jeszcze można* - często słyszymy w czasie przygotowywania wielu wspomnień, które ukazują się na łamach Nowego Łowiczana. W tym przypadku było podobnie. Historia życia dziadka czy ojca staje się fascynująca, gdy go już nie ma wśród żywych. Ciężko jest odtworzyć z pamięci jego losy, szczególnie daty, nazwy miejscowości. Warto więc wcześniej spisywać te opowieści, warto też wyprzedzić czas i zaprosić Nowego Łowiczana, by starszych ludzi, którzy wiele w życiu przeżyli, wysłuchał.

(tb)

REKLAMA

OFERUJE:

- zestawy komputerowe
- aparaty
- telewizory
- kuchnie
- lodówki
- pralki
- nawigacje GPS

TRANSPORT GRATIS
SUPER PROMOCJE



DANPOL

DOM CHŁOPA
Łowicz, ul. Kurkowa 8
tel. (046) 830-21-51



- pokojowe
- kuchenne
- młodzieżowe
- sypialnie
- materace

STOŁY KRZESŁA

- WYKŁADZINY
- PCV
- dywanowe

MISTRZOWSKA OFERTA

PAKIETY CYFRA+ ORAZ
CANAL+ HBO I OPCJE HD

50% TANIEJ PRZEZ 10 MIESIĘCY

UMOWA O ABONAMENT JUZ OD 7 MIESIĘCY
A DEKODER ZA 0 ZŁ*

CYFRA+
TECHNOLOGIA + EMOCJA

Learn & Move - czyli przez ruch do lepszej koncentracji

Zajęcia języka angielskiego połączone z rehabilitacją ruszyły w Łowiczu pod nazwą Learn & Move (ucz się i ruszaj) od połowy września. Prowadzą je nauczyciel języka angielskiego Mariusz Organiściak i specjalista drugiego stopnia rehabilitacji ruchowej mgr Tomasz Iwański. Zajęcia skierowane są do dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Choć lekcje już się odbywają, to jeszcze do końca października można zapisać dziecko.

W grupie 100 uczniów jednej ze szkół średnich, jak podają źródła internetowe, wykryto zaburzenia koncentracji uwagi u 19% badanych, ogólne zmęczenie u 20%, bóle głowy w ciągu dnia u 11%, pieczenie i ból oczu po korzystaniu z komputera u 35%, bóle dolnego odcinka kręgosłupa u 34%, bóle rąk i nóg u 4%, nadpobudliwość i nerwowość u 17%, zaburzenia snu 8%, pobudzenie psychoruchowe i lęki w okresie niekorzystania z komputera u 4%. Dodatkowo coraz więcej dzieci jest otyłych. Również wielu uczniów ma wady postawy: płaskostopie, okrągłe plecy, wady klatki piersiowej, wysunięcie głowy do przodu, odstawianie łopatek, asymetryczne ustawienia łopatek, kolana koślawe i szpotawe.

Ucz się i ruszaj

- Żeby zapobiec takim statystykom, trzeba już u młodszych dzieci korygować złą postawę i zaszczepić prawidłowe nawyki - mówi Tomasz Iwański - Dlatego stworzyłem zajęcia, które opierają się na środkach kultury fizycznej oraz na kinizjologii edukacyjnej i gimnastyce mózgu, mogą służyć naszym pociechom jako forma profilaktyki bądź rehabilitacji oraz jako nauka koncentracji przy jednoczesnej dobrej zabawie. Dlatego rok temu opracowałem on autorski program zajęć edukacji psychoruchowej i fizjoprofilaktyki, w których łączone są ćwiczenia korekcyjne z nauką języka angielskiego. - Język angielski jest tu jedną z możliwości - mówi Iwański - w jego miejsce można wstawić naukę innego języka, chociażby francuskiego.

Do współpracy przy prowadzeniu zajęć poprosił Mariusza Organiściaka, nauczyciela języka angielskiego, który do tej pory uczył w przedszkolach i szkołach podstawowych w Łowiczu, Sochaczewie i Skierniewicach. - Poznałem go jako nauczyciela moich dzieci i stąd wiedziałem, że jest dobrym pedagogiem - mówi Iwański. Organiściak skończył Wyższą Szkołę Lingwistyczną w Częstochowie w stopniu licencjackim.

Program Learn & Move w dużej mierze opiera się na gimnastyce mózgu (Brain Gym), która polega na połączeniu przyswajania wiedzy z wykonywaniem ruchów naprzemiennych, które przekraczają linię środkową ciała. Tych ruchów jest bardzo wiele, a ich celem jest pobudzenie lewej półkuli mózgu. Takie ćwiczenia są potrzebne wszystkim dzieciom do nauki kon-



Wiktor wykonuje jedno z ćwiczeń na piłce, które dzieci muszą wykonać podczas zajęć.



Mariusz Organiściak i Tomasz Iwański wspólnie prowadzą zajęcia Learn & Move.

centracji, a dorosłym do utrzymania tej zdolności.

Oprócz pozytywnego oddziaływania na dzieci, zajęcia Learn & Move mają mieć też wymiar naukowy. Biorąc jednocześnie Tomasz Iwański jest nauczycielem akademickim na warszawskim AWF i widzi potrzebę naukowego zbadania tego zagadnienia. Rozmawiał już

wstępnie w tej sprawie z profesorem Katedry Fizjoterapii na Wydziale Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie prof. Krzysztofem Klukowskim.

Pierwszy kurs zajęć opracowanych przez Iwańskiego odbywał się od października 2008 r. do czerwca 2009 r. Wówczas w zajęciach uczestniczyły jego dzieci - Róża

i Wiktor oraz dzieci znajomych. - Chciałem najpierw zobaczyć, jak przebiega realizacja tego programu, by później móc ją zastosować dla większej grupy - dodaje.

Popraw postawę

Co dają zajęcia? Oprócz korygowania wad postaw, dają dziecku dużo wiary we własne możliwości, otwarcie na grupę rówieśników, osłuchanie się z językiem, radość z nauki i motywację do uczenia. - Ignaś był najmłodszym uczestnikiem zajęć - mówi jego babcia Barbara - Ale jako prawie pięcioletni chłopiec bez trudu odnalazł się w grupie. Widać było, że przebywanie na zajęciach sprawia mu dużo radości. Dodatkowo odzyskał sprawność ruchową i przyjmuje prawidłową postawę. Pani Barbara dodaje, że miała możliwość patrzeć, jak jej wnuczek zachowuje się na zajęciach. - Widziałam, że dużo się rusza i że dla niego jest to świetna zabawa - dodaje.

Przed pierwszymi zajęciami każde dziecko, które zapisze się na zajęcia, jest dokładnie badane przez Iwańskiego, by później podczas zajęć można było wiedzieć nad czym trzeba dokładnie popracować. Dzieci w czasie 45 minut trwania lekcji wykonują od sześciu do ośmiu ćwiczeń, jest to m.in. siedzenie na dużej piłce o średnicy 45 cm w pozy-

cji wyprostowanej przez 1 minutę czy ćwiczenie polegające na leżeniu na brzuchu na materacu - mając pod sobą zrolowany koc - i wykonywaniu w powietrzu ruchów jak w żabce. W zajęciach jednocześnie biorą udział Iwański i Organiściak. Nad poprawnym wykonywaniem ćwiczeń czuwa rehabilitant, natomiast nauczyciel, mówiąc przez całą lekcję w 90% w języku angielskim, wyjaśnia, co mają robić i dodatkowo omawia temat, jaki w danym momencie przerabiany jest na zajęciach. I tak przykładowo dzieci wyciągają się udając drzewka świąteczne i powtarzają słówka dotyczące świąt lub wspinają się na drabinki, udając, że zawieszają bombki. Przez najbliższe dziewięć miesięcy będzie realizowanych 14 tematów, z których każdy będzie przerabiany przez Organiściaka w ciągu kilku zajęć. Wśród nich można znaleźć m.in. takie zagadnienia jak człowiek i ciało, przyroda, kino, teatr, sztuka, komputer, samochód, ubieranie się, wieś, podróżowanie, rodzina, obyczaje świąteczne, szkoła, hobby, posiłki czy pory roku.

Osluchanie się z językiem

Według Iwańskiego i Organiściaka nauka języka obcego w wie-

ku od 4 do 10 lat jest praktycznie niemożliwa. - Lekcje języka angielskiego w wieku wczesnoszkolnym mają dwa zadania - mówi Organiściak - Po pierwsze, żeby osłuchać dziecko z melodią języka obcego, która jest inna niż w języku ojczystym oraz żeby wyćwiczyć własny aparat mowy do wymawiania m.in. głosek, które nie występują we własnym. - Nie na tym rzecz polega, żeby dziecko w tym wieku władało biegle jakimś językiem, tylko żeby znało podstawowe słowa, wyrażenia i zwroty i jednocześnie miało pozytywną konotację związaną z nauką tego języka - dodaje z kolei Iwański. Tak aby w przyszłości chętnie, gdy nauka wymaga już większego nakładu pracy, uczyło się obcego języka.

Żeby sprawdzić podczas lekcji Learn & Move, czy dziecko osłuchało się z językiem, potrzebne jest sprawdzanie wiedzy za pomocą testu mniej więcej co trzy miesiące.

- Dzięki indywidualnemu podejściu do każdego dziecka, pan Mariusz Organiściak i Tomasz Iwański potrafią zmobilizować do działania - mówi mama siedmioletniego Kubu - Mój syn, który do tej pory prowadził kanapowe życie, polubił nareszcie ruch. Poza tym nie przejmuję się już, że mu coś nie wyjdzie, bo wie, że następny razem będzie lepiej, tego bowiem nauczył się na zajęciach.

Według mamy Kubu, który ma koślawość stóp, zajęcia Learn & Move to bardzo trafiony pomysł. Ponieważ oprócz postępów w zajęciach ruchowych, dziecko przyswaja sobie bardzo dobrze język angielski. - Wykonując jakieś ćwiczenie, dziecko mimowolnie uczy się powtarzanych przez nauczyciela słów, jednocześnie nie przykładając do tego nadmiernej uwagi - wyjaśnia mama Kubu - Z drugiej strony, ucząc się jakiegoś słowa, nie skupia się wyłącznie na danym ćwiczeniu. Dzięki temu zabiegowi dziecko zarówno łatwiej przyswaja sobie język obcy, jak i określone ćwiczenia. Zarówno Kuba, jak i wcześniej wspomniany Ignaś w tym roku również chodzą na zajęcia

Korzyścią tych zajęć, oprócz poprawienia postawy u dziecka i poznania podstawowego słownictwa w języku angielskim, jest również to, że za indywidualne zajęcia korekcyjne trzeba w Łowiczu zapłacić ok. 40 zł, natomiast w przypadku lekcji Learn & Move, gdzie dzieci w grupie wykonują takie ćwiczenia, godzina kosztuje jedynie 20 zł. Tym samym za miesiąc zajęć trzeba zapłacić 160 zł.

Joanna Rudak

RUCKZUCK.pl

PODŁOGI I DRZWI

RuckZuck Partner - BW
ul. Podgrodzie 11
99-400 Łowicz
tel. 046/ 837 15 71
lowicz@ruckzuck.com.pl
www.bw.sklep.pl

Promocja dotyczy wyłącznie skrzydeł z oferty standardowej i jest ważna do wyczerpania zapasów promocyjnych, jednak nie dłużej niż do 31.10.2009r.

Malaga HR
model 1
orzech-2K

359⁰⁰/_{PLN}

527⁹⁴/_{PLN}

Jesienią ceny spadają...

ROLMECH S.C.

ROK ZAŁ. 1988

BEDNARY 206
tel./fax (046) 838-65-02
tel. (046) 838-69-99, tel. kom. 0601-270-466
e-mail: case@rolmech.com

wyłączny autoryzowany przedstawiciel firmy CASE

OFERUJE:

■ ciągniki CASE ■ maszyny rolnicze CASE

PROMOCJA NA CIĄGNIKI CASE:
140 KM, 105 KM, 80 KM

Oferujemy maszyny rolnicze renomowanych producentów polskich i zagranicznych

UWAGA

■ liczne upusty ■ możliwość kredytowania
■ wykonujemy wnioski na PROW 2007-2013

REKLAMA

POSEZONOWA wyprzedaż

do 50 km TRANSPORT GRATIS

rowery *
skutery *
quady *

* BENZER * KINGWAY
* MOTO-VENTUS * ROMET
* MOTOMAR * GB-MOTORS

* opryskiwacze sadownicze i polowe

- SERWIS - RATY - NISKIE CENY

Kontakt: ZHU ARGO Paweł Kaliński
Witusza 24, 99-412 Kiernozia
tel. kom. 0600-829-514, 0668-043-559

Podłowickie meandry

Dobiesław Jędrzejczyk pisze o najpiękniejszym na naszym terenie odcinku Bzury

Księstwo Łowickie zawsze fascynowało uczonych, pisarzy i malarzy bogactwem swej kultury materialnej i duchowej. Historycy badali gospodarkę dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy nad Bzurą mieli wspaniałą rezydencję. Etnografowie opisywali barwne stroje, wycinanki i ozdoby, a historycy sztuki architekturę wiejską. Z kolei językoznawców intrygowała gwara łowicka, którą profesor Halina Świdarska-Koneczna rodem ze Strugienic traktowała jak jeden z dialektów języka polskiego. Nie mniejsze zainteresowanie budził także krajobraz, stanowiący nie tylko istotną część kultury książkowej, ale też organicznie z niego wyrastający. Był też inspiracją dla wielu malarzy, żeby wymienić Józefa Chelmońskiego, a ze współczesnych dr Stanisława Rotstada czy Zdzisława Pagowskiego. W krajobrazie łowickim upatrywali oni symbolu polskości, odnajdując tu właśnie jej sens i znaczenie.

Krajobraz Księstwa Łowickiego tylko pozornie jest monotonna równina, która nie kryje żadnych tajem-

nic ani niespodzianek. Jego osnowę stanowi Bzura, jedna z najpiękniejszych rzek nizinnej Polski, wpływająca na obszar Księstwa między Urzeczem a Chruslinem. Płyynie ona środkiem szerokiej pradoliny warszawsko-berlińskiej, wyłobionej przez ostatnie zlodowacenie. Dno tej pradoliny, szerokie na 2-3 kilometry, tworzy bagnista równina akumulacyjna o wysokości od 35 do 105 m.n.p. morza. Krajobraz urozmaicają wydmy piaszczyste, najczęściej zalane, jak choćby ruchome piaski, popularnie zwane Pustynią Nieborowską. W dolinie Bzury powstały też liczne wzgórza piaszczyste, jak góra Pawia, Żydzia czy Rybianna na terenie gminy Chaśno. Z czasem uległy one jednak silnej erozji i wietrzeniu, a ich nazwy poszły w zapomnienie.

Ale najpiękniejszym fragmentem łowickiej Bzury, który do dziś zachował niemal w całości swój pierwotny charakter, jest jej odcinek rozpoczynający się na zachód od Maurzyc w gminie Zduny. Na przestrzeni ponad 3 kilometrów rzeka nieustannie zmienia swój bieg, lawirując wśród pól, łąk i chłopskich lasków sosnowych. Takie kręte odcinki rzek nazywa się meandrami. Nazwa ta pochodzi od krętej rzeki Meander w Azji Mniejszej, dziś w północno-zachodniej Turcji. Po przebyciu 529 kilometrów uchodzi ona do Morza



Za każdym zakrętem rzeka odsłania nowe tajemnice.

Egejskiego, tworząc po drodze owe słynne meandry. Termin ten wszedł następnie na stałe do słownictwa geograficznego, a ściślej geomorfologicznego, i oznacza „zakręt rzeki charakterystyczny dla rzek o małym spadku”. Podłowickie meandry mają niemal podręcznikowy charakter, jakby żywcem wzięty z podręcznika.

Bzura od Urzeczka płynie niespiesznie, niemal prostym duktem, w tunelu bujnej roślinności. Czasem w jej nurcie znięcała wyłaniają się teraz zielone wyspy, któ-

re najpiękniej wyglądają z mostu przy młynie w Strugienicach. Ale już od Maurzyc Bzura diametralnie zmienia swój charakter, odtąd już meandrując. Zaczyna bowiem przebiegać się przez niejednorodne podłoże geologiczne. Jednak ze względu na niewielki spadek, a co za tym idzie mały potencjał energii, nie jest w stanie tego uczynić. Napotykać na zwarte i zbite jak skała żwiry, musi je więc ominąć. Zmienia wtedy swój nurt, drażąc dalej na wschód, w kierunku Łowicza, przez mniej

oporne piaski. W ten sposób Bzura tworzy tu wiele meandrów, zawsze składających się z dwóch zakoli: lewego, północnego, prawego, południowego. Zakola mają przebieg mniej lub bardziej regularny i zarys zbliżony do podkowy, łącząc się krótkimi, prostymi odcinkami. Brzegi zwirowe są wysokie, strome, natomiast piaszczyste łagodne, przechodzące w nadrzeczne łąki. Krajobraz nabiera tu charakteru rytmicznego, niemal muzycznego, jakby zapisane go świadomie w jakiejś partyturze.

Meandrująca pod Maurzycami Bzura ukazuje swoje piękno zwłaszcza późną wiosną i latem, jeszcze przed żniwami. Ciemna, połyskująca w blasku słońca wstęga rzeki kontrastuje z bujną zielenią łąk i dojrzewających zbóż, wzmocnionymi różnościami polnych kwiatów. Wtedy krajobraz nabiera tu pełni i harmonii. Jego nieodzownym składnikiem jest też wszechobecne tu niebo, pełne zmieniających swoje kształty i barwy chmur. Krajobraz można tu kontemplować jak wspaniały obraz malarski. O tym traktuje też m.in. niedawno wydana świetna książka „Jan Wegner. Rozum i umysł - dla Łowicza”, przygotowana i mądrym wstępem opatrzona przez Marka Wojtyłaka. Jest tam piękny fragment o tym, jak Gerson uczył Chelmońskiego, że „nigdy nie można poprzestać na zanotowaniu koloru ziemi, nie namalować przy tym nieba”. Również mistrzowie holenderscy, „synowie kraju o płaskim horyzoncie, największe znaczenie dawali niebu”. Takie niebo, wtopione w sposób naturalny w krajobraz, jest również obecne nad meandrami Bzury.

Tu Bzura, pola, łąki, lasy i to zawsze obecne błękitne niebo są ze sobą ze sobą, podchodzącym z każdej strony pod horyzont. Czasem jakiś fragment tutaj przypomina jakiś fragment stamtąd, tworząc swoisty, ale nigdy nie nużący rytm. Człowiek może tu zanurzyć się w krajobrazie, który jest czymś więcej niż tylko naturą. Jest bowiem metaforą bytu i miejscem refleksji nad egzystencją samego człowieka. *Dobiesław Jędrzejczyk*

REKLAMA

PROFESJONALNA HAMOWNIA PODWOZIOWA

AUTORYZOWANY DEALER V-TECH

ZAPRASZAMY NA TEST MOCY I MOMENTU OBROTOWEGO

OFERUJEMY RÓWNIEŻ PROFESJONALNE MODYFIKACJE:

- CHIPTUNING (OPTYZMALIZACJA PARAMETRÓW POJAZDÓW)
- ECOTUNING (OPTYZMALIZACJA PARAMETRÓW, ZMNIEJSZENIE SPALANIA)
- USUWAMY PROBLEMY Z ROZRUCHEM W SILNIKACH DIESLA
 - USUWAMY PROBLEM FAP/DPF
 - Hamujemy pojazdy do 300KM

Na nasze usługi wystawiamy certyfikat!

Kiedy na hamownię???

- jeżeli zamierzacie kupić używane auto - podjedź przed zakupem i sprawdź w jakiej jest kondycji,
- przeprowadziliście jakieś modyfikacje np. stożkowy filtr powietrza, strumienica, zmiana oprogramowania, magnetyzery itd. - hamownia pozwoli zweryfikować efekty tych działań,
- założyliście instalację gazową? sprawdźcie jaki jest ubytek mocy, czy jest właściwie wystrojona.
- jesteś posiadaczem TDI, HDI, CDI, CDTI, JTD, TURBO BENZNYNY - chcesz w rozsądnych granicach podnieść jego dynamikę i obniżyć spalanie??



Autoryzowany Dealer V-tech zaprasza!!!

Łowicz, ul. Kaliska 41, tel. 0-509-963-064

Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona, biała
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong ▪ styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy ▪ cement ▪ wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łaty, deski)

Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun

dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX 6-komorowe profile PCV bez ołowiu

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

MAURZYCE 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277, tel. kom. 0-502-670-409

żaluzje
 rolety
 parapety

BUDMIT

wykonywanie ogrodzeń klinkierowych 0-605-196-744

SKŁAD DREWNA BUDOWLANEGO

✓ DREWNO SOSNOWE - PEŁNY ASORTYMENT
 ✓ IMPREGNOWANE ŚRODKIEM „WOLMANIT”
 NAJWYŻSZA JAKOŚĆ NA RYNKU
 GOLEŃSKO PRZY CPN, tel. 885-122-144

KWASOODPORNE wkłady do kominów

• PRODUKCJA • MONTAZ • TERAZ TANIEJ

Piaski 5 koło Nieborowa tel. (046) 838-56-76 kom. 605-286-268, 603-417-180

MOJE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN S.A.

Ubezpieczenia komunikacyjne OC AC NW SPRAWDŹ, CZY NIE PRZEPLACASZ

▪ atrakcyjne stawki ▪ dojazd do klienta
 ▪ system likwidacji szkód nagrodzony godłem TERAZ POLSKA
 tel. 603 555 327

OSP Gzinka

Remiza na 75-lecie straży

Uroczystość oddania do użytku nowej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gzince w gminie Łyszkowice oraz jubileuszu 75-lecia tej straży odbyły się w ostatnią sobotę, 3 października.

Po trwającej niecałą godzinę części oficjalnej zaproszonych gości podjęto obiadem oraz rozpalony został grill na palcu przed remizą. Uroczystość uświetniła Strażacka Orkiestra Dęta z Łyszkowic.

W Gzinie powstał parterowy, murywany budynek o powierzchni użytkowej blisko 260 m². Gmina wydała na ten cel blisko 700 tys. zł. Budowę prowadził Zakład Usługowy BUDRA Rafał Wach z Łowicza. Remiza będzie służyła nie tylko strażakom, ale może być też wykorzystywana na uroczystości rodzinne, np. komunie, nieduże wesela, spotkania wiejskie itp. - *Dziękujemy władzom gminy, że znalazły pieniądze na tę naszą remizę. Będziemy o nią dbać* - powiedział prezes zarządu OSP w Gzinie Waldemar Krajewski. - *Budowa została w całości sfinansowana przez gminę, bez pieniędzy z zewnątrz. Nie uzyskaliśmy żadnego dofinansowania, bo budynek będzie jednocześnie remizą i świetlicą wiejską. Na samą remizę może byłoby łatwiej...* - mówił podczas uroczystości wójt Włodzimierz Traut.

OSP Gzinka 75 lat temu

Ochotnicza Straż Pożarna w Gzinie powstała w 1934 roku, 75 lat temu. Założycielami byli: Antoni Sut, Stanisław Śnieguła, Antoni Grabowicz i Franciszek Małecki. Kolejnymi druhami, którzy czynnie działali w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gzinie i podtrzymywali jej tradycje, byli: Walenty Grabowicz, Antoni Rogowski, Władysław Grabowicz, Stanisław Grabowicz, Jan Śnieguła, Mieczysław Grabowicz, Tadeusz Grabowicz, Jan Sobol.

Początki działalności nie były łatwe. Straż nie posiadała jeszcze odpowiedniego sprzętu. W 1937 roku, w wyniku skutecznej akcji gaszenia pożaru budynku mieszkalnego, jednostka otrzymała pierwszą ręczną pompę.

W okresie wojennym nie było większej działalności. Odbywały się jednak liczne zebrania i zgromadzenia, w których niemieccy okupanci nie przeszkadzali.

Po wojnie, w latach sześćdziesiątych, opiekę, działalność i tradycje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gzinie przejęli następcy. Byli to: Henryk Gąsecki, Roman Grabowicz, Jan Marat, Lech Marat, Henryk Furmańczyk, Zdzisław Furmańczyk, Jan Furmańczyk, Kazimierz Wójcik, Tadeusz Niewiadomski i Andrzej Niewiadomski. Strażacy brali udział w licznych akcjach gaśniczych, a także zawodach strażackich. Na jednych z zawodów, w roku około 1962, Ochotnicza Straż Pożarna w Gzinie zajęła I miejsce i wygrała motopompę typu M-400.

OSP w Gzinie przez długi czas, bo około 35 lat, nie posiadała własnej strażnicy. Sprzęt, a więc pompy, węże i inne przedmioty, druhowie trzymali we własnych gospodarstwach. Około 1970 roku została pobudowana pierwsza strażnica, która zachowała się do 2006.

W 1975 roku został zakupiony pierwszy wóz strażacki - konny. Do wozu zaprzęgnięli swoje konie: Jan Małecki, Franciszek Małecki, Tadeusz Grabowicz, Stanisław Grabowicz.

Od 1990 do 2000 roku OSP w Gzinie nie prowadziła żadnej działalności. Spowodowane to było brakiem zainteresowania strażą przez młodzież. Została jedynie podtrzymana tradycja zebrań. Od 2000 roku młodzież licznie zaczęła zasilać szeregi straży. Teraz, w roku 2009, w OSP Gzinka jest 8 członków honorowych, 38 członków czynnych i 8 kandydatów na członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Tak jak dziadkowie i ojcowie, tak i obecni strażacy-ochotnicy z Gzinki nie mieli gdzie się zbierać na zbiórki i zebrania. Remiza była w złym stanie technicznym, ale za przyzwoleniem Rady Gminy w Łyszkowicach OSP przejęła budynek po dawnym przedszkolu w Gzinie. Własnymi siłami strażacy przeprowadzili niezbędne remonty, a materiał częściowo został sfinansowany z budżetu gminy i częściowo ze składek na jednostce. W 2004 roku odbył się w tej siedzibie pierwszy od wielu lat jubileusz jednostki - 70 lecia.

Okres ostatnich pięciu lat w historii jednostki był chyba najbardziej pracowitym

w jej dziejach. Rozpoczęły się starania o pobudowanie nowej remizy. OSP Gzinka otrzymała pierwszy samochód w dziejach tej straży. Używany Żuk został przekazany z sąsiedniej jednostki we Wrzeczku. Została założona kronika jednostki. Po długoletniej przerwie jednostka wzięła trzykrotnie udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych. OSP w Gzinie zdobyła również II miejsce w turnieju piłkarskim o puchar wójta gminy Łyszkowice. Co roku asystuje przy Grobie Pańskim oraz uczestniczy w uroczystościach kościelnych. Strażacy wielokrotnie brali udział w gaszeniu pożarów, niosąc pomoc poszkodowanym oraz wspomagając strażaków zawodowców.

- *Wierzymy, że wszystkie te fakty to nie tylko siła ludzka, ale również opatrność naszego patrona świętego Floriana, który wskazuje nam właściwe ścieżki* - powiedział podczas uroczystości prezes Krajewski.



Oficjalna część jubileuszu 75-lecia OSP odbyła się na placu przed nowo wybudowaną remizą.

REKLAMA

Z czym kojarzy się Państwu wizyta w Urzędzie? Koniecznością wcześniejszego wyjścia z pracy? Staniem w kolejkach? A gdyby tak móc załatwić sprawę przy kubku gorącej herbaty, w domu, przed ekranem komputera... Już niedługo mieszkańcy Łowicza będą mogli zapomnieć o wszystkich niedogodnościach związanych z załatwianiem spraw administracyjnych. Dlaczego, mówi Burmistrz Miasta Krzysztof Jan Kaliński.



Panie Burmistrzu, proszę nam powiedzieć jakie zmiany czekają klientów Urzędu Miasta Łowicz?

Łowicz, jako nowoczesne miasto podążające za najnowszymi trendami, dzięki pomocy Unii Europejskiej, wprowadzi już niedługo e-Urząd.

Czym jest e-Urząd?

e-Urząd to zaawansowany system informatyczny, dzięki któremu będziemy mogli skrócić czas podejmowania decyzji administracyjnych i zwiększyć efektywność pracy urzędników ograniczając do minimum wykonywanie przez nich czynności manualno-papierowych, które są kosztowne i wymagają wiele czasu. Wdrożenie tego systemu wpłynie na podniesienie standardu obsługi obywateli, co przełoży się również na wzrost ich zadowolenia z pracy świadczonej przez urzędników.

Bardzo ważną częścią e-Urzędu będzie portal internetowy. Umożliwi on kontakt z petentem oraz realizację usług publicznych drogą elektroniczną. Obywatel będzie mógł skontaktować się z Urzędem przy pomocy przeglądarki internetowej. Wkrótce przez internet będzie można załatwić wiele spraw związanych z zameldowaniem, urzędem stanu cywilnego, dostępem do katalogów bibliotek publicznych, dokumentu tożsamości, świadczeniem usług społecznych i podatków lokalnych. Skorzystają również przedsiębiorcy - przez internet będziemy świadczyć dla nich usługi w zakresie zamówień publicznych, uzyskania zezwoleń i certyfikatów oraz rejestracji działalności gospodarczej.

Projekt wygląda na bardzo rozbudowany i zaawansowany...

Taki właśnie jest! A to jeszcze nie wszystko! System pozwoli nam również na bardziej efektywne zarządzanie oświatą i wspomaganie edukacji. Teraz będziemy mogli zapewnić powszechny i bezpieczny dostęp do aplikacji informatycznych dla dzieci, młodzieży, a także nauczycieli. Poza tym Urząd wprowadzi u siebie Elektroniczny Obieg Dokumentów - już nikt nie będzie musiał biegać między jednym wydziałem a drugim z plikiem kartek, wszystko będzie odbywało się drogą cyfrową, zdecydowanie taniej i bezpieczniej.

Skąd Miasto weźmie na to wszystko pieniądze?

Jak wspominałem, realizacja Projektu jest możliwa tylko dzięki pomocy Unii Europejskiej. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego otrzymamy dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W sumie Unia Europejska da nam ponad 2,3 mln zł, co stanowi 75% wszystkich wydatków przewidzianych na realizację Projektu.

Kiedy w takim razie będziemy mogli zacząć korzystać z tych wszystkich udogodnień?

Projekt zostanie zamknięty do końca 2010 roku.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

e-Urząd w Łowiczu
WND-RPLD-04-02-00-00-018/08

Całkowita wartość projektu 3 199 450 zł.
Kwota dofinansowania z EFRR 2 399 587,50 zł.
Nazwa Beneficjenta: Gmina Miasto Łowicz

Fundusze Europejskie dla rozwoju regionu Łódzkiego

Świat Najlepszych Telewizji

CYFROWY POLSAT HD

TERAZ!

PEŁNA OFERTA BEZ PŁACENIA

PRZEZ 4 MIESIĄCE*

TYLKO U NAS Z SATELITY WSZYSTKIE RAZEM POLSAT, TVP1, TVP2, TVN, TV4

Autoryzowany Punkt Sprzedaży
GŁÓWNO, ul. Kopernika 21
tel. (0-42) 719-30-97 GSM 601 508-098

www.cyfrowypolsat.pl

Nowe skrzynki dla pustulek

15 nowych skrzynek lęgowych dla pustulek - będących pod ścisłą ochroną ptaków drapieżnych z rodziny sokołowatych - powiesili na drzewach w dolinie Bzury na terenie powiatu łowickiego dwaj działacze Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”. Akcja wieszania skrzynek została przeprowadzona w ostatnią sobotę, 3 października - i nie była pierwszą na naszym terenie.

Z przygotowanymi skrzynkami do Łowicza przyjechał Adam Tarłowski, ornitolog z Warszawy. Razem z łowiczaniec, naszym redakcyjnym kolegą Tomaszem Bartosem, który doskonale zna okoliczne te-

reny oraz jest pasjonatem ornitologii, wyjechali w teren około 8 rano. Odwiedzili m.in. okolice Bzury w pobliżu Chruślina, Soboty i samego Łowicza. Skrzynki były wieszane na wysokich drzewach rosnących kępami w pobliżu łąk. Ornitolodzy wybierali te łąki, które są przez rolników koszone. - *W takich miejscach pustulkom łatwiej jest złowić drobne gryzonie i wykarcić w sezonie lęgowym młode* - powiedział nam Adam Tarłowski.

Każda ze skrzynek została naniesiona na przygotowaną przez ornitologów mapę terenu i oznaczona danymi z GPS. Pustulki można też spotkać w okolicach dużych osiedli mieszkaniowych, również w Łowiczu. Zdarza się, że zamieszkują gniazda po wronach w wysokich partiach drzew,



Ornitolodzy w czasie prac terenowych. Do każdej ze skrzynek lęgowych należało wsypać żwir i kamyczki, które tworzą podłoże dla pustulek.



Ornitolog Adam Tarłowski wieszka skrzynkę lęgową na drzewie w pobliżu Chruślina.

a także w załomach budynków. Widywane są np. na osiedlu Bratkowice w Łowiczu i w centrum miasta, np. przy katedrze i kościele ojców pijarów.

Ptak ten, zwany też sokolikiem, sokołem wieżowym czy dzwonnikiem, kiedyś był w Polsce bardzo pospolity, jednak od lat 60-tych jej liczebność znacznie spadła. W 2006 w Polsce stwierdzono około 2000 par lęgowych. - *Pustulka objęta jest ścisłą ochroną gatunkową. Wymaga też tak zwanej ochrony czynnej poprzez wywieszanie budek lęgowych* - wyjaśnia Tomasz Bartos. Praktyka pokazała już, że wieszanie skrzynek lęgowych dla pustulek ma sens, ale na efekty trzeba czasami długo czekać. Cztery spośród zawieszonych 4 lata temu skrzynek w okolicach Żłakowa Kościelnego były w tym roku przez pustulki zasiedlone. Zasiedlone są też skrzynki lęgowe powieszzone w wieży kościoła w tej miejscowości.

Ornitolodzy z Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” będą prowadzili od przyszłego roku monitoring ponad 35 skrzynek na terenie powiatu łowickiego. 20 skrzynek zostało powieszonych w ubiegłym roku.

Uspokajają też rolników, którzy czasami niechętnie przyglądają się skrzynkom powieszonym niedaleko uprawianych przez nich pól. - *Dobrze jest mieć za sąsiada pustulkę. Żywią się nornicami, myszami i innymi małymi gryzoniami, które powodują szkody w gospodarstwach* - powiedział nam Tomasz Bartos.

Nie były to jedyne działania Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” na terenie powiatu łowickiego. Do tej pory członkowie towarzystwa przeprowadzili pogadanki przyrodnicze dla ponad 120 uczniów, m.in. ze Szkoły Podstawowej w Bocheniu, Dzierżgówku i w Szkole Podstawowej Nr 1 w Łowiczu. Ogłoszony też został konkurs plastyczny „Pustulka - nasz najmniejszy sokół”, skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Prace przyjmowane są w Powiatowej Bibliotece Publicznej do 16 października. (mak)

Były narkoman przestrzegał przed kuszeniem losu

2 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie w ciekawy sposób podsumowano tegoroczną miejską kampanię profilaktyczną „Młodość - Radość - Trzeźwość”.

Tak jak w latach poprzednich, w przypadku choćby ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, tak i w tym roku w promowanie życia bez nalogów włączyły się wszystkie głowienieckie szkoły i przedszkola. Uczyniły to w dniach 3-5 czerwca, gdy ich uczniowie i podopieczni wzięli udział w biegach terenowych oraz grach i zabawach promujących zdrowy tryb życia i profilaktykę uzależnień.

Głównym punktem piątkowej uroczystości, wieńczącej tegoroczną kampanię profilaktyczną, był natomiast koncert pt. „Nie kuś losu” z udziałem Gienka Loski - legendy rockowego podziemia, który sam kiedyś brał narkotyki. Uważa on, że *Polska to jeden wielki targ narkotykowy. Nie zmieni tego żadna ustawa. Może to zmienić tylko Tyje NIE!* - mówi do nastolatków. Przestrzega też, że *narkotyki to droga do nikąd. Stamtąd się nie wraca. Tak samo kończą wszyscy, którzy biorą. I ci, którzy nie mają na „działkę” i ci bogaci - kończą ze strzykawką w rękę.*

Podczas spotkania z głowieniecką młodzieżą - być może chwilami zaskakującym np. dla dorosłego obserwatora

językiem, Loska opowiadał o tym, jak zaczął brać narkotyki i jak udało mu się od nich uwolnić. Urodzony w ZSRR Białorusin od 20 lat związany jest z rynkiem muzycznym. Jego opowieść przeplatana była balladami rockowymi napisanymi w różnych okresach swego życia oraz utworami innych zespołów rockowych - wśród nich polskiego Dżemu. - *Samodzielne myślenie i stawianie priorytetów to sposób na przyszłość*. - radził młodym „kozakom” i dziewczętom. Mówił m.in. o tym, że w którymś momencie swego życia przez narkotyki i wódę zapracował

na miano *pijanego Ruska, który zagra za flaszkę wódki i jointa*.

Mówił o tym, w jak głupi sposób życie stracił w wieku zaledwie 15 lat jego przyjaciel, który namówiony przez kolegów upił się i w przypływie adrenaliny zanurkował w jeziorze, w którym utonął.

Mówił też o tym, że po raz pierwszy amfetaminy spróbował wówczas, gdy jednocześnie ucząc się w szkole muzycznej w Grodnie i pracując w jednym z nocnych lokali, nie mógł poradzić sobie ze zbyt krótkim snem i nadmiernym zmęczeniem. Tyle, że była to droga do nikąd. Po pewnym czasie liczyło się tylko zdobycie „działki”. Dziś mówi, jak bardzo żałuje, że odebrał swym rodzicom radość z jego dzieciństwa.

Na scenie MOK Gienka Loskę wspierał Roman Bednarz, założyciel zespołu Sonny Blues Band (1986 r.), który akompaniował m.in. Krystynie Prońko. Muzycy włączyli się w nurt ruchu abstenenckiego oraz profilaktyki skierowanej do młodzieży. Wydaje się bowiem, że młodym, często zbuntowanym nastolatkom, dla których autorytetem nie jest ani rodzic, ani nauczyciel, być może oczy jest w stanie otworzyć jedynie ktoś taki jak Losek, który musiał upaść, sięgnąć dna, by zrozumieć, że narkotyki i alkohol niszczą życie człowieka i mogą być jedynie ulotnie przyjemnym doznaniem, po którym nadchodzi depresja, rezygnacja i brak chęci do życia.

(rpm)



Gienek Loska swą opowieść wzbogacił piosenkami.

REKLAMA

OKN RABIEN GERDA DRE PORTA DRZWI

Okno Styl
Dla każdego domu...

Główno, ul. Sikorskiego 51/57 bl. 3a
tel. 042 710-73-73, 0-600-876-047

Sprzedaż - Montaż okien PCV

PROMOCJA JESIENNA - NISKIE CENY
zapraszamy - duży wybór drzwi zewnętrznych i wewnętrznych

- OKNA PCV 5-komorowe o wymiarach 1465x1435 w cenie **495 zł** brutto
- DRZWI: wewnątrzlokalowe, wewnętrzne wejściowe, zewnętrzne, techniczne i metalowe
- HURTOWNIA PARAPETÓW: marmur, PCV kolorowe, stalowe, MDF, nakładki PCV
- PRODUCENT ROLET

ZNAJDZIESZ NAS NA: allegro.pl SZUKAJ: okno-styl

DACH-Styl Głowno
ul. Piątkowska 1
tel./fax 042 710-74-90
e-mail: dachstyl.glowno@wp.pl

POKRYCIA DACHOWE

- DACHÓWKA CERAMICZNA I BETONOWA
- BLACHY • GONTY • PAPY
- OKNA DACHOWE • RYNNY
- AKCESORIA DACHOWE itp.
- PLYTY WARSTWOWE

RUPP CERAMIKA
KORAMIC
Euronit BRAAS

**SPRZEDAŻ
MONTAŻ**

raty

Łowicz na bursztynowym szlaku rowerowym

Z pewnością wielu mieszkańców Łowicza zastanawiało się w ciągu ostatnich tygodni, co oznaczają znaki szlaków rowerowych umieszczone niedawno w wielu miejscach w Łowiczu. Otóż jest to ścieżka rowerowa, wiodąca Nadwarciańskim Szlakiem Bursztynowym. Przebiega on przez Łowicz i wiedzie nad Bałtyk.

Szlak został oficjalnie otwarty 10 sierpnia w Konopnicy, podczas III Europejskiego Święta Bursztynu. Jako pierwsi fragmentem oznakowanej trasy przejechali cykliści z Sieradza, Łasku, Wielunia i Praszki. Trasa Nadwarciańskiego Szlaku Bursztynowego biegnie od Załęcza przez Przywóz, Osjaków, Konopnicę, Burzenin, Sieradz, Wartę do Uniejowa i w drugiej części wzdłuż Bzury przez Łęczycę, Łowicz i Bolimów, dalej na Kurpie i Bałtyk.

Do Łowicza szlak wprowadza rowerzystów od strony Małszyc ul. Kiemożką, Seminarijną, dalej ul. Blich, Mostową, Starym Rynkiem, następnie ul. 11 Listopada przez rondo w Plac Koński Targ, ul. 1 Maja, Klickiego, za przejazdem kolejowym należy skręcić w lewo w drugi zjazd pod wiaduktem na ul. Arkadyjskiej, za rzeką Zielkówką.

Cały szlak został oznakowany, więc turysta podążający pradawnym szlakiem nie będzie błądził. - Nie jest to ścieżka rowerowa, nie będzie zatem budowy utwardzonych ścieżek z kostki, a szlak wyznaczony został na istniejących już drogach - poinformowano nas w biurze prasowym Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Szlak biegnie drogami asfaltowymi, najlepiej gminnymi, z konieczności powiatowymi, a zupełnie fragmentarycznie wojewódzkimi (krótkie odcinki).

Dlaczego nadwarciański?

Rzeki stanowiły niegdyś naturalne szlaki komunikacyjne, wzdłuż których rozwijało się osadnictwo. Taką rzeką była w przeszłości również Warta, zaliczana do największych w Polsce. Nadwarciański szlak handlowy, szczególnie aktywny w pierwszych



Szlak został oznakowany w wakacje tego roku.

wiekach naszej ery, łączył osady w rejonie dzisiejszego Krakowa z osadnictwem nad Gopłem i nad Bzurą. Zapewne tym szlakiem, jeszcze wcześniej, docierały nad górną Wartę z południa, znad Dunaju brązowe naczynia, szklane paciorki, brązowe zapinki i niektóre narzędzia. Zatem Nadwarciański Szlak Bursztynowy łączył nie tylko północ Polski z południem, ale przekraczał granice naszego kraju i prowadził z południa Europy na północ. Warta pełniła znaczącą rolę w kontaktach handlowych między rzymskimi prowincjami nad Dunajem a barbarzyńskimi terenami nad Bałtykiem.

Na trasie rowerowego Nadwarciańskiego Szlaku Bursztynowego znajdują się perełki architektury drewnianej, kurhany, grodziska i malownicze zakątki parków krajobrazowych. Urząd Marszałkowski zlecił wytypowanie miejsc wartych obejrzenia na terenie Łowicza oraz okolicznych gmin łęczyckiemu oddziałowi PTTK. - Oficjalnego pisma nie dostaliśmy, ale wiem, że oddział PTTK z Łęczycy się za to wziął niedawno - mówi łowicki przewodnik Eligiusz Pietrucha.

Natomiast w biurze prasowym Urzędu Marszałkowskiego poinformowano nas, że do wskazania zabytków i atrakcyjnych miejsc widokowych na trasie szlaku

dla miasta i gmin powiatu łowickiego została wyznaczony łęczycki oddział PTTK. - Taka informacja na pewno do oddziału dotarła - zapewnia Krzysztof Kowalewicz z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego. Pracownicy z tegoż oddziału znakowali szlak na całej trasie od Uniejowa do Bolimowa, także w samym Łowiczu.

Daleka trasa ma swą specyfikę

Nie jest to jedyny „dalekobieżny” szlak w województwie łódzkim. Ich koordynacją, a w niektórych przypadkach współfinansowaniem, zajmuje się Urząd Marszałkowski. Obecnie mamy oznakowane następujące szlaki „dalekobieżne”: Łódzką Magistralę Rowerową Północ - Południe, Łódzką Magistralę Rowerową Wschód - Zachód (oznaczona od zachodu do Łodzi, w 2010 r. będzie oznaczona od Łodzi do kierunku granicy wschodniej), Nadwarciański fragment Polskiego Szlaku Bursztynowego oraz Nadburzański fragment Polskiego Szlaku Bursztynowego

Szlaki „dalekobieżne” mają się wpisywać w system ogólnopolski szlaków rowerowych oraz europejskich. - Ich celem nie jest łączenie wszystkich obszarów cennych krajoznawczo. Tu może pojawić się wątpliwość osób kochających swoje okolice, które chciałyby przeprowadzić szlak przez każde miejsce. To jest niemożliwe w przypadku szlaków dalekobieżnych. By tak było, można prowadzić szlaki łącznikowe - wyjaśnia Krzysztof Kowalewski. Wydział Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim przygotowuje się obecnie do wydania folderu o szlaku bursztynowym w naszym województwie. Jest on na etapie projektu.

System szlaków, w tym bursztynowy, wraz z ich uśrednionym przebiegiem opracowało Biuro Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego. W 2008 r. została wydana mapa. Szczegółowy przebieg szlaków i ich dokumentację przygotowało PTTK w 2008 r. Odcinkiem Nadburzańskim zajmował się PTTK w Łęczycy i jego prezes Jacek Żółkowski. Koordynował również jego oznakowanie. Szlaki

konserwuje raz do roku na wiosnę PTTK, a pieniądze na ten cel pochodzą z budżetów samorządów.

- Zanim ruszyły osoby malujące, latem tego roku, były wysłane pisma do wszystkich samorządów z opisem przebiegu szlaku. Można było się wówczas odnieść co do trasy. Z obszaru powiatu łowickiego nie było uwag ani sugestii - wyjaśnia Krzysztof Kowalewicz. Trasa szlaku może być jeszcze nieznacznie zmieniona, jeżeli zajdzie potrzeba Urząd Marszałkowski przeprowadzi korektę, ale trzeba pamiętać, że jest to szlak dalekobieżny i nie może „kłużyć opłotkami”, aby turysta mógł obejrzeć



Tędy szlak bursztynowy prowadzi przez Łowicz.

wszystkie ciekawostki regionu. Do tego służą będą szlaki lokalne. One mogą być doskonałym dopełnieniem szlaków dalekobieżnych. Jadąc szlakiem dalekobieżnym, turysta stawia się na duże odległości i zatrzymywanie się tylko przy wyjątkowych perełkach rejonu.

W przyszłym roku służby marszałkowskie będą starały się pozyskać pieniądze unijne na budowę infrastruktury szlaku, tj. parkingów, tablic informacyjnych itp.

(eb)

Trzy nowe szlaki rowerowe po naszej okolicy

Trasa Radziwiłłów, szlak wydarzeń martyrologicznych oraz szlak ziemskich dworców i kościołów - to nowe szlaki rowerowe, jakimi już w przyszłym roku będzie można wędrować po okolicach Łowicza. Prace nad wytyczeniem tych tras trwają w Powiatowym Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej.

Przy współpracy z przewodnikami z łowickiego PTTK, wytyczono już trzy trasy rowerowe. W ciągu najbliższego tygodnia ma dojść do spotkania między wójtami z terenu gmin powiatu łowickiego, na których obszarze są planowane

rowerowe szlaki. - Chodzi o to, że możemy wyznaczyć trasy dopiero po otrzymaniu w tej sprawie zgody właścicieli gruntów, na których zostaną one wytyczone - mówi niedawno dyrektor Centrum Kultury, Turystyki, Promocji Ziemi Łowickiej Jarosław Urbański - Wydaje mi się, że najczęściej cząstką zajmie nam uzyskanie zgody od właścicieli prywatnych gruntów, ale mam nadzieję, że i z tym sobie poradzimy.

Dlatego w najbliższym czasie odbędą się rozmowy z wójtami i właścicielami gruntów, przez które miałyby przebiegać rowerowe trasy. Obecnie naszkicowane na mapie szlaki wytyczone będą na już istniejących drogach, mostkach itp. Oznakowanie szla-

ków będzie polegać na postawieniu blaszanych bądź plastikowych tablic, na których ma się znajdować symbol roweru z kolorem odpowiadającym danej trasie.

Najkrótszy szlak, ok. 15 km, ma prowadzić z Łowicza przez Arkadię do Nieborowa. Rozpoczynać się ma od ulicy Klickiego, drogą gminną, prowadząc do Zielkowiec, a stamtąd drogą polną (miedzą) do parku w Arkadii, tu już tylko krótki przejazd w poprzek drogi nr 70 biegnącej z Łowicza do Skierniewic, by następnie wjechać na drogę gminną biegnącą do samego Nieborowa. Jego robocza nazwa „Książęcy” nawiązuje do tras przejazdu książąt Radziwiłłów - właścicieli Nieborowa i Arkadii.

Dwie pozostałe trasy będą miały długość ok. 100 km, jednak ich trasa nie jest jeszcze tak szczegółowo ustalona jak w przypadku trasy „Książęcy”. Szlak „Szabel i bagników” - związany z walkami i działaniami wojennymi w czasie I i II wojny światowej oraz podczas Powstania Styczniowego - ma przebiegać na trasie Łowicz - Kompina - Bednary - Nieborów - Łyszkowice - Czatoła - Domaniewice - Jezioro Rydwan - Jezioro Okręt - Bielawy - Walewice - Sobota - Łowicz.

Natomiast szlak „Dwory i kościoły” będzie przebiegał przez Łowicz - Kocierzew Południowy - Kiemożka - Łuszn - Złaków Koscielny - Maurzyce - Sobota - Walewice - Borów - Waliszew - Chruslin - Łowicz.

(jr)

REKLAMA

Świat Najlepszych Telewizji

TERAZ!

PEŁNA OFERTA
BEZ PŁACENIA

PRZEZ 4 MIESIĄCE*

FART AGD - RTV

ul. Kurkowa 6, 99-400 Łowicz, tel. 46 837-06-41

www.cyfrowypolsat.pl

FHU **BOGART**

99-400 Łowicz, ul. Browarna 12c, tel. (046) 837-45-07, godz. 9-18

KOTŁY:

- NA EKOGRΟΣZEK
- MIĄŁOWO-WĘGLOWE
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

WYKONUJEMY INSTALACJE:

- WODNO-KANALIZACYJNE
- C.O. Z 7% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie.
Dokonyjemy profesjonalnej wyceny inwestycji.
Zapewniamy pełen asortyment części - **ceny hurtowe.**

REKLAMA

OKNA

DRZWI wewnętrzne i zewnętrzne

BRAMY garażowe

PARAPETY

- najniższe ceny

ŻALUZJE, MOSKITIERY, ROLETY MATERIAŁOWE

- ceny producenta

PUH INMAR

Łowicz, ul. Nowy Rynek 26
tel./fax 046/837 49 43

Pamięci ofiar wojny z terenu gminy Zduny

Ponad sto osób wzięło udział 24 września w uroczystej akademii „Nigdy więcej września 1939 r.” w Domu Kultury w Zdunach. Występy artystyczne zapewnił Zespół Wokalny Wrzos i uczniowie gimnazjum w Nowych Zdunach. Członkowie Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny, w tym prezeska Krystyna Guzek przypomniała historię września sprzed 70 lat, odnosząc się także do walk nad Bzurą.

Tego samego dnia, podczas sesji Rady Gminy przewodniczący Zbigniew Bończak poinformował radnych o piśmie mieszkańca Zdun Krzysztofa Guzka, w którym ten wrócił się o uczczenie w czasie wrześniowej sesji pamięci ponad 200 mieszkańców gminy, którzy zginęli podczas walk. Bończak poinformował, że nie jest to pierwszy wniosek w tej sprawie, bo wcześniej mieszkańcy wsi Szymanowice złożyli podobny, podkreślił także, że uwagi na ten temat otrzymał od zdunskich seniorów. Po zakończeniu sesji radni i sołtysi przeszli do Domu Kultury.

Krzysztof Guzek zwrócił nam uwagę, że mimo akademii, nikt nie zwrócił uwagi na to, by mieszkańców gminy, którzy zginęli w czasie wojny, uczcić choć minutą ciszy. Na zakończenie imprezy wyświetlono film „Lotna” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Jak podkreślił w jednym



Po seniorach z zespołu Wrzos wystąpili zdunscy gimnazjaliści.

z pism, które do nas wystosował, film ten jest antypolski i kłamliwy. Więcej, Guzek ma żal do członków zespołu Wrzos, że nie skorzystały z materiałów, jakie im przekazał na temat mieszkańców gminy, którzy ponieśli śmierć w wyniku działań wojennych. Seniorzy też, udając się na groby żołnierzy września 1939 roku, po uroczystości nie skorzystałi z jego rady i nie odwiedzili mogił żołnierzy AK, którzy stracili życie w

czasie II wojny światowej i spoczywają na Ziemi Zduńskiej.

Wójt gminy Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że sprawa tablicy czy nawet pomnika, na którym znalazłyby się nazwiska mieszkańców gminy - ofiar wojny - pojawiła się w połowie września i będzie poddana dyskusji na komisjach Rady Gminy. Sołtys Szymanowice Edward Pierzchała powiedział nam, że wniosek o uczczenie mieszkańców gminy pojawił się na zebra-

niu wiejskim, jakie zorganizował w sprawach inwestycji na terenie wsi. Jego realizację widzi w formie tablicy czy nawet pomnika, na którym znalazłyby się nazwiska mieszkańców, którzy zginęli. Miejsce - to najlepiej centrum Zdun. Podobnego zdania jest Krzysztof Guzek, który przyznał, że stara się dopracować istniejące listy z nazwiskami osób, które zginęły w czasie II wojny światowej. (tb)

Twórcy ludowi za swoim zarządem

9 września odbyło się walne zebranie łowickiego koła Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Najważniejszym jego punktem był wybór nowego zarządu. W jednomyślnym głosowaniu członkowie stowarzyszenia wybra-

li do zarządu dotychczasowych jego członków. I tak: prezesem pozostała Anna Staniszevska, wiceprezesem Wojciech Brzozowski, sekretarzem Stanisław Madanowski, członkami Zofia Czubik i Dorota Konopczyńska. Przed twórcami kolejne wybory na szczeblu krajowym, Anna Staniszevska pełni tam funkcję se-

kretarza zarządu. Spotkanie było też okazją do dokonania rozliczeń za zrealizowane w tym roku działania, m.in. za warsztaty twórczości ludowej prowadzone za pieniądze z ratusza w łowickim muzeum. Wzięło w nich udział aż 36 twórców, którzy przez wakacje co weekend prezentowali na żywo sztukę haftu, wycinania itp.

Anna Staniszevska ocenia mijający sezon jako dobry dla twórców, ale ci już planują działania w kolejnym roku. Przede wszystkim chcą być obecni na targach i imprezach folklorystycznych w regionie łódzkim, chcą też by byli zauważalni w Łowiczu, na Bożym Ciele, Księżackim Jadle. Nadal deklarują gotowość prowadzenia warsztatów w łowickim muzeum. (tb)

O rocznicy września także na Mazowieckiej

Z miejskimi obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej współgra konferencja organizowana przez Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu pod tytułem „Bitwa nad Bzurą z perspektywy siedemdziesięciolecia”.

Uczelnia zaprasza na konferencję 10 października od godz. 10. Roz-

pocznie prof. dr hab. Tadeusz Rawski wykładem na temat „Bitwa nad Bzurą w polskiej strategii wojskowej”. Przed godz. 11 kolejny wykład rozpocznie dr Jerzy Kaźmirski na temat „Peregrynacje po ziemi łowickiej 1939-194”. O godz. 11.25 Grzegorz Rutkowski przybliży „Udział 4. Dywizji Pancerniej w Bitwie nad Bzurą”. Po każdym wykładzie przewidziany jest kwadrans na dyskusję w tym temacie. (eb)

Poszukiwane pamiątki ze szkoły w Nieborowie

Zespół Placówek Oświatowych w Nieborowie czeka na pamiątki dotyczące szkolnictwa w Nieborowie, w związku z przypadającą na ten rok 75. rocznicą powstania w tej miejscowości szkoły powszechnej.

Jubileusz będzie okazją do uroczystych obchodów, które odbędą się na przełomie października i listopada.

Poszukiwane są wszelkie fotografie oraz dokumenty mogące ilu-

strować pracę szkoły w Nieborowie, szczególnie w pierwszym okresie działalności. Komitet organizacyjny obchodów chce wypożyczyć je od właścicieli na czas prezentowania na okolicznościowej wystawie, która ma być uzupełnieniem monografii placówki przygotowywanej z tej okazji.

Osoby chcące pomóc powinny się kontaktować z sekretariatem Zespołu Placówek Oświatowych w Nieborowie pod numerem 0-46 838 56 94. (tb)

Sanniki

Ruszyły koncerty edukacyjne

Koncerty edukacyjne dla dzieci organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach będą kontynuowane w tym roku, pomimo braku dostępu do sali koncertowej w pałacu.

Ustalono, że muzycy z Płockiej Orkiestry Symfonicznej co miesiąc występować będą dwa razy - w przedszkolu, gdzie na widowni zasiądą przed-

szkolaki i 6-latkowie oraz w świetlicy GOK - ten koncert adresowany jest dla uczniów Szkoły Podstawowej w Sannikach oraz w Borkach pod Gąbinem.

Pierwsze dwa koncerty, które odbyły się 29 września, nosiły tytuł „Nim pójdziemy do filharmonii”. Brało w nich udział, poza osobą prowadzącą, troje muzyków grających na skrzypkach, klarnecie i keyboardzie. (mwk)

Obsesja szuka nowych członków

Dziewięcioletnia grupa taneczna Obsesja z GOK w Belchowie wybiera się na krótkie tournée po gminie, by zachęcać do wstąpienia do zespołu. 16 października o 10.00 grupa wystąpi w gimnazjum w Kompinie, a o 12.00 w szkole w Mysłakowie. Występy mają przybliżyć młodym widzom taniec nowoczesny, zainteresować i skłonić

do przyścia na próbę. Będzie też czas, by porozmawiać z instruktorami i członkiniami Obsesji. Takie występy po wakacjach to nic nowego, Obsesja zawsze na początku roku szkolnego szuka nowych członków, bowiem odchodzą od niej te dziewczyny, które zmieniają szkołę na nową, poza miejscem zamieszkania. (tb)

FIRMOWE CENTRUM

OGRODNICZE

TORSEED PRZEDSIĘBIORSTWA NASIENNICZWA
OGRODNICZEGO I SZKÓLKARSTWA S.A.
W TORUNIU

**WSZYSTKO CO POTRZEBA ABY ZADBAĆ
O TWÓJ OGRÓD DZIAŁKĘ CZY BALKON...**

... w bogatym asortymencie i dobrych cenach.

Łowicz, ul. Katarzynów 46, ☎ 046 837 20 96
(dawna Centrala Nasienna)



RABAT!

UWAGA! Przy jźdź do naszego centrum z tą reklamą, zrób zakupy za min. 50 zł a otrzymasz 5% rabatu!

DOM WESELNY
Syntex

przyjęcia weselne
CATERING KLIMATYZACJA
OGRODEK

▪ komunie ▪ chrzciny ▪ konsolacje

Zapraszamy na zorganizowanie
STUDNIÓWEK
CENY PROMOCYJNE

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0501-503-358

**WIELKA PROMOCJA
KREDYTÓW**

- Kredyt na dowód od 550 zł do dochodu - bez zaświadczeń
- Kredyt konsolidacyjny zamiast wielu 1 niższa rata. do 100 000 zł bez poręczycieli
- Kredyty hipoteczne
- Kredyty samochodowe



Łowicz, ul. Krakowska 8
tel. 046/837-04-12



Sala Bankietowa
w Głowniu

zaprasza na
BAL Sylwestrowy
2009/2010

liczba miejsc ograniczona
zapisy: tel. 0506-068-503
www.korabglowno.pl
e-mail: biuro@korabglowno.pl

MIESZKANIA
do sprzedaży

Lokalizacja inwestycji: Głowno, Plac Wolności 14 i 17
ZAPRASZAMY



KONTAKT tel. 0516-180-211

REKLAMA

Szkółka pływacka nadal tylko publiczna

Do końca września do szkoły pływackiej na miejskiej pływalni w Łowiczu zapisało się ponad 120 osób. Jednak zainteresowanie zajęciami nadal nie słabnie, w ciągu najbliższego tygodnia przybędzie prawdopodobnie jeszcze kilkunastu łowiczan.

W poprzednim roku liczba uczestników była na podobnym poziomie, zapisanych do szkoły pływackiej było bowiem ok. 130 osób. Również wtedy, tak jak w tym roku, tylko Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu prowadził zajęcia. - Obecnie mamy podpisane umowy z sześcioma instruktorami, którzy już od tego miesiąca do maja włącznie będą prowadzić dwa razy w tygodniu zajęcia po 50 minut każde - mówi dyrektor OSiR w Łowiczu Zbigniew Kuczyński.

Od października zajęcia prowadzone są według ustalonych godzin, w poniedziałek i środę od godz. 17. do 20. oraz we wtorek i piątek od godz. 17. do 19. Jednak w ostatnim czasie zdarzało się, że również w innych godzinach jeden tor był zajmowany przez naukę pływania. Ma to się teraz zmienić. - Chodzi o to, że do tej pory nie było jeszcze dokładnie uregulowane, co robić z osobami, które chcą uczyć się pływania nie na dwóch lekcjach w tygodniu, tylko na więcej - wyjaśnia Kuczyński - Sąd np. zdarzyło się kilka razy, że np. w czwartek o godz. 15. jeden tor pływalni był przeznaczony na naukę pływania. Jednak teraz ma się to zmienić i zajęcia dodatkowe mają być prowadzone w dniach mniejszego obłożenia. Lekcje wyrównawcze mają odbywać się w soboty, ale Kuczyński nie wyklucza, że w trakcie najbliższych miesięcy termin ten może jeszcze ulec zmianie.



Wśród grupy dzieci, która przychodzi na naukę pływania we wtorek o godz. 17 najmłodszym uczestnikiem jest 5-letni Bartek - na zdjęciu pierwszy od lewej.

Karnet, jaki trzeba wykupić na jeden miesiąc, równoznaczny z ośmioma wejściami na basen, kosztuje 80 zł. - Karnet musi być kupowany z góry, bo chcemy tym zdingować ludzi, żeby rzeczywiście przychodzili na zajęcia - wyjaśnia Kuczyński. Zapisane osoby są

podzielone na 15-osobowe grupy. Część grup kontynuuje naukę pływania z poprzedniego roku, inne zaczynają wszystko od podstaw. Choć do szkoły można zapisać się praktycznie w każdym miesiącu jej trwania, to warto zapisać się wcześniej, by nie tracić za dużo zajęć. - Cho-

dzi o to, że na pierwszych lekcjach oswajamy z wodą, przekonujemy, że nie trzeba się jej bać, a to z kolei ma duży wpływ na dalsze rezultaty nauki - dodaje Kuczyński.

Do szkoły pływackiej może zapisać się każdy, bez względu na wiek. Jednak niewątpliwym utrud-

nieniem jest na pewno niski wzrost. Chodzi o to, że łowicka pływalnia jest stosunkowo głęboka. Nie posiada żadnego brodzika, a najniższy poziom wody znajduje się na wysokości 70 metrów. - A żeby zacząć pływać, trzeba najpierw poczuć dno, żeby czuć się pewnie w wodzie - wyjaśnia Kuczyński.

Pływalnia zyskuje na tym finansowo

Czy w trzecim roku działania systemu, w którym to OSiR ma właściwie monopol na prowadzenie szkoły pływania, można powiedzieć, że on się sprawdza. Czy nie wpłynął on na zmniejszenie ilości osób, które uczą się pływać? Zapytany o to dyrektor Kuczyński zaznacza, że według obowiązującej uchwały Rady Miejskiej, która dotyczy zasad korzystania z basenu, ma on prawo zlecić prywatnym osobom prowadzenie szkoły tylko w przypadku, gdyby nie udało się jemu znaleźć instruktora. - Jednak w przypadku podpisania umowy z sześcioma instruktorami, nie ma już takiej potrzeby - dodaje dyrektor. Nie wyklucza on jednak, że za miesiąc, jeśli ktoś się do niego zgłosi, może będzie mógł prowadzić taką szkołę. Bowiem część osób z czasem przestaje chodzić na zajęcia i wówczas ilość grup się zmniejsza.

Za przejściem przez OSiR prowadzenia szkoły pływackiej przemawia to, iż obecnie, w porównaniu z latami, gdy robiły to osoby prywatne, zwiększył się dochód miejskiej pływalni. Jest to różnica między wpływami z opłat za udział w zajęciach a kosztem zatrudnienia instruktora. Wpływy z wynajmu basenu dla prywatnych szkół pływania były niższe. Przy obliczeniach tych założono taką samą liczbę grup uczących się pływać, jaka była w prywatnych szkołkach. I patrząc na kolejne lata, wiadać, że liczba ta jest mniej więcej taka sama, zawsze ponad sto osób rocznie.

Prawdopodobnie, gdyby weszły na basen prywatne szkoły pływackie, cena karnetu musiałaby się zmienić. - Obecnie karnet kosztuje 80 zł, a żeby dla nas interes był opłacalny, musielibyśmy podwyższyć do ok. 100 zł - mówi Zbigniew Łaziński, który kilka lat temu prowadził szkołę pływacką Delfinek. Przyznaje, że gdyby rzeczywiście Kuczyński ogłosił konkurs, na pewno do niego stanie. - Jestem ciągle zainteresowany prowadzeniem szkoły, bo nie ukrywam, że jest to dla mnie również dochód - dodaje Łaziński.

Na razie jednak szkoła jest jedyna, publiczna - i to w niej pobierają naukę ci, którzy chcą dobrze pływać.

(jr)

Dziesiątacy dali lekcję historii w Jamnie

Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty odwiedzili 28 września uczniów Szkoły Podstawowej w Jamnie. Było to możliwe dzięki zainteresowaniu, które okazała Aleksandra Kapusta - nauczycielka historii i dyrektor Marzanna Kujawiak.

Członkowie stowarzyszenia Piotr Kapusta i Zbigniew Zagajewski wzbudzi w szkole wielkie zainteresowanie, a to dzięki temu, że przybyli do niej w mundurach piechoty

z okresu międzywojennego, właściwie też dla łowickiego 10 Pułku Piechoty. Przywieźli ze sobą także oporządzenie, męszki, pasy z ładownicami, saperki, no i karabin, który najbardziej zainteresował chłopców. Dzieci mogły wszystkie te przedmioty dotknąć, a nawet je złożyć.

W czasie swojej wizyty panowie przedstawili opowieść o wydarzeniach z okresu II wojny światowej, szczególnie odnosząc się do września 1939 roku i walk, jakie stoczono z wojskami niemieckimi. Posiłkując się slajdami wyświetlo-

nymi na pełnowymiarowym ekranie, zapoznali uczniów i nauczycieli z historią 10 Pułku Piechoty, a także przybliżyli działalność stowarzyszenia, które kultywuje tradycje pułku.

Piotr Kapusta i Zbigniew Zagajewski uważają, że lekcja, którą dali w Jamnie, zapadnie na długo w pamięci dzieci i będzie dla nich inspiracją, by samodzielnie w przyszłości interesowali się przeszłością. Stowarzyszenie gotowe jest do podobnej współpracy z innymi szkołami.

(tb)



Nie tylko chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Jamnie oglądali z zainteresowaniem karabin, który przywieźli ze sobą Dziesiątacy.

REKLAMA

FIRMA WES-KOM
organizuje:
WESELA

- BANKIETY • KONFERENCJE
- KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
✓ dekorację stołów
✓ stół wiejski
✓ smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 0609-857-032

SOLIDNE OKNA 6 -komorowe
najtańsze w okolicy
PROMOCJE - RATY

DOMEX - PRODUCENT
Głowno ul. Bielawska 2
tel. kom. 0511-216-009, 0504-229-764

JAKMAR

wprowadzamy dodatkowo nowy asortyment

TAPETY DEKORACYJNE
• papierowe • winylowe
oraz do malowania - SZEROKI WYBÓR

TYNKI DEKORACYJNE
• stiuck wenecki • trawertyn • marmur klasyczny
• glinka wenecka • tynki japońskie

FARBY DEKORACYJNE
• włoskie impresje • pergamon

LAKIERY RUSTIKALNE • miedź • złoto • perła • brokat

SZABLONY, NAKLEJKI dekoracyjne na ściany

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. (046) 837-88-13

zapraszamy
w godz. 7-18
soboty 7-15

NOWO OTWARTA
Restauracja Marysienka
w Walewicach
(prawa oficyna pałacu)
Zaprasza

organizujemy imprezy okolicznościowe
chrzciny, komunie i inne
we własnym lokalu lub u Klienta

tel. 669-300-133, 784-338-179, barbara.kubinska@op.pl

a.m.e. pralnie paryskie

nie jedź do Łodzi
nasza pralnia jest w Głownie

Głowno, ul. Kopernika 12 A

Pawilon „Kasia” zaprasza
do nowo otwartego
stoiska alkoholowego

Łowicz, ul. 3-go Maja 14

GOTÓWKA
POD ZASTAW SAMOCHODU

- bez zaświadczeń o dochodach
- wiek pojazdu bez znaczenia
- także rolnicy i działalność gospodarcza

Łowicz, ul. 3-go Maja 10a
tel. 46 837-05-20, 723-430-029

usługi krawieckie
MARTA

- SZYCIE NA MIARĘ
- POPRAWKI • PRZESZYCIA

Gągolin Południowy 71
tel. (046) 838 44 29, tel.kom. 0504 113 124

FIRMA **Wiktopolia**
zaprasza do nowej
SALI BANKIETOWEJ
Strzelcew 48, tel. 504-359-441

zapewniamy **CATERING**
w dowolnej sali województwa łódzkiego

Nordic walking dla seniorów

Prawie 200 osób uczestniczyło w dorocznym spotkaniu seniorów w Gimnazjum nr 1 w Łowiczu, które odbyło się w ostatnią sobotę, 3 października. Zorganizował je Klub Seniora „Radość”, który liczy już ponad 100 członków.

Spotkanie odbyło się pod patronatem burmistrza Łowicza, a współorganizatorami byli uczniowie gimnazjum z Al. Sienkiewicza. Już od samego wejścia do szkoły witali oni seniorów i kierowali na salę gimnastyczną. Otwarciem imprezy dokonała przewodnicząca klubu „Radość” Anna Bieguszczyńska. Zaraz potem chór seniora przywitał gości piosenką „Ode wsi do miasta”. Potem nastąpiły wystąpienia gości. Jako pierwszy głos zabrał burmistrz Krzysztof Kaliński. W ramach podziękowania za działalność klubu wręczył przewodniczącej Bieguszczyńskiej kijki do biegania „Nordic walking”. Miasto zakupiło dla

klubu 10 kompletów takich kijków. Nordic walking to forma rekreacji, która polega na marszach ze specjalnymi kijami. Wymyślony został w Finlandii w latach dwudziestych XX wieku - jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych. Nordic walking może uprawiać w zasadzie każdy, bez względu na wiek, kondycję czy tuszę - w lesie, w parku, w górach czy nad morzem, przez cały rok. Członkowie klubu już wcześniej rozpoczęli ćwiczenia w ramach zajęć z instruktorką tego sposobu rekreacji.

Dla seniorów występował tego dnia zespół folklorystyczny Koderki na zmianę z chórem seniorów. Dzięki sponsorom, goście zasiedli przy zastawionych stołach. Serwowany był m.in. żurek z kielbasą, bigos z mielonymi, były wędliny, sałatki i słodkości. Gościom przygrywała też orkiestra oraz wystąpili z kabaretowym repertuarem seniorzy zrzeczeni w zaprzyjaźnionym klubie w Skierniewicach. (mak)



Chór seniorów zaśpiewał na spotkaniu kilka piosenek.

Gmina Domaniewice Radosne święto seniorów

W niedzielę, 18 października Gminny Ośrodek Kultury wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Domaniewicach organizują XIV Gminny Dzień Seniora. Impreza w GOK rozpocznie się o godzinie 15.00. W programie przewidziano występ zespołu pieśni i tańca Kalina oraz scenkę kabaretową w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach pt. „Jak dobrze być seniorem”. Ponadto uczestnicy święta zaproszeni zostaną na słodki poczęstunek. (ewr)

Kwiaty i pejzaże Anny Szcześniak

Do końca miesiąca w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łowiczu oglądać można prace malarskie Anny Szcześniak. Przedstawiają one kwiaty, pejzaże, chaty łowickie. Wystawa czynna jest w godzinach pracy biblioteki - od godz. 9 do 17. Autorka prac jest niepełnosprawna 46-letnią łowiczanką. Malarstwo jest od kilku lat jej pasją. Prace swoje prezentowała już na kilku autorskich wystawach w Łowiczu, Bolimowie, Skierniewicach i Ciechocinku. Osoby zainteresowane zakupem prac mogą się w tej sprawie kontaktować bezpośrednio z ich autorką. (mwk)



(ljs) Anna Szcześniak na wernisażu.

Żeby nie siedziały 5 godzin przed komputerem

Ewa Olszewska, nauczycielka pracująca w Szkole Podstawowej nr 1 oraz Zespole Szkół nr 1 w Strykowie, została nagrodzona za ciekawy scenariusz przedstawienia profilaktycznego.

Ogólnopolski konkurs dla nauczycieli i pedagogów zorganizowało Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w ramach trwającej już od kilku lat kampanii społecznej Zachowaj Trzeźwy Umysł, ale nauczycielka ze Strykowa podjęła inną niż antyalkoholową tematykę. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było napisanie scenariusza przedstawienia profilaktycznego, który mógłby zostać zrealizowany przez uczniów. Ogłoszenie wyników nastąpiło

2 września. W grupie 26 nagrodzonych nauczycieli z całego kraju znalazła się Ewa Olszewska.

Nauczycielka napisała wierszowany scenariusz przedstawienia dotyczącego problemu uzależnienia dzieci od Internetu i gier komputerowych. - Komputery, Internet, e-maile, g-maile to świat tych młodych ludzi. Siadając do komputera, który otwiera przed nimi przygodę, dając możliwość budowania własnych państw, drużyn, postaci, zapominają o realnym świecie i to, co widzą na ekranie, buduje ich system wartości i decyduje o przynależności do określonej grupy rówieśniczej. Nurtuje mnie pytanie, na ile dorośli zdają sobie sprawę z zagrożenia, jakim jest niekontrolowane użycie komputera? - mówi Ewa Olszewska.

Inspiracją do napisania scenariusza były lekcje informatyki w klasach najmłodszych. Kiedy zapytała swoich uczniów, ile czasu spędzają w domu przed kompute-



Ewa Olszewska

rem, z przerażeniem usłyszała 5-6 godzin. Dzieci wręcz przekrzykiwały się w podawaniu czasu. - Dla rodziców, którzy nie mieli styczności z komputerami w szkole ani w pracy, urządzenia te stanowią zagadkę, więc z podziwem patrzą na umiejętności swych pociec. Dzie-

ci, widząc zupełną niewiedzę rodziców, nie mogąc z nimi rozmawiać o tym, co robią, zamykają się w sobie i alienują, uciekając w nierealną rzeczywistość - mówi o problemie nauczycielka.

Scenariusz traktuje nie tylko o skutkach „trzymania nosa w komputerze”, ale pokazuje również alternatywę. Będąc matką 9 i 12-latką, Ewa Olszewska wie, jak ważne dla dziecka jest uczestniczenie rodzica w jego świecie, nawet zamianna ról. Dziecko wprowadzające rodzica w świat komputerów czuje się dowartościowane. Z drugiej strony rodzic może pokazać dziecku gry własnej młodości, chociażby kapsle czy gumę. Scenka jest wstępem do zajęć wychowawczych lub lekcji informatyki, w czasie której uczniowie odnajdą plusy i minusy Internetu. Może być również przedstawiona rodzicom na zebraniu, by posłużyć jako wyjście do dyskusji lub zajęć warsztatowych. Żeby ją odegrać, potrzeba pięciu uczniów.

Autorka ma zamiar zrealizować ją w przyszłym semestrze.

Póki co w nagrodę wraz z innymi laureatami konkursu w drugiej połowie października pojedzie do Zakopanego na trzydniowe szkolenie doskonalące umiejętności radzenia sobie w trudnych szkolnych sytuacjach. Co więcej, jej praca zostanie opublikowana wraz z innymi nagrodzonymi scenariuszami w formie antologii pokonkursowej. (ljs)

Zilustruj wiersz Wandy Chotomskiej

Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Bocheniu i Gminną Biblioteką Publiczną w Łyszkowicach organizuje międzygminny konkurs plastyczny na zilustrowanie wybranego wiersza autorstwa Wandy Chotomskiej.

Konkurs adresowany jest do uczniów klas I - IV z gmin

Domaniewice, Łowicz i Łyszkowice. Prace wykonane dowolną techniką w formacie A3 lub A4 należy przesyłać pod adresem: GOK w Domaniewicach (ul. Główna 3, 99-434 Domaniewice) do 15 października. Tam też w poniedziałek, 26 października o godzinie 11.00 nastąpi oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. (ewr)

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.

rolety do okien w super niskiej cenie

1435	1430
1465	865
455,-	272,-

ciepła ramka w standardzie | ceny netto | profil 5-komorowy

Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:
Łowicz, Nowy Rynek 32; tel. 046 830 04 39

KREDYTY gotówkowe i konsolidacyjne

WIELE BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU - UPROSZCZONE PROCEDURY - SZYBKA WYPŁATA

KREDYTY GOTÓWKOWE:

- kredyt na dowód do 20 tys.
- decyzja w ciągu 5 minut/wypłata w ciągu jednego dnia

KREDYTY KONSOLIDACYJNE:

- do 120 tys. zł bez zabezpieczenia

KREDYTY NA OŚWIADCZENIE DLA ROLNIKÓW I OSÓB PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Łowicz, ul. 3-Maja 10a, tel. 46/837-05-20, 723-430-029. Pracujemy: pon.-pt. w godz. 9-17

1 2 3 5 MARKET KREDYTOWY

Zapraszamy!!!

OKNA

DRZWI
DRZWI POLSKIE
2 lata gwarancji

1090 zł z montażem

Zapraszamy do punktu sprzedaży:
EKO-PLAST 99-400 Łowicz, ul. Mostowa 20 tel./fax 046 837 41 59, kom. 509 877 268

1435 537,-
1765
1435 476,-
1465

✓ ceny z montażem
✓ profil 5-komorowy
✓ ceny netto

tani dobry WĘGIEL

sprzedaż węgla i nawozów sztucznych

kostka	600 zł
orzecho-kostka	580 zł
orzech	570 zł
groszek	500 zł
groszek II (EKO)	580 zł
miał I	440 zł
miał II	420 zł

transport na terenie gminy gratis !!!

FHU RODAR Bielawy GS, ul. Warszawska 1, tel. 602-630-920, czynne: pn.-pt. 7-15, sb. 7-13



Projekt HORYZONT ZAWODOWY współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Kursy przeznaczone są dla osób, które:

- ukończyły 50 rok życia
 - pozostają w zatrudnieniu na podstawie:
 - ☑ umowy o pracę
 - ☑ umowy mianowania
 - ☑ umowy o dzieło
 - ☑ umowy powołania
 - ☑ umowy zlecenia
 - ☑ umowy wyboru
 - ☑ spółdzielczej umowy o pracę
- w dowolnej wielkości przedsiębiorstwie.

Zapraszamy osoby po 50 roku życia!

Weź udział w bezpłatnych kursach zawodowych!!!

- Kurs na specjaliste do spraw kadr i płac
- Kurs na kierowce kategorii C

Zapewniamy:

- zwrot kosztów dojazdu na wszystkie zajęcia
- obiad na każdym zajęciu
- materiały szkoleniowe

INFORMACJE I ZAPISY:

Biurowisko projektu: 96-100 Skierniewice, ul. Rybickiego 8 lok. 329
TEL./FAX (046) 880 91 11, www.tranerprojekt.eu

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO

ogłasza III ustny przetarg nieograniczony

NA SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO nr 3

usytuowanego w budynku 64D położonym w obrębie Nowe Zduny na działce nr 38/4 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 6940/26801

- Nieruchomość stanowi lokal mieszkalny o powierzchni 42,83 m² położony w parterowym trzykondygnacyjnym budynku, w skład którego wchodzi: 2 pokoje, łazienka, wc, wiatrołap i korytarz oraz przynależne do lokalu pomieszczenia gospodarcze o powierzchni 26,57 m².
- Budynek, w którym usytuowany jest lokal znajduje się na działce 38/4 o powierzchni 1535 m².
- Właścicielem lokalu mieszkalnego jest Powiat Łowicki, w Sądzie Rejonowym w Łowiczu prowadzona jest KW 33289.
- Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.
- I przetarg odbył się w dniu 09 lipca 2009 r., II przetarg odbył się 10 września 2009 r.
- **Cena wywoławcza wynosi 50.000,- zł**
- Minimalne postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- **Wadium pod rygorem niedopuszczenia do przetargu w wysokości 10.000,- zł należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu - Bank Spółdzielczy w Skierniewicach, Oddział w Łowiczu 83 9297 0005 0754 1561 2061 0003 najpóźniej w dniu 16 listopada 2009 r.**
- **Za datę zapłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Starostwa.**
- Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylecia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.
- **Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 2009 r. o godz 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 pok. 25.**
- Dodatkowe informacje w sprawie przetargu: 046 830-09-11.
- Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok. 19 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30.
- Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

103800

Złomowanie POJAZDÓW

IMO

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

KOSMOTAR

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Witold Kosmowski, Marek Tartanus

konkurencyjne ceny
szeroki asortyment
materiałów budowlanych

Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
tel. 046/837-90-37, 046/837-39-83

Oferujemy towar wysokiej jakości:

- systemy dociepleń
- styropian, wełny, folie
- płyty kartonowo-gipsowe
- kleje, gipsy, gładzie, tynki
- rynnny metalowe
- dachówka ceramiczna
- cement, wapno
- cegła klinkierowa, ceramiczna Max
- Ytong, Silka
- beton komórkowy: biały, szary
- kominy stalowe i ceramiczne
- wyroby hutnicze
- systemy zamocowań
- stolarka budowlana: krokwie, łąty, kontrłaty
- chemia budowlana
- papy termozgrzewalne
- elektronarzędzia



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU
informuje, iż w miesiącu październiku

organizuje bezpłatne szkolenie „WŁASNA FIRMA - KROK PO KROKU”

Szkolenie ma na celu pomoc osobom, które planują rozpocząć własną działalność gospodarczą w zdobyciu wiedzy z zakresu zakładania i prowadzenia własnej firmy.

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE OSOBY ZAINTERESOWANE DO UDZIAŁU W SZKOLENIU

Szczegółowe informacje i zapisy - Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu
ul. Stanisławskiego 28 pokój nr 22 c, tel. (046) 837-04-20, 837-03-88

103505

WIĄZARY I KONSTRUKCJE DREWNIANE NA PŁYTKĘ KOLCZĄSTĄ

TWÓJ DACH TWÓJ DOM

Oferujemy Państwu nowoczesną technologię budowy dachów i konstrukcji drewnianych łączonych na płytkę kolczastą:

- **DACHY** - na domy mieszkalne z poddaszem użytkowym lub bez, obiekty użyteczności publicznej, obiekty rolnicze, itp.;
- **KONSTRUKCJE RAMOWE** - ujeżdżalnie, stajnie, wiaty magazynowe, hale produkcyjne, sale gimnastyczne, itp.;
- **NADBUDOWY** na istniejących budynkach
- **DOMY** całoroczne i letniskowe.

PROJEKTY I WYCENY WYKONUJEMY BEZPŁATNIE

NOWOCZESNE DACHY I DOMY SĄ BUDOWANE W FABRYKACH!
Konstrukcje popierane przez Polskie Stowarzyszenie Dekarzy i docenione przez Wydawnictwo „Murator”

Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0515-138-358

SKŁAD DREWNA

BOGATY ASORTYMENT:

- deski i krokwie
- strugane i niestrugane
- łąty
- deska podłogowa
- panele zewnętrzne
- podbitka
- boazeria

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

CENY KONKURENCYJNE
lata już od 1,39 zł/m³ zimbo
kontrata 0,90 zł/m³

103800

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Chaśnie

WYDZIERŻAWI OBIEKT PIEKARNI

tel. 0793-618-294

102924

OLEJ OPAŁOWY

Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
JAKOŚĆ, ŚOLIDNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ
Węże wydawcze 40m-50m

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz
Tel. 046/ 837-13-58,
046/ 837-14-50

103833

DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich

o uprawnieniach szkoły publicznej funkcjonujących od 1997 r.

- **ZAOCZNE LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE** 99-400 Łowicz
 - **ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE** ALEJE SIENKIEWICZA 62
(budynek Gimnazjum Nr 1, pokój nr 11)
- specjalizacje: • technik informatyk tel. 0605-724-768 lub 0601-206-957
• technik organizacji reklamy http:// www.dydakta.łowicz.pl
• technik b.h.p. e-mail: szkoly@dydakta.łowicz.pl

103800

SAMOCHODY UŻYWANE POLMOBILICH

MARKA, TYP	PALIWO	IL. DRZWI	PRZEBIEG	LAKIER	ROK	CENA
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: firmowy samochód demonstracyjny, poduszka powietrzna kierowcy i pasażera, ABS, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka - sterowane elektrycznie, siedzenia tylne przesuwalne, szyby atermiczne - sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	benzyna	5	10 000	stalowy metalik	2008	29 000
FIAT Panda 1,1 Active UWAGI: firmowy samochód demonstracyjny, poduszka powietrzna kierowcy i pasażera, ABS, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka - sterowane elektrycznie, siedzenia tylne przesuwalne, szyby atermiczne - sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	benzyna	5	10 000	granat metalik	2008	29 000
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: pierwszy właściciel, poduszka powietrzna kierowcy, instalacja gazowa, immobilizer, szyby atermiczne	benzyna/gaz	5	120 000	czerwony	2005	10 700
SKODA Octavia 1,8 UWAGI: ABS, aluminiowe felgi, centralny zamek, lusterka elektrycznie podgrzewane, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	benzyna	5	154 000	zielony metalik	1997	14 500
RENAULT Traffic - dostawczy UWAGI: ładowność 1250 kg	diesel	4	245 000	biały	2002	23 000

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany ✓ Odkupujemy samochody używane ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji

Łowicz, ul. Blich 34
tel. 0601-283-421, 046/837-37-10

103800

MIAŁEŚ WYPADEK

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE
DOJAZD DO KLIENTA

- jako pieszy, pasażer, kierowca
- ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
- nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
- odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz
tel. (046) 857-70-94, 604-693-723, 696-475-320

103800

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą do odbiorcy



046/837-14-50
046/837-13-58
0-509-481-799

„KOPER” SPÓŁKA JAWNA
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz

103833

Pelikan zremisował w meczu z Kolejjarzem

- czytaj na str. 39



Piotr Antosik wygrał w Skierniewicach

- czytaj na str. 36



Koszykarze Księżaka zainaugurowali nowy sezon w II lidze od dziewiętnastopunktowego zwycięstwa ze Stalą Ostrów Wielkopolski.

Koszykówka - 1. kolejka II ligi męskiej

Księżak zaczął od zwycięstwa

■ **KSIĘŻAK Łowicz - STAL Ostrów Wlk. 94:73 (24:18, 19:20, 28:17, 22:19)**

Księżak: Krzysztof Morawiec 25 (2x3), Wojciech Kukuczka 20 (1x3), Bartosz Włuczynski 14, Robert Kucharek 12 (1x3) i Adrian El-Ward 8 (1x3) oraz Michał Snochowski 11, Bartosz Pelka 3 (1x3), Jakub Pietrzko i Maciej Siemieńczuk.

Stal: Marcin Dymala 21 (1x3), Jakub Kowalski 18 (3x3), Michał Kaczmarek 16 (3x3), Łukasz Ptak 6, Norbert Balicki 4, Przemysław Galewski 4, Krzysztof Chmielarz 3 (1x3), Bartosz Gruszka 2 i Mikołaj Gilarski.

Sędziowali: Grzegorz Górski i Mirosław Wysocki: Widzów 150.

Łowicz, 3 października. Drugoligowy łowicki Księżak w minioną sobotę w hali sportowej OSiR nr 2 przy ul. Topolowej 2 zainaugurował swój drugi sezon w II lidze. W tym roku łowiczanie rywalizują w grupie B, a pierwszym rywalem naszego zespołu była Stal Ostrów Wielkopolski, w której barwach w sezonie 1996-1997 grał kapitan łowiczanie **Robert Kucharek**.

„Stalówka” to drużyna, która przez ostatnich jedenaście sezonów występowała w ekstraklasie, jednak w tym roku nie dostała licencji na grę i zespół się rozpadł. Ostatecznie zgłoszono drużynę do rozgrywek w II lidze, a w składzie dominują młodzi zawodnicy. Władze klubu zapowiadały, że będą walczyć w tym sezonie o utrzymanie, zatem łowiczanie wystąpili w pierwszym spotkaniu w roli faworytów. Do Łowicza przyjechała grupa trzydziestka najwierniejszych fanów „Stalówki”, która rewelacyjnie dopingowała swoich zawod-



Na deskach „królowali” Wojciech Kukuczka (z prawej) i Robert Kucharek.

ników i łowiczanie mogli się czuć, jakby grali na wyjeździe.

W składzie naszego zespołu zabrakło **Michała Sarana**, który przygotowywał się z Księżakiem i grał w większości sparingów. Saran w ostatniej chwili odszedł do pierwszoligowego Big Staru Tychy, gdzie dostał lepsze warunki i władze Księżaka zgodziły się na to przejście. Saran w pierwszym meczu grał 11. minut i zdobył cztery punkty. W Łowiczu miał być podstawowym graczem, a w sparingach regularnie zdobywał ponad dwadzieścia punktów.

Podopieczni trenera **Cezarego Włuczynskiego** już w pierwszej kwarcie mieli przewagę i szybko wyszli na prowadzenie. Pierwsze punkty w nowym sezonie rzutem „za trzy” zdobył **Adrian El-Ward**. W 8. minucie Księżak prowadził już 21:9, po dobrych akcjach **Bartosa Włuczynskiego** i **Wojciecha Kukuczki**. Końcówka kwarty należała do gości, którzy

odrobili nieco stratę i po dziesięciu minutach przegrywali 18:24. W drugiej odsłonie Księżacy cały czas utrzymywali bezpieczną przewagę „dziesięciu” oczek, a najciekawsze do kosza trafił **Krzysztof Morawiec**. W ostatniej minucie rywal znów odrobił stratę i po dwudziestu minutach przewaga łowiczanie wynosiła tylko pięć punktów (43:38). Po zmianie stron znów celnie rzucił Morawiec i po chwili przewaga wzrosła do dwunastu punktów. Kiedy goście znów odrabiali starty w 29. minucie ważną „trójkę” trafił Kucharek i po chwili Księżak odskoczył na szesnaście „oczek” (71:55). W ostatniej kwarcie łowiczanie kontrolowali przebieg spotkania, a jego wynik ustalili w ostatnich sekundach rzutem „za trzy” **Bartosz Pelka**.

Po meczu trener Włuczynski powiedział: - *Cieszę się, że zaczęliśmy sezon od zwycięstwa. Jednak z gry do końca nie jestem zadowolony. Szczególnie z ataku pozycyjnego, gdzie mieliśmy sporo kłopotów. Może wynikało to z tego, że graliśmy pierwszy raz bez Sarana, który grał z nami w sparingach. Może też zaskoczył nas głośny doping gości, do którego nie jesteśmy przyzwyczajeni. Czuliśmy się jakbyśmy grali na wyjeździe. Naszych kibiców było mało, ale może zostali w domach oglądając mecz naszych siatkarek. Myślę, że w kolejnych spotkaniach będzie jeszcze lepiej.*

W sobotę 10 października o godz. 16.30 łowiczanie zagrają na wyjeździe w Wołowie z ekipą OSSM PZKosz Wrocław. (zł)

Koszykówka - 1. kolejka II ligi męskiej

Na piątym

W odróżnieniu od ubiegłego sezonu „nowy” Księżaknowerozgrzywki w II lidze rozpoczął od zwycięstwa. Na „pierwszy ogień” poszedł młody team Stali Ostrów Wielkopolski, który tylko do przerwy był w stanie nawiązać walkę z bardziej doświadczonymi koszykarzami z Łowicza. Po 1. kolejce nasz team zajmuje wysokie piąte miejsce.

Zresztą, nasz zespół po odejściu **Michała Sarana** (piszemy o tym obok) być może zostanie wzmocniony innym graczem. Chodzi o **Artura Depczyńskiego** (rocznik 1982, center) wychowanka Piotrcovii Piotrków Trybunalski, który w ostatnim sezonie grał w AZS WSGK Kutno. Na pewno byłby bardzo wartościowym zmiennikiem dla **Wojciecha Kukuczki**. Trudno jednak powiedzieć, czy na jego zakontraktowanie znajdują się w Łowiczu fundusze.

I. kolejka II ligi męskiej: Księżak Łowicz - Stal Ostrów Wielkopolski 93:74, AZS Politechnika Opolska Opole - OSSM PZKosz Wrocław 91:64, KKS Siechnice - Pogoń Prudnik 67:78, AZS Radex Szczecin - Doral Nysa Kłodzko 109:72, Open Basket Pleszew - Śląsk Wrocław 90:57, MKS Skierniewice - AZS Politechnika Poznańska Poznań 62:73, WKK Obiekty Wrocław - AZS WSGK Kutno 69:93.

1. Open Basket Pleszew	1	2	90:57
2. AZS Radex Szczecin	1	2	109:72
3. AZS PO Opole	1	2	91:64
4. AZS WSGK Kutno	1	2	93:69
5. Księżak Łowicz	1	2	93:74
6. AZS PP Poznań	1	2	73:62
7. Pogoń Prudnik	1	2	78:67
8. KKS Siechnice	1	1	67:78
9. MKS Skierniewice	1	1	62:73
10. Stal Ostrów Wlkp.	1	1	74:93
11. WKK Obiekty Wrocław	1	1	69:93
12. OSSM PZKosz Wrocław	1	1	64:91
13. Doral Nysa Kłodzko	1	1	72:109
14. Śląsk Wrocław	1	1	57:90

W meczach 2. kolejki, która rozegrana zostanie w weekend 9-10 października, zagrają: **OSSM PZKosz Wrocław - Księżak Łowicz** (sobota, godz. 16.30 - w Wołowie), **AZS Politechnika Poznańska Poznań - Doral Nysa Kłodzko**, **Stal Ostrów Wielkopolski - AZS Radex Szczecin**, **Pogoń Prudnik - AZS Politechnika Opolska Opole**, **Śląsk Wrocław - KKS Siechnice**, **AZS WSGK Kutno - Open Basket Pleszew** i **MKS Skierniewice - WKK Obiekty Wrocław**. (p)

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach od 8 do 13 października

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„Strasza jest jesienna słońca - miarka deszczu, korzec błota”.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:**

Pogodę kształtować będzie wyż, ale od niedzieli zatoka niżowa. Napływa ciepła, ale w weekend chłodniejsza masa powietrza.

■ **CZWARTEK:**

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z opadami deszczu, ale ciepło. Widzialność dobra do umiarkowanej, rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. w dzień: od +20 st. C do +23 st. C. Temp. w nocy: od +9 st. C do +8 st. C.

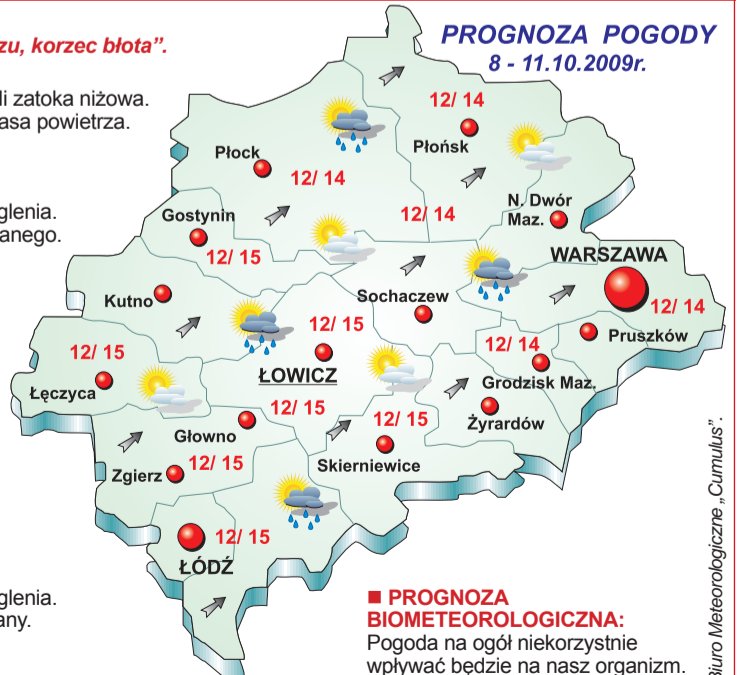
■ **PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA:**

Pogodnie, zachmurzenie małe do umiarkowanego, bez opadów, ale chłodniej, w niedzielę pochmurno oraz okresami z opadami deszczu. Widzialność dobra do umiarkowanej, rano zamglenia. Wiatr przeważnie południowo-zachodni i południowy, słaby do umiarkowanego. Temp. w dzień: od +12 st. C do +15 st. C. Temp. w nocy: od +8 st. C do +4 st. C.

■ **PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:**

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu oraz chłodniej. Widzialność dobra do umiarkowanej, rano zamglenia. Wiatr północno-zachodni i zachodni, umiarkowany. Temp. max w dzień: +10 °C do +8 °C. Temp. min w nocy: +5 °C do +2 °C.

PROGNOZA POGODY
8 - 11.10.2009r.



■ **PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:**
Pogoda na ogół niekorzystnie wpływać będzie na nasz organizm.